

# Humanistyczne aspekty gier sportowych (piłka ręczna)

## Humanistic Aspects of Sport Games (Handball)

Pod redakcją  
Haliny Zdebskiej i Stanisława Żaka



MONOGRAFIA NR **11**



Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych  
International Scientific Society of Sport Games

**Kraków-Wrocław 2009**

**Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych**  
International Scientific Society of Sport Games

**MONOGRAFIA NR 11**

**Humanistyczne aspekty gier sportowych**  
**(piłka ręczna)**

Humanistic Aspects of Sport Games  
(Handball)

Pod redakcją  
Haliny Zdebskiej i Stanisława Żaka

Kraków-Wrocław 2009

© Copyright by Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych,  
Kraków 2009

Kolegium Redakcyjne:

prof. dr hab. Janusz Czerwiński  
prof. dr hab. Vladimir Lyakh  
prof. dr hab. Zbigniew Naglak  
prof. dr hab. Ryszard Panfil  
prof. dr hab. Stanisław Żak  
dr hab. Halina Zdebska

Recenzent:

prof. dr hab. Zbigniew Naglak

Adres Redakcji:

Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych  
Al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

Korekta: Teresa Marcinek

ISBN 978-83-923081-5-8

Wydawca:

Międzynarodowe Towarzystwo Naukowe Gier Sportowych  
ul. Berenta 26/6, 51-152 Wrocław

Skład komputerowy: KON Tekst Kraków

Druk: Eikon Plus, Kraków

Nakład: 300 egz.

## Spis treści

1. Piłka ręczna – w poszukiwaniu archetypu gry  
Handball – in search of archetype of game  
**Halina Zdebska** 5
2. Początki piłki ręcznej w Polsce na łamach „Przeglądu Sportowego”  
w latach 1921-1927 11  
The beginnings of handball history development in Poland on magazine  
devoted to all kind of sport  
**Dariusz Pietrzyk**
3. 90 lat piłki ręcznej w Polsce 27  
90 years of handball in Poland  
**Janusz Czerwiński**
4. Gry zespołowe – różnorodność funkcji 31  
Team games – diversity functions  
**Halina Zdebska**
5. Strategie radzenia sobie ze stresem stosowane przez zawodniczki piłki ręcznej  
przed, podczas i po zakończonym meczu 39  
Coping with stress used by female players before, during and after  
the handball match  
**Joanna Basiaga-Pasternak**



# 1. Piłka ręczna – w poszukiwaniu archetypu gry

Handball – in search of archetype of game

Halina Zdebska\*

---

**Słowa kluczowe:** historia, sport, piłka ręczna, gry zespołowe

**Key words:** history, sport, culture, handball, team games

---

**Streszczenie:** Piłka obecna jest w kulturze człowieka od wielu tysięcy lat, stanowiąc atrakcyjny przedmiot zabawy. Piłka ręczna, podobnie jak inne gry zespołowe, stanowi dyscyplinę, której genealogia sięga okresu powstawania i narodzin nowożytnego sportu. Zarówno w tradycji antycznej, jak i w nowożytnej Europie odnaleźć można szereg gier i zabaw ruchowych z piłką, w których posługiwano się przede wszystkim rękoma. Wprawdzie w większości nie miały one charakteru zespołowego, ale w niektórych przypadkach można próbować doszukać się elementów będących pierwowzorem dla zachowań występujących we współczesnej piłce ręcznej.

**Summary:** Ball is as attractive object of game in culture of person from many millennia. Handball, just as other team games, is discipline which genealogy reaches period of generation and births of modern sports. In antique tradition, as well in modern Europe we can search a lot ball games, who use hands first of all. Indeed they did not have team character, but it is possible to search in some cases elements prototype for modern handball.

---

Archetyp – z gr. *archetypon*, oznacza pierwowzór. Ustalenie odpowiedzi na pytanie o formy gier z piłką, mogących stanowić załazek dla piłki ręcznej, wymaga odniesienia się do obecności piłki w kulturze człowieka w ogóle. Precyzyjne ustalenie początków pojawienia się piłki – jako przedmiotu gry (zabawy) jest trudne, a praktycznie niemożliwe. Wśród historyków kultury i sportu istnieje pogląd, że pierwotnie piłka była używana jako symbol życiodajnego słońca – bóstwa. Uważa się również, że gra w piłkę wywodzi się z pierwotnej zabawy, polegającej na wyrzucaniu sobie z rąk kamienia lub owocu. W formie zawierającej załazki gry, piłka występowała niezależnie w różnych miejscach na różnych kontynentach. Już w 2700 p.n.e. w Chinach uprawiano grę piłkarską zwaną *tsu-czu*. Ślady różnych rodzajów gry w piłkę odnaleziono w postaci rysunków naskalnych, bądź grawerki na sprzętach użytku codziennego w Afryce, Australii, Indiach, Indonezji i obu Amerykach (w tym wśród Eskimosów).

Wszystkie te gry miały jednak znikomy wpływ na ukształtowanie się przyszłych gier piłkarskich, które dały początek współczesnym. Nastąpiło to w basenie Morza Śródziemnego. Tu w formie zorganizowanej gra w piłkę występuje po raz pierwszy na terenie starożytnego Egiptu. Robert W. Henderson w pracy pt. *Ball, Bat and Bishop* udowodnił, że poszczególne odmiany gry w piłkę (w tym również gry zespołowe) znajdują swe odpowiedniki w egipskich tradycjach i ceremoniach religijnych, a dopiero później – w pozareligijnych formach ludycznych. Piłka rozprzestrzeniła się następnie w krajach wchodzących w kontakty ekonomiczne i kulturowe z Egiptem (najpierw w Asyrii, Mezopotamii, Babilonii i Francji, następnie Grecji, gdzie znajdujemy już większą liczbę dobrze ukształtowanych, różnych odmian gry w piłkę)<sup>1</sup>.

W kolebce sportowego *agonu* gry z piłką stanowiły jeden z najważniejszych sposobów spędzania wolnego czasu, choć Grecy zaledwie w formie szczytkowej odkryli zalety płynące z zespołowego współzawodnictwa. Piłka (*sphaira*) wymagała odpowiedniego miejsca do ćwiczeń i gry. Służyły temu specjalnie przeznaczone na ten cel pomieszczenia lub boisko (*sphairisterion*). Obowiązywały ściśle określone zasady, w opanowaniu których pomagał specjalnie

---

\* dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie

<sup>1</sup> W. Lipoński, 1987, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Sport i Turystyka, Warszawa, s. 247. Na temat genezy zespołowych gier sportowych zob. też W. Lipoński, 2001, *Encyklopedia sportów świata*, Atena, Poznań.

zatrudniany trener (*sphairistikos*), na którego mogli sobie pozwolić jedynie bardziej zasobni Grecy.

Już wówczas piłka była ogólnodostępna, nie wymagała takich przygotowań jak inne konkurencje, ani tak jak one – wiele czasu, trenowania czy nawet kosztownego sprzętu. Wtedy też pojawili się zawodowcy, tzw. *sphairistai*, którzy popisywali się zręcznością w grach piłką czy posługiwaniu się wieloma piłkami. Do gry używano piłek różnych: małych, dużych, zrobionych z wełny lub z pierza, obszywanych skórkami; lub zupełnie innych – o dużej wadze, wypełnianych piaskiem (tzw. *harpaster*) lub lekkich, pustych, wypełnianych powietrzem – *kene* (łac. *fol-lis*). W zależności od wielkości i wagi piłki, ustalano zasady, a także przeznaczano je odpowiednio dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Najwcześniej zachowane opisy gry w piłkę odnajdujemy u Homera w *Odysei* (VII 155 nn.; VIII 370 nn.). Na uwagę zasługuje *phaininda* czy *ephetinda*, polegająca na „zwodzeniu” partnera; rzucający piłkę mierzył do jednego z uczestników, a w ostatniej chwili zmieniał cel i rzucał piłkę do kogoś innego. Wymagało to od każdego z uczestników koncentracji uwagi, żeby nie dać się zaskoczyć rzuconej piłce. W *Odysei* (VIII 370 nn.) zawarty jest opis chwytania piłki wyrzuconej wysoko w górę (zabawa zwana niebieską czy podniebną, *urania*, polegająca na tym, że piłkę wyrzucano bardzo wysoko, a drugi uczestnik powinien schwytać ją w podskoku, zanim dotknał ziemię stopami): „Jeden, przeginając się w tył, rzucał piłkę piękną purpurową aż pod chmury ciemne, drugi, skacząc w górę, chwycił ją zręcznie, zanim znów dotknał ziemi stopami”. Inna odmiana zabawy piłką zwana *aporrhaksis* polegała na rzucaniu jej skośnie ku ziemi i schwytaniu odbijającej się, by znowu rzucić. Należało uzyskać jak największą liczbę odbić piłki od ziemi.

W grze zwanej *trigon* (trójkąt) brały udział trzy osoby, które ustawione jakby w rogach trójkąta jedną ręką chwyciły rzuconą piłkę i szybko przerzucając ją do drugiej ręki odrzucały ją do następnego uczestnika zabawy.

Elementy zespołowości występują w grze określanej jako *harpaston*. Brały w niej udział dwa zespoły, które nawzajem usiłowały odebrać sobie piłkę. Gra ta miała więc w pewnym stopniu charakter agonistyczny. Przy takiej grze zespołowej nie wolno było przekroczyć nakreślonych granic na placu zabawy, więc jedna grupa usiłowała zepchnąć drugą z wyznaczonego miejsca. Gra ta wymagała od jej uczestników siły, dobrego przygotowania sprawnościowego i szybkiej orientacji w zmieniającej się sytuacji<sup>2</sup>.

Nieco odmienny charakter miały gry w piłkę u Spartan, u których sport i ćwiczenia fizyczne miały jeszcze większe znaczenie niż w Atenach, stanowiąc istotny element przygotowania wojskowego. Zaprawianie się w grze z piłką było jednym z pierwszych ćwiczeń fizycznych, co potwierdza fakt, że efebów w pierwszym roku ich dojrzałości nazywano „*sfejristami*”, *sphaireis*, co znaczy „grającymi w piłkę”. Prawdopodobnie było to powodem szukania początków piłki (błędnie zresztą) – u Dorów.

Zespołowe gry w piłkę u Spartan nie miały charakteru rozrywkowego, lecz były to zawody – *sphairomachiai*, wymagające przygotowania, wielkiej siły, zręczności, a imiona zwycięzców w takich zawodach sławiono – podobnie jak zwycięzców w igrzyskach – w napisach, które zachowały się do dnia dzisiejszego<sup>3</sup>. Tradycja silniej jeszcze ugruntowała przekaz o znaczeniu gry w piłkę u Spartan, gdyż przekazała nazwisko Timokratesa ze Sparty jako autora podręcznika gry w piłkę: *Peri tes sphairistikos*.

Mimo wielkiego zainteresowania, jakie piłka wzbudzała u starożytnych Greków, nie osiągnęła ona tak znaczącej roli, jak inne dyscypliny sportu. „Piłka – stara jak świat – nie wydobyla

<sup>2</sup> Informacje na temat znaczenia piłki w starożytnej Grecji podaje na podstawie: L. Winniczuk, 2006, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa.

<sup>3</sup> B. Biliński, *Starożytna pochwała piłki, Meander*, X: 1955.

się w starożytności z roli ćwiczebnej gry w gimnazjone, choć nie służyła tylko zabawom dzieci lub grom młodzieży i nigdy nie doszła do godności wielkiego agonu, do jakiego powołały ją dopiero czasy późniejsze – podkreśla wielki znawca kultury antycznej B. Biliński. Chociaż miała ona w sobie wiele elementu agonistycznego, nigdy nie wyszła poza wstępne przygotowawcze ćwiczenia, służące ogólnej kondycji fizycznej. Nie należała też piłka do tych klasycznych konkurencji, jak biegi, skoki, rzuty czy zapasy, które uświetniały olimpijskie spotkania starożytnych Greków. Nie należała więc do tych ćwiczeń, które by w większym stopniu wyrabiały zdolności fizyczne dla sprawności wojennej, będących dla rządzących klas formacji niewolniczej jedną z podstaw panowania nad obcymi i własnymi obywatelami.

Gra w piłkę była związana w starożytności z elementarną gimnastyką. W Grecji i w Rzymie była ona grą powszechną i codzienną dla młodzieży i dorosłych. W greckiej, arystokratycznej atmosferze olimpijskiego sportu była najbardziej demokratyczna i najbardziej ludowa<sup>4</sup>.

Świadectwem obecności piłki w kulturze antycznej są również zabytki kultury materialnej, mówiące tak wiele o zwyczajach ówczesnych ludzi, jednak brak komentarza do ilustrowanych scen powoduje zbyt wiele domysłów w zakresie ich interpretacji. Dotyczy to również malowidła na wazie z 353 r. p.n.e. przedstawiającego prawdopodobnie uczestników zabawy, niosących na ramionach trzech chłopaków, a przed nimi mężczyznę (może trenera?) trzymającego wysoko wzniesioną piłkę: przypuszcza się, że jest to obraz przedstawiający zakończenie gry w piłkę, w której pokonani musieli przenieść na ramionach swojego zwycięzcę. Podstawą takiego odczytania sceny jest podobna zasada zawodów w biegach, kiedy to pokonany, którego nazywano osłem – onos, musiał przenieść na ramionach swojego zwycięzcę, zwanego królem – *basileus*<sup>5</sup>.

### Gry z piłką w nowożytnej Europie

W kulturze nowożytnej Europy piłka towarzyszyła człowiekowi na co dzień i od święta. Zachowały się dowody, iż szczególnie na terenie Francji gra w piłkę stanowiła ważny element ceremonii wielkanocnych, jako symbol radości i zabawy po Zmartwychwstaniu. Do dnia dzisiejszego w mieście Vienne w Poniedziałek Wielkanocny tamtejszy biskup zwyczajowo rzuca piłkę między tłum zebrany przed kościołem, po czym następuje ogólna gra.

Pierwszą grą na kontynencie europejskim o stosunkowo wysokim poziomie organizacji, była gra *la soule*, popularna we Francji od XII w. Mimo wielu istniejących odmian tej gry, we wszystkich występował podział na dwa zespoły walczące o piłkę za pomocą rąk i nóg, a także – grubego kija. *La soule* była rozgrywana między dwiema wsiami, a jej istota polegała na doniesieniu piłki do wsi przeciwnika. W miastach z kolei drużyny konkurowały ze sobą w przenoszeniu piłki od jednej bramy miejskiej do drugiej.

Ta średniowieczna gra najprawdopodobniej dała początek wielu współczesnym grom (w tym również zespołowym). Brutalna forma rywalizacji spowodowała jednak wiele protestów, a nawet zakazów królewskich i kościelnych ekskomunik. Karol V wydał zakaz gry w *la soule* (1369 r.), a biskup Treviru (1440 r.) pod karą klątwy zabronił udziału w tej grze na terenie jego diecezji. Dotyczyło to również osób duchownych, którym Sobór w Sens (1485 r.) zakazał jej uprawiania, a szczególnie „w koszuli i publicznie”.

Groźba restrykcji spowodowała narodziny gry znacznie łagodniejszej, mniej brutalnej, tj. *jeu de paume*. Gra ta zrodziła się w kręgach duchowieństwa, a najważniejsza różnica polegała na tym, że siła została zastąpiona precyzją, wymyśleniem różnych koncepcji osiągnięcia celu przy ograniczonym polu gry. Precyzję w prowadzeniu piłki miały ułatwiać kije, które początkowo były lekko zagięte, a później łopatkowo rozszerzone, które następnie przekształciły się

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>5</sup> L. Winniczuk, Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu, *op.cit.*



w rakiety lub w zakończenia młotkowe. Gra stała się bardziej kameralna, a miejscem jej rozgrywania były podwórza zamkowe i zakonne. Przyczyniło się to znacznie do jej sformalizowania.

Najstarsze zachowane dane mówią o grze w piłkę, odbywanej we wtorek zapustny w Chester w IV wieku n.e. Jak podaje Stephen Glover w *History and Gazetteer of Derbyshire* (1831/1832) „(...) partie ludzi walczących o piłkę między poszczególnymi dzielnicami miasta były popularne od ok. 217 r. n.e. do początku XIX wieku”<sup>6</sup>. Według Glovera, obyczaj miał być zapoczątkowany zwycięstwem wojowników brytyjskich nad najeźdźcą rzymską, pędzoną poza bramy miasta. Piłka miała być pretekstem do symbolicznego odtwarzania momentu przepędzania najeźdźcy w każdą rocznicę wydarzenia. Inni interpretatorzy tego faktu podają, iż gra w Derby była pozostałością ceremonii triumfalnej, dokonanej po raz pierwszy bezpośrednio po zwycięstwie, a polegającej na wykopaniu poza mury miasta uciętej głowy rzymskiego dowódcy, którą następnie w każdą rocznicę wydarzenia symbolizowała piłka. Najprawdopodobniej zwyczaj ten dał początek przyjętej później w skali światowej – piłce nożnej (choć do miana ojczyzny futbolu aspiruje też Francja i Włochy, w których występowały również gry o charakterze piłkarskim).

Walory sprawnościowe i wychowawcze piłki podkreślano już w okresie Odrodzenia. Znani włoscy humaniści Antonio Scaino da Salo (1524-1612) i Giovanni de Bardi (XVI w.) w traktatach chwalebnych zalety gier, podjęli też próbę opracowania sposobów ich uczenia oraz ustalenia przepisów technicznych. Rozprawy te poświęcone wyłącznie grom w piłkę mogą być uważane za pierwsze podręczniki do gier z piłką. Antonio Scaino da Salo pisał, iż „(...) ta gra została ustanowiona dla dobrego celu, to jest, aby zachować w zdrowiu ciała nasze, aby uczynić młodzież bardziej krępką i silniejszą, precz odpędzić od niej gnuśność, tego śmiertelnego wroga cnoty, i w ten sposób przyczynić się do nabrania większej wyborności i tężyzny. (...) Dobra umiejętność gry w piłkę czyni gracza zdolnym do wszystkich ćwiczeń, a te natomiast wzmagają doskonałość gracza w piłkę. I przeto ten, kto pragnie stać się sławny w tej grze, niechaj oddaje się także innym ćwiczeniom za pomocą których do jeszcze większej wyborności w grze w piłkę się dochodzi”<sup>7</sup>. W innym miejscu swojej rozprawy dodawał też „Przez tę kunsztowną grę w piłkę odkrywa się dzielność ciała, wielkoduszność, żywość umysłu, sztukę wyborną i przedziwną rozważę”<sup>8</sup>. W swojej książce zawarł też dokładne opisy reguł gry, niezbędnych przyborów i urządzeń, sposobów przygotowania się zawodników, a także szereg wskazówek natury technicznej. Dostrzegając też poziom społecznej aprobaty dla gier, podkreślając zarazem ich tempo rozwoju. Jak pisał „(...) za naszych czasów gra ta doszła do takiej doskonałości jak tylko możliwe jest to wymagać od umysłu ludzkiego”<sup>9</sup>.

## W poszukiwaniu początków piłki ręcznej

Nie ulega wątpliwości, że rodowód piłki ręcznej, podobnie jak innych gier typu piłkarskiego, wywodzi się z licznych form współzawodnictwa w okresie starożytności i czasów średniowiecza.

Bardzo podobną grę do współczesnej piłki ręcznej opisał austriacki lekarz Gaurinonius (1571-1654) w książce pt. *Groza zniszczenia rodzaju ludzkiego*. Zwraca w niej uwagę na siedem rodzajów istniejących gier w piłkę ręczną, ale jedną z nich opisał dokładnie. Polegała ona na podbijaniu wielkiej skórzanej piłki gołymi rękoma<sup>10</sup>.

W formie najbardziej zbliżonej do współczesnej zastosował ją jednak dopiero Duńczyk Holger Nielsen, wprowadzając w 1898 r. do gimnazjum w Ollerup grę w zespołach 7 osobowych, pod nazwą *handbold*. Gra ta szybko zyskiwała popularność, a od 1911 r. wprowadzona

<sup>6</sup> W. Lipoński, Humanistyczna encyklopedia sportu, *op.cit.*, s. 250.

<sup>7</sup> K. Hądzelek, Pochwała piłki, *Magazyn Olimpijski* nr 7/2002.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> *Magazyn Olimpijski* nr 3/1998.

została do programów szkolnych w tym kraju. W tym samym czasie w krajach ówczesnej Europy powstawały różne odmiany tej gry. W 1905 r. czeski nauczyciel A. Kristof stworzył podstawy *hazeny*<sup>11</sup>, stanowiącej alternatywę dla niebezpiecznego dla zdrowia futbolu. Była to piłka nożna grana rękami. W 1912 r. w celach propagandowych rozegrano na stadionie w Pradze turniej *hazeny*, obserwowany przez 70 tysięczną publiczność (podczas Zlotu Sokolów). *Hazena* (*hazet* – rzucać) nie zrobiła jednak większej kariery, mimo iż była zbliżona do 7 osobowej gry, wiele ją od niej różniło (m.in. podrzucanie piłki zamiast kozłowania, dowolne przebieganie pola bramkowego przez obronę) i ostatecznie została wyparta przez zyskującą coraz większą popularność w Niemczech – piłkę ręczną.

Piłka ręczna stała się grą bardzo popularną również w krajach skandynawskich. W Szwecji (1912 r.) nauczyciel o nazwisku Walldena opublikował przepisy tej gry. Uprawiano tam piłkę ręczną zarówno 7 osobową, jak i 11 osobową. Specyficzne warunki klimatyczne chłodnej północy Europy sprawiły jednak, że grę zaczęto uprawiać również w hali<sup>12</sup>.

Pionierem piłki ręcznej rozgrywanej na dużych boiskach (jedenastoosobowej) był niemiecki nauczyciel gimnastyki Konrad Koch, który stworzył zasady tej gry. Nazwał ją *Raffenball*. Kobięcy związek gimnastyczny w Królewcu połączył *Raffenball* z zasadami gry w piłkę nożną i propagował ją jako własną grę *Koenigsbergball*, czyli „piłka królewiecka”.

Na terenie Niemiec w latach 1915-1920, poza „piłką królewiecką” kobiety grały również w piłkę ręczną na boiskach o mniejszych wymiarach (40 m x 20 m). W 1917 r. berliński nauczyciel K. Schelenz opublikował skodyfikowane przepisy gry, w których wprowadził szereg zmian. Grę nazwano *Torball*<sup>13</sup>. Rok ten uważany jest za początek powstania w Niemczech piłki ręcznej jedenastoosobowej, a niedługo później pojawiła się nazwa *handball* (1920 r.). Ta forma gry w całym świecie zdobyła dużą popularność. W 1922 r. znana była już w Polsce, Związku Radzieckim, oraz w Chinach i Japonii. Od 1960 r. zdecydowanie większym zainteresowaniem cieszy się piłka ręczna siedmioosobowa, jako gra bardziej dynamiczna i widowiskowa (dzięki koncentracji gry na mniejszej powierzchni)<sup>14</sup>.

## Podsumowanie

Współczesny sport zajmuje znaczącą część przestrzeni kulturowej współczesnego człowieka, będąc zarazem jednym z najbardziej spektakularnych przejawów kultury masowej. W tym kontekście zainteresowanie najpopularniejszymi grammi sportowymi, stanowiącymi bez wątpienia fenomen kulturowy, wydaje się być jak najbardziej uzasadnione.

Rzeczywistość gry dostarcza wielu całkiem realnych wrażeń i emocji, których próżno by szukać w pozasportowych sferach życia. Gra bawi, ale też uczy, stając się ważnym elementem w doskonaleniu człowieka. Boisko sportowe jest przede wszystkim miejscem spotkania z drugim człowiekiem, dając możliwość rywalizacji według przyjętych zasad. To tam realizują się marzenia o sukcesie, którego warunkiem jest systematyczna, solidna praca, wysiłek i oddanie się bez reszty idei gry.

---

<sup>11</sup> *Hazena* – z czes. *Hazeti* – rzucać, gra zbliżona do piłki ręcznej. Boisko o dł. 48 metrów podzielone było na 3 pola. Rywalizowały zespoły 7-osobowe (w tym bramkarz). Wyznaczeni gracze mogli grać tylko w wyznaczonych polach. Z piłką wolno zrobić tylko 3 kroki, rzut różny na zasadach podobnych do rzutu w piłce nożnej. Zob. szerzej W. Lipoński, Humanistyczna encyklopedia sportu, *op.cit.* s. 114.

<sup>12</sup> W. Kubicki, Piłka ręczna, w: *Iskier przewodnik sportowy*, *op.cit.* s. 494.

<sup>13</sup> Wprowadził piłkę ręczną dla mężczyzn, powiększając boisko do 80 m x 40 m, bramki: szerokość 5 m, wysokość 2.10 m, a promień pola bramkowego do 8 m. Zmianie też uległy przepisy dotyczące prowadzenia gry, dopuszczając kozłowanie i walkę o piłkę. W celu uniknięcia oddzielnych boisk, wymiary bramek i boiska dostosowano do przepisów obowiązujących w piłce nożnej. *Ibidem* s. 495.

<sup>14</sup> *Ibidem* s. 497.

Gra toczy się o piłkę i wokół piłki stanowiącej zarazem środek, kryterium i medium relacji międzyludzkich. Uczy też, że wejście w kontakt z drugim człowiekiem wymaga uprzedniego przygotowania, umiejętności szybkiego podejmowania decyzji, a także współodpowiedzialności za efekt finalny tego kontaktu.

Szczególny charakter relacji międzyludzkich przekłada się na rezultaty współpracy, odbywającej się w aksjologicznie uporządkowanej rzeczywistości gry, która uczy zarówno wygrywania, jak też godnego znoszenia porażki. Każdy mecz stwarza dobrą okazję do repetytorium wartości etycznych, przyczyniając się do ich internalizacji i wcielania poza boiskiem.

Gry z piłką występujące w tradycji europejskiej mają wielowiekową tradycję. Piłka stanowiła atrakcyjny przedmiot w zachowaniach ludycznych, których pretekstem często były wydarzenia ważne dla ówczesnych społeczności (jak chociażby święta religijne). Dopiero jednak przełom XIX i XX wieku, a dokładniej mówiąc – zmiany w życiu ówczesnego człowieka generowane przez rozwój cywilizacji technicznej – wytworzyły pewną lukę kulturową, w którą znakomicie wpisywały się wartości rywalizacyjne sportu, a szczególnie wartości nowopowstałych gier zespołowych. Piłka ręczna, będąca „najmłodszą” z gier zespołowych na trwałe wpisała się w kulturę sportową Europy, dołączając szybko do najpopularniejszych gier: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki.

### **Piśmiennictwo**

1. Biliński B. 1955. Starożytna pochwała piłki. *Meander*, X.
2. Chełmecki J. 1994. Poglądy polskich teoretyków wychowania fizycznego na gry z piłką. (W:) J. Czerwiński (red.): Interdyscyplinarna charakterystyka zespołowych gier sportowych kobiet. AWF, Gdańsk.
3. Czerwiński J. 1990. Charakterystyka gry w piłkę ręczną. AWF, Gdańsk.
4. Hądzelek K. 2002. Pochwała piłki. *Magazyn Olimpijski*, 7.
5. Hądzelek K., Gaj J. 1997. Dzieje kultury fizycznej w Polsce. AWF, Poznań.
6. Kubicki W. 1976. Piłka ręczna. (W:) Iskier przewodnik sportowy. Iskry, Warszawa.
7. Lipoński W. 1987. Humanistyczna encyklopedia sportu. Sport i Turystyka, Warszawa.
8. Lipoński W. 2001. Encyklopedia sportów świata. Atena, Poznań.
9. Winniczuk L. 2006. Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu. PWN, Warszawa.
10. Zdebska H. 2008. Istota i wartości zespołowych gier sportowych. Studia i Monografie AWF, Kraków, 49.

## 2. Początki piłki ręcznej w Polsce na łamach „Przeglądu Sportowego” w latach 1921-1927

The beginnings of handball history development in Poland on magazine devoted to all kind of sport

Dariusz Pietrzyk\*

---

**Słowa kluczowe:** historia, kultura fizyczna, piłka ręczna, hazena, „szczypiorniak”, przegląd sportowy

**Key words:** history, physical culture, handball, hazena, „szczypiorniak”, przegląd sportowy

**Streszczenie:** Swoistym determinantem prowadzenia badań w zakresie historii kultury fizycznej jest istnienie bazy źródłowej. O początkach rozwoju piłki ręcznej w Polsce nie mamy w zasadzie wielu źródeł informacji. W rodzimej literaturze przedmiotu, która ma raczej charakter okazjonalnych czy jubileuszowych publikacji, przedstawiane są treści dotyczące dziejów tej dyscypliny sportu głównie w regionach czy wręcz okręgach związkowych. Wyjątek stanowi publikacja Włodzimiera Drygasa i Piotra Młoczyńskiego, „75 lat Piłki Ręcznej w Polsce”, wydana w 1993 roku, ale obejmuje ona jedynie analizę wyników sportowych osiągniętych przez żeńską reprezentację Polski w „hazenie”, oraz analizę wyników osiągniętych przez męską reprezentację Polski w jedenastoosobowej piłce ręcznej, określanej ówczesnie na terenach Rzeczypospolitej mianem „szczypiorniaka”, a następnie jej siedmioosobowej odmianie. Straty jakie spowodowała II Wojna Światowa w archiwalnych zasobach na terenie naszego kraju sprawiły, że wyraźniej zaczęto dostrzegać potencjał źródłowo-badawczy w wydawnictwach periodycznych. „Przegląd Sportowy”, który zaczęto wydawać na przełomie maja i czerwca 1921 roku, choć pierwotnie był oficjalnym organem prasowym Krakowskiego, Warszawskiego i Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej, był jednak „ilustrowanym tygodnikiem, poświęconym wszelkim gałęziom sportu”. Przeprowadzona kwerenda w rocznikach „Przeglądu Sportowego”, obejmująca lata 1921-1939, prowadzi do przekonania, że wykorzystanie tego periodyku jako źródła informacji o początkach rozwoju piłki ręcznej w Polsce ma zasadnicze znaczenie, bowiem na łamach „Przeglądu Sportowego” odnaleziono cenny z punktu widzenia badawczego materiał źródłowy, dotyczący głównie zdarzeń o charakterze typowo ulotnym, mający niewątpliwie wpływ na „dzieje piłki ręcznej w Polsce”.

**Summary:** A peculiar feature determining carrying out any research on history of physical education is the existence of data base. There is little information dealing with the beginnings of handball history development in Poland. Our indigenous literature on the very subject, which occurred to be rather occasional or annual publications, includes insights in the history of mostly regional or even communal development of this discipline unions. The exception of it is the publication by W. Drygas and P. Młoczyński, 75 Years of Handball in Poland, published in 1993, however, it covers only an analysis of scores achieved by national team of Poland in „Hazena”, in seven-payers-team handball, as well as analysis of achievements of Polish national representation team in eleven-players-team handball, those referred to in Poland as „Szczypiorniak”. The losses in archives around Poland caused by II World War were the source of growing interest in true matter of research source potential provided by periodicals. Published since the turn of May and July 1921 „Przegląd Sportowy”, despite being originally the main press organ of Krakow, Warsaw and Lvov Regional Football Union, was an illustrated weekly magazine devoted to all kind of sport. A conducted in annuals of „Przegląd Sportowy” search query covering period of 1921 through 1939 leads to an assumption that using such a periodic as a source of information about the beginnings of handball in Poland has a crucial importance. It was there, that one can find valuable for any research purpose data base. Containing information of events of minor importance, non the less, undoubtedly influencing the history of handball in Poland.

---

\* mgr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

O początkach rozwoju piłki ręcznej w Polsce nie mamy zbyt wielu źródeł informacji. Do dnia dzisiejszego w nomenklaturze „sportowej” zachowało się hasło „szczypiorniak” kojarzone z piłką ręczną<sup>1</sup>. Pojęcie „piłka ręczna” jakie przyjęło się później dla „szczypiorniaka” miało pierwotnie szerszy zakres i obejmowało „gry ręczne” takie jak koszykówka, siatkówka, szczypiorniak, hazena, palant i piętówka<sup>2</sup>. Współcześnie terminem „piłka ręczna”, określa się „... grę biegową z piłką, rozgrywaną na boisku z bramkami, pomiędzy dwoma siedmioosobowymi zespołami włącznie z bramkarzami, których członkowie stosując podania i rzuty wykonywane wyłącznie rękami, próbują przenieść piłkę na stronę przeciwnika i umieścić ją w bramce<sup>3</sup>. Tym samym, piłka ręczna zaliczana jest do piłkarskich gier boiskowych, które stanowią jedną z ośmiu zasadniczych grup, skupiających dyscypliny współczesnego sportu<sup>4</sup>. W rodzimej literaturze przedmiotu, która ma raczej charakter okazjonalnych czy jubileuszowych publikacji, przedstawiane są treści dotyczące dziejów tej dyscypliny sportowej głównie w regionach czy wręcz okręgach związkowych<sup>5</sup>. W wydawnictwach metodyczno-szkoleniowych znaleźć można informacje na ten temat, ale mają one raczej charakter faktograficzny, podobnie jak te zawarte w źródłach encyklopedycznych<sup>6</sup>. Swoisty wyjątek w tej dziedzinie stanowi publikacja W. Drygasa i P. Młoczyńskiego, jednakże jej treści w głównej mierze, zawierają analizę wyników sportowych osiągniętych przez żeńską reprezentację Polski w uprawianej przez nasze panie w okresie międzywojennym „hazenie” oraz analizę wyników sportowych osiągniętych przez męską reprezentację Polski uprawianą przez panów w tym okresie „jedenastoosobowej piłce ręcznej” nazywanej popularnie „szczypiorniakiem”. Autorzy opublikowali też, wyniki pionierskich zmagani mężczyźni w „siedmioosobowej” odmianie piłki ręcznej<sup>7</sup>. Sam moment inicjacji piłki ręcznej na ziemiach polskich w tego rodzaju źródłach przedstawiany jest głównie w oparciu o formułę „legandy

---

<sup>1</sup> J. Ożdżyński, Polskie słownictwo sportowe, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1970, s. 84: „Wśród nazw rzeczy i zjawisk występujących w środowisku sportowym, występują obok żeńskich, także męskie nazwy nieżywotne, które tworzy formant -ak, znaczeniowo nie wyspecjalizowany. Nazwa gry, na przykład 'szczypiorniak', pochodzi od nazwy miejscowości Szczypiorno.”

<sup>2</sup> St. Jarecki, Rozwój piłki ręcznej na Śląsku, cz. I, 1925-1960, ŚÓZPR, Katowice 1972, s.16.

<sup>3</sup> Lipoński, Humanistyczna encyklopedia sportu, SiT, Warszawa 1987, s. 253.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s.315-316.

<sup>5</sup> por.: St. Jarecki, s.16-17, Wł. Okas, 65 lat Łódzkiej Piłki Ręcznej, Łódź 1993, s.12-13; A. Zach, Początki piłki ręcznej na Śląsku, (W:) B. Woltmann (red.): Z Najnowszej Historii Kultury Fizycznej w Polsce, PTNKF, IWF Poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp. 2002, t.V, s.149-157; M.G. Nowak, 75 lat piłki ręcznej na Ziemi Krakowskiej, Małopolski ZPR, Kraków 2003, s.7-8; H. Marzec, Piłka Ręczna na Śląsku, ŚZPR, Katowice 2004, s. 6, 8-17.

<sup>6</sup> por.: M. Kamiński, Piłka Ręczna, RCMSZKFIS, Warszawa 1993, s. 7-8; J. Czerwiński, Metodyczne i badawcze aspekty procesu wieloletniego treningu piłkarzy ręcznych, AWF, Gdańsk 1996, s. 13-20; Wł. Stawiarski, Piłka Ręczna, AWF, Kraków 1998, s. 25-28; Iskier Przewodnik Sportowy, „Iskry”, Warszawa 1976, s. 494-506; Mała Encyklopedia Sportu, SiT Warszawa 1984, s.267-269; W. Lipoński, Humanistyczna encyklopedia sportu, SiT, Warszawa 1987, s. 80, 112-114, 253, 271; H. Jasiak, A. Jotan, Leksykon sportu dla wszystkich, KFS, Warszawa 1998, s. 194; D. Matyja, Sport-leksykon, PWN, Warszawa 2000, s. 194; W. Lipoński, Encyklopedia sportów świata, Poznań, 2001, s. 374.

<sup>7</sup> W. A. Drygas, P. Młoczyński, 75 lat Piłki Ręcznej w Polsce, ZPRP, Warszawa 1993, s. 15-24: „Zaimportowaną z Czechosłowacji „hazene”, zaczęły uprawiać nasze panie już w roku 1922 w Krakowie,(...) choć dopiero w 1929 roku rozegrano I Mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie sportu.(...) Natomiast rok 1938 przeszedł do historii piłki ręcznej w naszym kraju jako moment wprowadzenia rozgrywek o Mistrzostwo Polski w „siedmioosobowej piłce ręcznej” pań w miejsce zlikwidowanych rozgrywek w „hazenie”.(...) Mężczyźni grywali w Polsce w zespołach 11-osobowych na boiskach futbolowych i na takie też bramki. Grano według reguł i prawideł niemieckich opracowanych przez Karla Schelenza.(...) 3 czerwca 1939 roku w Warszawie, nasza męska reprezentacja rozegrała pierwszy w swej historii mecz w „siedmioosobową piłkę ręczną”, remisując 8:8 z Węgrami. 18 czerwca w kolejnym meczu, tym razem w Katowicach, Polacy pokonali 8:6 Szwecję, czołowy zespół ówczesnej Europy”, choć jeszcze w 1938 roku „nasi panowie” nie uprawiali tej dyscypliny sportu”.

szczypiorniaka”<sup>8</sup>. W 1984 roku próbę jej wyjaśnienia podjął Jerzy Andrzejczak, opierając się między innymi na wspomnieniach Władysława Broniewskiego, uczestnika tamtych wydarzeń. „(...) W ciągu dnia koledzy biegali za szmacianką. Zabawa ta podbiła ich serca, na całe dni zapominali, że są internowani. (...) Grano bez sędziów, a kwestie sporne rozstrzygał najstarszy rangą „legionista”. Na pewno nie można było kopać piłki nogą, nie wolno było wyrywać jej z rąk, podkładać nóg, łapać przeciwnika. Nie obowiązywało też żadne pole bramkowe, był jednak dyktowany rzut kamry za ewidentny faul. Zabroniona była gra za bramkami, czas gry był natomiast nienormowany i grano tak długo jak sprawiało to przyjemność. Przepisy te ciągle ulegały zmianie, ciągle je doskonalono”<sup>9</sup>. Kolejną próbę w 1996 roku podjął T. Breguła. „Polscy legionisci w Szczypiornie grali w grę o bliżej nie ustalonej liczbie uczestników. Piłkę (szmaciankę) wolno było chwycić i podawać, a gdy była poniżej pasa, kopać. Bramki zdobywano kopnięciem piłki. Tę właśnie grę, o bardziej już sprecyzowanych przepisach, próbowano w latach dwudziestych wprowadzić na nasze boiska pod nazwą *piłka polska*”<sup>10</sup>. Wreszcie w 2004 roku, Dobiesław Dudek przytoczył słowa, jak pisze „ówczesnego znawcy problematyki piłki ręcznej, Mariana Kurletto, który o grze tej pisał tak: „Gra szczypiorniakiem zwana powstała, jak wskazuje nazwa w Szczypiornie, gdzie garstka internowanych legionistów z braku odpowiedniego wyekwipowania, przerobiła piłkę nożną na grę ręczną”<sup>11</sup>. Powyższe w pewien sposób rozbieżne tezy wskazują jednoznacznie, że swoistym determinantem prowadzenia badań w zakresie historii kultury fizycznej jest istnienie bazy źródłowej. Generalnie źródła pojmowane są jako wytwory celowej, psychofizycznej i społecznej działalności ludzkiej, zachowane z przeszłości umożliwiające tym samym odtwarzanie rozwoju społeczeństwa<sup>12</sup>. Źródła dochowały się licznych ujęć typologicznych<sup>13</sup>. Istotny wydaje się fakt dostrzeżenia i wyodrębnienia przez historyków prasy jako materiału źródłowego już w okresie międzywojennym, choć dopiero straty jakie przyniosła druga wojna światowa w zasobach archiwalnych Rzeczypospolitej, spowodowały że wyraźniej dostrzeżono potencjał źródłowo-badawczy w wydaniach periodycznych<sup>14</sup>. „Przegląd Sportowy”, lwowski „Sport” czy warszawski „Stadion” w okresie międzywojennym należały do najważniejszych ilustrowanych tygodników, obejmujących szeroką tematykę kultury fizycznej<sup>15</sup>. „Przegląd Sportowy” zaczęto wydawać na przełomie maja i czerwca 1921 roku, jako „tygodnik ilustrowany, poświęcony wszelkim gałęziom sportu”, choć pierwotnie był oficjalnym organem,

<sup>8</sup> *Ibidem*: „Grę w ‘jedenastoosobową’ piłkę ręczną, uprawianą na terenie Polski, określano mianem ‘szczypiorniaka’ od nazwy miejscowości Szczypiorno, gdzie ‘jedenastka’ pierwotnie była uprawiana w obozie jenieckim przez niemieckich strażników, a następnie przez internowanych polskich legionistów”.

<sup>9</sup> www.atos.wmid.amu.edu.pl; por. także: *Ziemia Kaliska*, nr 48, 25.11.1984 r.

<sup>10</sup> T. Breguła, *Piłka ręczna. Lata doświadczeń*, COS RCMSKFiS, Warszawa 1996, s. 5.

<sup>11</sup> D. Dudek, *Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910-1935)*, AWF, Kraków 2004, s. 63.

<sup>12</sup> B. Miśkiewicz, *Wstęp do badań historycznych*, Warszawa-Poznań 1974, s. 15.

<sup>13</sup> B. Miśkiewicz, *op. cit.*, s. 122.

<sup>14</sup> por.: M. Handelsman, *Historyka*, Warszawa 1928, s. 45-46 – Autor w grupie źródeł opisowych wyróżnił czasopisma, zaliczając do nich dzienniki, tygodniki i miesięczniki; por. także: A. Słomkowa, *Historia prasy – nauka pomocnicza czy samodzielna dyscyplina*, (W:) *Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie*, t. III, Warszawa 1971, s.33; *Ibidem*: B. Krzywobłódzka, *Prasa jako źródło historyczne*, s.60.

Pojęcie „prasa” w rozumieniu potocznym nie jest określeniem jednoznacznym, stosowane w różnych kontekstach myślowych ma nie jednakowy zakres. Dla jego uściślenia przyjęto, że mianem prasy nazywa się ogół wydawnictw drukowanych periodycznie i rozpowszechnianych publicznie, odzwierciedlających wszechstronnie rzeczywistość, zwłaszcza zdarzenia polityczne, społeczne, gospodarcze, naukowe, kulturowe i inne; por. W. Pilarek, *hasło* (W:) *Nowa Encyklopedia Powszechna*, PWN, Warszawa 1996, s. 309.

<sup>15</sup> Pierwsze periodyki dotyczące tematyki kultury fizycznej człowieka, pojawiły się pod koniec XVIII wieku w Anglii i miały formę dorocznie wydawanych kalendarzy. (...) W Polsce formę „prasy sportowej zainicjował, *Przewodnik Gimnastyczny*” Sokół” wydawany od 1881 roku; por.: W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Warszawa, 1987, s. 333. Nieco później rolę tę spełniać zaczęły felietony B. Prusa; por.: H. Żytkowicz, *Wychowanie fizyczne i sport w „Kronikach” B. Prusa*, *Wychowanie Fizyczne i Sport*, 1965, nr 3.

Krakowskiego, Warszawskiego i Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej<sup>16</sup>. Przeprowadzona kwerenda w rocznikach „Przeglądu Sportowego”, obejmująca lata 1921-1939, prowadzi do przekonania, że wykorzystanie tego periodyku jako źródła informacji o początkach rozwoju piłki ręcznej w Polsce ma zasadnicze znaczenie, bowiem na jego łamach odnaleziono cenny z punktu widzenia badawczego materiał źródłowy, dotyczący głównie zdarzeń o charakterze typowo ulotnym, mających niewątpliwie wpływ na „dzieje piłki ręcznej w Polsce”.

W piłkę ręczną grano na Śląsku zanim jeszcze jego część została ponownie przyłączona do Polski. Spora część młodzieży uprawiała ją w klubach i stowarzyszeniach niemieckich<sup>17</sup>. W Poznaniu piłkę ręczną uprawiano w założonym w 1904 roku „Deutscher Sportverein”, którego członkami mogli być jednak tylko Niemcy, podobnie zresztą jak w całej Prowincji Poznańskiej<sup>18</sup>. Polscy działacze organizując ruch sportowy na tych terenach po odzyskaniu niepodległości w pierwszej połowie lat 20-tych, skoncentrowali się natomiast, głównie na rozwoju piłki nożnej, bowiem niebywały rozrost drużyn piłkarskich, szalona furora tego sportu na świecie i w Europie, poczęły czynić z niej „propagatora sportu” w społeczeństwie odradzającej się Rzeczypospolitej<sup>19</sup>. Tymczasem piłka ręczna znalazła zwolenników w wielu niemieckich klubach piłki nożnej, gdzie zapanował pogląd, że: „(...) w rozwoju graczy kardynalne znaczenie ma ogólny trening ciała, do czego gra ta, według zwolenników footballu, miała przyczyniać się znakomicie”<sup>20</sup>. W Polsce tradycją piłki nożnej były mecze międzymiastowe, pomiędzy Lwowem i Krakowem oraz Łodzią i Warszawą<sup>21</sup>. Wobec jednak dynamicznego rozwoju organizacyjnego piłki nożnej w naszym kraju jaki zapanował po zastojach spowodowanym tzw. ruchomą wojną polsko-bolszewicką, także na łamach „Przeglądu Sportowego” zaczęto zachęcać rodzimych „graczy footballowych” do uprawiania piłki ręcznej jako formy treningu piłkarskiego, publikując jej zasady i przepisy: „(...) Gra rozpoczyna się podobnie jak w piłce nożnej, kopnięciem piłki, które

<sup>16</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 5, 18.06.1921, s.1; por. także: W. Lipoński, *op. cit.*, s. 333: „Wobec problemów ekonomiczno-gospodarczych kraju, z początkiem 1926 roku zmniejszono objętość tygodnika i „Przegląd Sportowy” stał się bezpłatnym dodatkiem do „Tygodnika Ilustrowanego”; por.: *Przegląd Sportowy*”, nr 52, 30.12.1925, Komunikat Wydawnictwa, s. 2; Już jednak 1 kwietnia tegoż roku, „Przegląd Sportowy” staje się ponownie samodzielnym periodykiem; por.: *Przegląd Sportowy*, nr 11, 17.03.1926, Od Wydawnictwa, s. 2.

<sup>17</sup> H. Rechowicz, *Sport na Górnym Śląsku do 1939 roku*, AWF, Katowice 1997, s. 177.

<sup>18</sup> T. Ziółkowska, *Kultura fizyczna w Poznaniu w latach 1870-1918*, AWF, Poznań 1992, s. 159.

<sup>19</sup> H. Rechowicz, 1997, *op.cit.*, s. 105: „Gra Niemca sportowca jest brutalna, nie zasługująca na miano sportu. Kulturalny sport Anglika, Szweda czy Duńczyka, to sport we właściwym tego słowa znaczeniu, oparty nie na sile tylko na technice i taki też jest i będzie nasz „sport polski”, pisał w „Sportowcu” z 3.11.1920 roku, dr Maksymilian Wilimowski, który kierował Wydziałem Wychowania Fizycznego przy Polskim Komitecie Plebiscytowym.”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 26, 12.11.1921, s. 8: „Na Górnym Śląsku „polski ruch footballowy” zapoczątkowany został pobytom we wrześniu „Cracovii” i „Polonii” z Warszawy. Potem zaczęło powstawać coraz więcej towarzystw sportowych, niestety powstanie majowe z 1921 poczyniło spory wyłom w „polskim sporcie”. (...) Mimo przeciwności, do powstałego Związku Polskich Towarzystw Sportowych na Górnym Śląsku należy już przeszło 60 „towarzystw piłki nożnej”, przeto związek zamierza zgłosić swe przystąpienie do Polskiego Związku Piłki Nożnej, a ten zatem powinien utworzyć Okręg Górnośląski.”; Z. Grot, J. Gaj, *Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce*, PWN, Warszawa-Poznań 1973, s. 263-265; *Przegląd Sportowy* nr 3, 20.01.1922, Bilans sportu w Poznańskim, s. 7: „(...)Liczba drużyn piłki nożnej jest tu dużo wyższa niż na przykład w okręgu warszawskim, jednakże z powodów politycznych nie nawiązuje się kontaktów z Niemcami.”

<sup>20</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 14, 20.08.1921, Piłka ręczna jako trening footballowy, s.4: „(...) Gra w piłkę ręczną przyczynia się do nadzwyczajnego wyćwiczenia ciała, wymaga bowiem nie tylko sztuki wytrwałego i szybkiego biegania, lecz także silnych mięśni rąk i dużej wprawy w skokach. Gracz piłki ręcznej nabiera pewności wzroku, elastyczności ciała, słowem cech dobrego piłkarza. Gra w piłkę ręczną odbywa się na dużym, równym boisku, by jednak unikać nadmiernego wysiłku stosuje się do pola gry i bramkę, wymiary hokejowe. Do gry używa się małej piłki nożnej nr 3, a niektórzy gracze noszą buty z gwoździami, podobnie jak biegacze.”

<sup>21</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 23, 22.10.1921, Sprawa przyszłych rozgrywek o Mistrzostwo Polski w piłkę nożną, s. 5; por. także: „Przegląd Sportowy”, nr 36, 9.09.1925, J. Grabowski, Jubileusz „Polonii” Warszawskiej, s. 4-15.

wykonuje środkowy napastnik, potem piłka wędruje z rąk do rąk i trzeba strzelić na bramkę. Gra jest kombinacyjna, a każdy gracz stara się wprowadzić w błąd przeciwnika ruchami ciała. Gra posiada swe prawa, piłki nie wolno kopać nogą, także prowadzić lub podawać, rękami wolno piłką rzucać lub ją podbijać. Piłkę wolno nosić tylko bramkarzowi, a ten co piłkę trzyma w dłoniach nie może z nią chodzić i trzymać dłużej niż 3 sekundy bowiem naraża się na rzut wolny. Zazwyczaj sędzia zezwala na noszenie piłki na przestrzeni trzech kroków, jeśli któryś z graczy otrzymał ją będąc w biegu. Popychanie, trącanie lub zastępowanie drogi przeciwnikowi, także podstawianie mu nogi czy tłoczenie się jest zabronione, zresztą co 3 sekundy inny gracz musi otrzymać piłkę. Nie wolno trącać przeciwnika w rękę, w której trzyma piłkę. Bramkarza nie wolno trącać, popychać czy wydzierać piłki z rąk, gdy jest w granicach koła, którego środkiem jest środek linii bramkowej, tam też może on piłkę nosić i trzymać bez ograniczenia przestrzeni i czasu. To prawo chroni go przed ostrą grą i zapewnia swobodę ruchów w grze. Naruszenie jednego z tych prawideł pociąga za sobą rzut wolny, podobnie jak przekroczenie na polu karnym pociąga za sobą rzut z odległości 9 metrów. Dalsze prawa pokrywają się z regułami piłki nożnej, jedynie rzut z linii bocznej wykonuje się nie zza głowy, ale z przed klatki piersiowej<sup>22</sup>. Akcentowano przy tym, że: „(...) piłka ręczna, może być uprawiana zarówno latem jak i zimą w każdej większej sali” oraz wskazywano, że: „(...) jej walory powinny spowodować, że i dla naszych graczy stać się ona może przyjemną rozrywką”<sup>23</sup>. Niestety, tak się nie stało, ale dla wielu podobnych do piłki ręcznej gałęzi sportu, to rok 1922 był momentem swoistej kulminacji, gdyż był to okres ekspansji i popularyzacji gier ruchowych, głównie wśród młodzieży<sup>24</sup>. „Zabawy gromadne”, jak określał Kazimierz Hemerling, hokej na lodzie i murawie, rugby, palanta, pogoń i piętówkę, stanowić miały jednocześnie antidotum dla otaczającej coraz szersze kręgi społeczne piłki nożnej, zyskującej zwolenniczki, także wśród kobiet w Polsce<sup>25</sup>. W Europie ruch sportowy kobiet ujęto w ramy organizacyjne już w 1921 roku. Przedstawiciele takich krajów jak: Wielka Brytania, Francja, Hiszpania, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, założyli w Paryżu Międzynarodową Federację Sportów Kobiet (FSFI), której głównym celem było propagowanie lekkiej atletyki wśród pań. Lekkoatletka zajmowała czołowe miejsce w programach wychowania fizycznego w tych krajach i była aplikowana młodzieży, także pod postacią zabaw i gier ruchowych, w których występowały biegi, skoki i rzuty piłką<sup>26</sup>. Tym samym,

<sup>22</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 14, 20.08.1921, *op.cit.*, s. 4; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 5, 18.06.1921, Sport piłki nożnej, s. 10.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s.4.

<sup>24</sup> Świadomość wyjątkowego znaczenia spraw wychowania fizycznego i sportu w rozwoju młodzieży miała swe odzwierciedlenie w społeczeństwie polskim jeszcze w okresie zaborów, choć dodatkowo w spadku po „wielkiej wojnie” trwającej w latach 1914-1918, pozostało odradzającej się Rzeczypospolitej, także „rozbicie dzielnicowe i w tej dziedzinie”. Dążenia i tendencje zjednoczeniowe potwierdziły jednak, zorganizowany już we wrześniu 1918 w Warszawie, I Zjazd Polskich Stowarzyszeń Sportowych i Gimnastycznych oraz tzw. Sejm Nauczycielski, który odbył się w kwietniu 1919 roku. W celu koordynacji działań w tym zakresie, jeszcze w tym samym roku powołano Państwową Radę Wychowania Fizycznego i Kultury Cieleśnej; por.: W. Osmolski (red.), *Wojсковy Rocznik Sportowy*, Warszawa 1922, s. 11-15; por. także: J. Gaj, K. Hądzelek, *Dzieje kultury fizycznej w Polsce*, AWF, Poznań 1997, s. 79: „(...) Zjazd zorganizowano w dniach 20-22 września 1918 roku, a więc jeszcze przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Z tej okazji w Parku Agrykola odbyły się zwoady sportowe według „programu olimpijskiego i regulaminu sztokholmskiego.”; R. Wroczyński, *op.cit.*, s. 335-336.

<sup>25</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 6, 10.02.1922, K. Hemerling ze Lwowa, O wychowaniu, s. 2: „Zabawy gromadne to są takie gdzie działają dwie nieprzyjacielskie drużyny składające się z kilku lub kilkunastu graczy i przyjmują postać sportowej walki (...).”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 18, 17.09.1921, s. 14: „Pierwszą w Polsce, żeńską drużynę footballową posiada Towarzystwo Sportowe „Unia” z Poznania.”; *Przegląd Sportowy*, nr 3, 20.01.1922, s. 16: „W Warszawie przy Klubie Sportowym „Polonia”, powstała żeńska drużyna piłki nożnej.”

<sup>26</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 30, 10.12.1921, Rozmaitości zagraniczne, s. 15; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 25, 23.06.1922, K. Hemerling, Jak propagować lekkoatletykę? oraz *Przegląd Sportowy*, nr 51, 22.12.1922, Nasza LA, s. 41.



amerykańska koszykówka, a następnie czeska hazena stały się z czasem „sztandarowymi sportami pań”<sup>27</sup>. W Polsce, przejawem budzenia się ruchu sportowego wśród kobiet, także było zakładanie przy istniejących już klubach sportowych sekcji lekkiej atletyki, w ramach istnienia których, panie mogły uprawiać gry ruchowe. W Warszawie, Lwowie, Krakowie, a nawet w Ustroniu, klimatycznej miejscowości Beskidów, powstawały jednak, jedynie żeńskie drużyny koszykówki, bowiem wobec braku większych boisk w naszym kraju była ona najbardziej dostępną grą sportową<sup>28</sup>. Na Śląsku natomiast, bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się palant oraz piętówka, siatkówka i tamburino, a także pętlówka nazywana piłką uszatą<sup>29</sup>. W Wielkopolsce propagowaniem koszykówki zajął się poznański AZS, także w ramach sekcji lekkoatletycznej<sup>30</sup>. Koszykówkę, a także siatkówkę na terenie kraju, propagować zaczęły ogniska YMCA. Coraz bardziej intensywnie zaczęła je uprawiać młodzież gimnazjalna. Przeprowadzono nawet pierwsze mistrzostwa młodzieży w tych grach sportowych, ale nie były one prawnomocne, gdyż nie istniała jeszcze w Polsce „organizacja zbiorcza”, a tym samym brak było regulaminów i ewidencji graczy<sup>31</sup>. Umacniano jednak sieć organizacyjną „polskiego sportu”, kończąc budowę jego struktur powołaniem Związku Polskich Związków Sportowych, którego Walne Konstytuujące Zebranie odbyło się w Warszawie 19 lutego 1922 roku. Agendami polskich związków sportowych w terenie stawały się związki okręgowe, których członkami były stowarzyszenia i kluby sportowe<sup>32</sup>. Prężnie rozwijający się ruch sportowy w Europie, po Traktacie Wersalskim podzielił się pomiędzy „grupę państw centralnych” i „ententę z sympatykami”.

---

<sup>27</sup> S. Janáček, F. Taborsky, J. Safarikowa, Hazena – teorie a didaktika, SPN, Praha 1989, Vyvoj narodni hazenie, s. 12.

<sup>28</sup> Por.: *Przegląd Sportowy*, nr 14, 7.04.1922, s. 9: „(...) „Warszawianka” ma już drużynę koszykówki, ale projektowane jest założenie drużyny żeńskiej”; *Przegląd Sportowy*, nr 19, 12.05.1922, s. 16: „Lwowski Klub Sportowy „Pogoń”, utworzył sekcję kobiecą z koszykówką, lekką atletyką i pływaniem w programie.”; *Przegląd Sportowy*, nr 31, 4.08.1922, s. 10: „W Ustroniu, klimatycznej miejscowości Beskidów, powstał Klub Sportowy „Ustronia” pielęgnujący tradycję piłki nożnej. Powstała też sekcja koszykówki pań.”; *Przegląd Sportowy*, nr 35, 1.09.1922, Wiadomości krajowe, s.13: „Żeńska sekcja Klubu Sportowego „Polonia” w Warszawie rozpoczęła sportową działalność na polu lekkiej atletyki. Trenerem został Stanisław Sośnicki.”; *Przegląd Sportowy*, nr 43, 27.10.1922, s. 4: „Warszawska „Polonia”, klub skupiający prawie pięćdziesiąt procent młodzieży uprawiającej sport w stolicy, nawiązał już stosunki z klubami z zagranicznymi z Pragi, Pardubic, Budapesztu i Gdańska, a najbardziej organizacyjnie rozwinęła się sekcja lekkoatletyczna, inaugurując przy tym „ćwiczenia” dla pań.”; *Przegląd Sportowy*, nr 17, 27.04.1923, s. 3: „(...) Kiedy w ubiegłym roku na boisku „Cracovii” widziano drużyny pań grających w koszykówkę, to nawet rozwydrzona publiczność „meczowa” przyklasnęła temu.”

<sup>29</sup> H. Rechowicz, *op.cit.*, s.176.

<sup>30</sup> T. Derda, Rozwój gier sportowych w Akademickim Zrzeszeniu Sportowym w Poznaniu w latach 1919-1939, WSWF Poznań 1958, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Z. Grota, s. 25.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 25, por. także, *Przegląd Sportowy*, nr 8, 9.07.1921, s. 9: „(...) W Warszawie już w listopadzie 1920 roku, przy szkole Wł. Giżyckiego zawiązał się Klub Sportowy „Śmiały”, w którym młodzież uprawiała, baseball, basketball i volejball, ale głównie uprawiano piłkę nożną, a ze sportów zimowych, saneczkarstwo.”

<sup>32</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 8, 24.02.1922, s. 2: „(...) Obradowano nad statutem. Uchwalono też, że wspólną władzą dla Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich i Związku Polskich Związków Sportowych będzie Walne Zgromadzenie przedstawicieli Polskiego Związku Piłki Nożnej, Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, Polskiego Związku Wioślarskiego, Polskiego Związku Lawn-tenisa, Polskiego Związku Cyklistów i Polskiego Związku Łyżwiarzkiego.”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 9, 3.03.1922, s. 6: „Na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Państwowych Związków Sportowych odbyłym 29 i 30 października 1921 roku w Warszawie, z inicjatywy Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich na wniosek ówczesnego prezesa PZLA mieszczącego się we Lwowie, T. Kuchara, zapadła decyzja o zorganizowaniu państwowych związków sportowych tych gałęzi sportu, które organizacji jeszcze nie posiadają. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, wykonując tę uchwałę, zwrócił się na łamach „Przeglądu Sportowego” do wszystkich towarzystw sportowych i gimnastycznych o przesłanie swych adresów do jego siedziby w Warszawie na ulicę Wiejską nr 11.”; por. także: *Przegląd Sportowy* nr 51, 22.12.1922, Rzut oka w przeszłość stowarzyszeń i związków, s. 8.

Polska nawiązywała zagraniczne kontakty sportowe. Najpierw jednak nasze kluby piłkarskie zawiązywały trwałe sojusze na tym polu, gdyż kraj nasz chcąc stać się częścią tego „organizmu” musiał przyjąć istniejące już wzorce organizacyjne, wśród których: „(...) najważniejszą zasadą było przyjmowanie do struktur międzynarodowych tylko tych związków państwowych, które reprezentowały „całość sportu w państwie”, tzn. dawały możliwość przystąpienia do swoich szeregów działającym na terenie Rzeczypospolitej, stowarzyszeniom i klubom sportowym”<sup>33</sup>. Pierwsze kroki w tym kierunku uczynił Polski Związek Lekkiej Atletyki, który przyjęty na członka Międzynarodowej Amatorskiej Federacji Lekkiej Atletyki, nawiązał kontakty z Czechosłowackim Związkiem Lekkiej Atletyki<sup>34</sup>. W Czechosłowacji działał także Związek Hazeny i Sportów Kobięcych, który zrzeszał ponad 450 towarzystw sportowych, w tym 167 klubów, w których ponad 2,5 tysiąca zawodniczek uprawiało głównie hazenę, czeską grę narodową<sup>35</sup>. Prawdopodobnym następstwem owych kontaktów międzynarodowych były rozegrane w Krakowie 17 września 1922 roku zawody sportowe w „piłkę rzucaną”, pomiędzy dwoma zespołami pań, reprezentującymi lekkoatletyczną sekcję Klubu Sportowego „Cracovia”. Zwyciężyła drużyna „biało-czerwonych” w stosunku 7:5. Rewanżowe spotkanie odbyło się tydzień później, 24 września i także zakończyło się zwycięstwem „biało-czerwonych”, tym razem w stosunku 3:2<sup>36</sup>. Anonsując powyższe zdarzenie na łamach prasy, apelowano do innych klubów sportowych, by brały przykład z „Cracovii” i zachęcały panie do zakładania drużyn hazeny, tym bardziej że w Czechosłowacji gra ta miała ogromną rzeszę zwolenniczek<sup>37</sup>. Niestety już 26 listopada 1922 roku, sporą część „pełnego” posiedzenia Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych zdominowała dyskusja na temat stanowiska jakie powinien przyjąć „polski sport” wobec polityki granicznej jaką prowadzi Czechosłowacja wobec Polski w sprawie „Jaworzyny”. Uchwalono wezwać wszystkie państwowe związki sportowe do wydania podwładnym towarzystwom i klubom sportowym nakazu wstrzymania się „od jakichkolwiek kontaktów z czechosłowackim sportem”<sup>38</sup>. Tymczasem podróżujący po Europie prezes krakowskiego AZS-u, dr Walery Goetel na łamach „Przeglądu Sportowego” pisał o rosnącej coraz bardziej popularności gry w „piłkę rzucaną” w Belgii<sup>39</sup>. „Wyobrażenie jakiego nabrałem o powszechności sportu belgijskiego, stało się zupełnie innym, gdy drogi moje powiodły mnie na prowincję. W każdym miasteczku, w każdej wsi uprawiany jest sport. I tak jak każdy plac czy każda szersza ulica w Brukseli czy innego miasta staje się miejscem zapalczącej gry w „małą piłeczkę”, piłeczkę rzucaną, nazywaną tutaj „petit balle” lub „pelote”, tak na prowincji gra ta jest ozdobą uroczystości sportowych urządzanych przez kilka dni, parę razy w roku”<sup>40</sup>. Związek Polskich Związków Sportowych wydał

<sup>33</sup> W. Osmolski, *op.cit.*, Organizacja Polskiego Sportu, s.11-15; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 51, 22.12.1922, Pamiętnik Polskiego Sportu, s. 14-55: „(...) W kontaktach zagranicznych między klubami prym wiodły piłkarskie drużyny z Małopolski (...)”

<sup>34</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 8, 9.07.1921, s. 10: „Międzynarodowy Związek Lekkiej Atletyki (IAAF), uznał PZLA za swojego członka, wobec czego nasi sportowcy mogą startować w zawodach międzynarodowych.”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 22, 15.10.1921, Apel Przeglądu Sportowego, s. 2: „(...) Wobec wielu trudności materialnych i technicznych, szuka kontaktów należy z sąsiadami. Do nawiązania stosunków sportowych należy dążyć z Czechosłowacją, wszak to Czesi byli naszymi pierwszymi nauczycielami piłki nożnej i lekkiej atletyki. Od nich też przychodziły pierwsze przybory sportowe do Małopolski. Niech przyszedł rok 1922, związki sportowe rozpoczną międzynarodowymi zawodami z Czechosłowacją, a pierwsze kroki poczynił już PZLA.”

<sup>35</sup> por.: S. Janćalek, F. Taborsky, J. Safarikowa, *op.cit.*, s.13.

<sup>36</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 39, 29.09.1922, Zawody w piłkę rzucaną, s. 14.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 14: „W Czechosłowacji istnieją setki kobiecych drużyn grających w „rzucaną”, zrzeszonych w potężny związek. Nie wątpimy, że będzie to przykład dla innych klubów w Polsce i przyciągnie do nich panie. Pierwszy krok zatem został zrobiony.”

<sup>38</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 48, 1.12.1922, *Ze związków i stowarzyszeń*, s. 4.

<sup>39</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 1, 5.01.1923, *Uwagi o stanie sportu w Belgii*, s. 6-7.

<sup>40</sup> *Ibidem*.

jednak oświadczenie, w którym polecił zerwać wszelkie kontakty sportowe łączące polskie kluby i stowarzyszenia sportowe z podobnymi organizacjami w Czechosłowacji do momentu zakończenia sporu granicznego<sup>41</sup>. Tenże sam związek już wiosną 1923 roku zorganizował I Kongres Sportowy, nazywany „sejmem polskich towarzystw i klubów sportowych” w czasie którego większość referatów odnosiła się jednak do idei „fizycznego kształcenia młodzieży” oraz do „demoralizującej roli piłki nożnej wobec środowisk młodzieży”<sup>42</sup>. Postulowano między innymi o szerszy kontakt władz szkolnych z władzami sportowymi oraz o równomierne uprawianie wszelkich gałęzi sportu z uwzględnieniem gimnastyki metodycznej, gier i zabaw<sup>43</sup>. Postulowano także o zaopiekowanie się „sportem kobiet” i „sportem środowisk robotniczych” oraz „sportem młodzieży wiejskiej”. Zaproponowano odrębną organizację sportu w polskiej armii ze względu na specyfikę potrzeb środowiska wojskowego<sup>44</sup>. Ruch sportowy w szkołach średnich w kraju został ujęty w ramy organizacyjne powstających „kół sportowych”<sup>45</sup>. Przed pierwszą wojną światową imponującym jak na owe czasy wyrazem sportu szkolnego był bieg rozstawny młodzieży szkół średnich na trasie Lwów–Kraków. Zawody sportowe tego typu rozegrano w 1913 i 1914 roku. Tym razem jednak przykład dała Warszawa. 9 i 10 czerwca 1923 roku, nauczyciele szkół średnich stolicy zorganizowali międzyszkolne zawody lekkoatletyczne dla młodzieży swych szkół, wzorem lat ubiegłych. Poza tymi zawodami urządzono w niedzielę „lekcję ćwiczeń zbiorowych”, w której udział wzięły drużyny reprezentujące dwadzieścia szkół w liczbie ponad sześćuset uczestników obojga płci. Partia „szczypiorniaka” rozegrana pomiędzy szkołą Gizyckiego, a szkołą Zamojskiego zakończyła się wynikiem 0:1. W volleyball szkoła Kujawskiego pokonała „Staszica” 15:5. Zawody te obserwował prezydent Wojciechowski, minister Oświaty Głębiński, prezydent Warszawy Jabłoński oraz szereg osobistości ze sfer dyplomatycznych, wojskowych i społecznych<sup>46</sup>. Na 24 czerwca tegoż roku, podobne zawody sportowe dla młodzieży zaplanowano w Poznaniu. Nowością miało być wprowadzenie do Igrzysk Szkół Męskich „polskiego palanta” jako gry mającej narodowy charakter. W zawodach szkół żeńskich miała być gra w „kwadrant” i „walka narodów”. Zaplanowane na 24 i 25 czerwca igrzyska w Krakowie miały natomiast mieć w programie koszykówkę<sup>47</sup>. Na Górnym Śląsku, także rozwijał się sport szkolny, a w celu nadania odpowiedniego kierunku temu ruchowi zgodnie z wytycznymi władz oświatowych, przy większości szkół średnich organizowano „szkolne koła i kluby sportowe”, w których uprawiano głównie siatkówkę, koszykówkę i piłkę nożną. Szkolne kluby sportowe organizowały przez cały rok szkolny różnego rodzaju zawody sportowe, a ich finałem były „święta sportowe”, masowe imprezy

---

<sup>41</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 2, 12.01.1923, s. 1.

<sup>42</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 16, 20.04.1923, Pierwszy Polski Kongres Sportowy, s. 3.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> por.: R. Wasztyl, Początki piłki nożnej i sportu szkolnego w Polsce, *Wychowanie Fizyczne i Sport* 1990, nr 2.

<sup>46</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 24, 14.06.1923, s. 7.

<sup>47</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 25, 21.06.1923, s. 3; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 7, 18.02.1925, *Wychowanie Fizyczne w Szkole*, s. 12-14: „(...) O potrzebie urządzania dorocznich zawodów sportowych dla całej młodzieży szkolnej pisał w zeszytach nr 1-6, *Wychowania Fizycznego* z 1922 roku, Zygmunt Wyrobek, odpowiedzialny w Kuratorium Krakowskim za rozwój wychowania fizycznego i sportu w szkołach średnich Krakowa.(...) Drogowskazem były owalne boiska w Parku Jordana gdzie grano w palanta i w piłkę uszatą, a zasadniczym postulatem było rozbudzenie zamiłowania do ruchu na świeżym powietrzu. Możliwe to było tylko przy pomocy gier ruchowych, bowiem tam „sam instynkt grającego regulował zmęczenie”. Były też względy psychologiczne i pedagogiczne związane z ambicją młodzieży, a także ważny był „charakter zespołu”, gdzie miejsce i dla słabszych się znajdowało. Jednym słowem, z tych między innymi powodów do zawodów sportowych wcielano gry ruchowe jako „punkt obowiązkowy.”

miejskie, powiatowe i wojewódzkie<sup>48</sup>. Palanta, piętówkę, tamburino i pętlówkę włączono natomiast w zakres działalności Górnośląskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki już w czerwcu 1922 roku<sup>49</sup>. Wobec ogromnej popularności przede wszystkim palanta, GOZLA ogłaszając wyniki Mistrzostw Górnośląska w tej grze, wezwał jednocześnie wszystkie kluby sportowe i towarzystwa do składania spisów swoich członków uprawiających gry ruchowe na ręce sekretarza Emanuela Grodonia, zalecając podanie nazwy i miejsca siedziby, co w konsekwencji miało prowadzić do rozdziału gier ruchowych od lekkoatletyki i powołania Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych z siedzibą w Katowicach<sup>50</sup>. W rozwoju polskiego sportu następował wzrost ilości klubów, towarzystw i związków sportowych, jednak w rywalizacji międzynarodowej reprezentanci polski stawali często na przegranej pozycji<sup>51</sup>. Już 5 i 12 października 1924 roku z inicjatywy PKOI przy udziale przedstawicieli ZPZS i „kierowników wychowania fizycznego” odbyło się zebranie, którego celem było: „(...) omówienie udziału polskich sportowców w Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu oraz dyskusja nad znalezieniem środków finansowych, które przyczyniłyby się do osiągnięcia pomyślnych rezultatów na następnych Igrzyskach w Amsterdamie”<sup>52</sup>. Zaproponowano także zreorganizowanie związków i stowarzyszeń sportowych, stworzenie warunków dla przygotowań olimpijskich, wreszcie wszczęcie akcji propagandowej poprzez organizowanie zawodów prowincjonalnych dla mało popularnych dyscyplin sportowych. Nie dyskutowano jednak o piłce ręcznej, hazenie czy szczypiorniaku. Zajęto się natomiast sprawą „sportu rugby”, który wtedy w Polsce uprawiali zaledwie kilka towarzystw, ale że urządziły one zawody o charakterze międzynarodowym, dyskutowano nawet o powołaniu Polskiego Związku Rugby, zasięgając opinii pionierów tego sportu w naszym kraju z Towarzystwa Sportowego „Orzeł Biały” z Warszawy. Zaproponowano także, urządzenie kursów dla nauczycieli i instruktorów oraz zwrócenie się do Sejmowej Komisji o wniesienie pod obrady Sejmu „ustawy sportowej”, mówiącej między innymi o: „(...) zakładaniu przez miasta liczące ponad 50 tysięcy mieszkańców boisk, stadionów i urządzeń sportowych”<sup>53</sup>. W związku z serią artykułów napisanych przez Kazimierę Muszałównę w sprawie stosunku Polski do Międzynarodowej Federacji Sportu Kobiet, opublikowanych na łamach „Stadionu”, Komitet Wykonawczy ZPZS postanowił podjąć dyskusję nad celowością i możliwością reprezentowania naszego kraju w tej federacji i udziału naszej żeńskiej reprezentacji lekkoatletycznej w zapowiadanej na rok 1926 „Kobiecej Olimpiadzie”<sup>54</sup>. Już 28 lutego 1925 roku odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne Kierowniczek

<sup>48</sup> H. Pietrzak, Sport szkolny w Katowicach w latach 1922-1939, (W:) J. Ślężyński (red.): Teoretyczne i praktyczne aspekty aktywności ruchowej człowieka, PTNKF AWF Katowice, 1997, s.7-13; por.: Dziennik Urzędowy MWR i OP 1925, nr 5, poz. 52; Dziennik Urzędowy KOSK 1925, nr 1, poz.52; Za przykładem Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, MWR i OP okólnikiem z dnia 13 stycznia 1925 roku w sprawie święta sportowego młodzieży szkolnej, poleciło wszystkim kuratoriom na terenie całego kraju zorganizowanie w miesiącu maju lub czerwcu „Dnia Święta Sportowego Młodzieży”; por. także: Rozporządzenia i okólniki w sprawach higieny szkolnej i wychowania fizycznego za lata 1918 1928, MWR i OP, Warszawa 1928.

<sup>49</sup> D. Kusa, Działalność Śląskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w latach 1922-1929, (W:) Teoretyczne i praktyczne aspekty aktywności ruchowej człowieka, op. cit., s. 13-17.

<sup>50</sup> *Ibidem*; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 25, 21.06.1923, I i II Komunikat GOZLA, s. 8.

<sup>51</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 32, 13.08.1924, Jeszcze o szermierce na Olimpiadzie, s. 15: „My jednak w Igrzyskach VIII Olimpiady braliśmy udział nie jako pretendenci do miejsc i medali, lecz bardziej jako widzowie, nikt bowiem wioślarstwa, szermierki, pływania czy lekkoatletyki u nas nie popiera.(...) Z zapalem krzewimy sport piłki nożnej, choć prawie wcale odpowiednich boisk nie mamy i do tego ciągle przegrywamy, co zresztą nie przeszkadza zaniedbywać inne dyscypliny sportowe.”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 44, 2.11.1923, Program zimowych i letnich Igrzysk Olimpijskich w Paryżu w 1924 roku, s. 5-6.

<sup>52</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 6, 11.02.1925, Przed przyszłą Olimpiadą, s. 5.

<sup>53</sup> *Ibidem*; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 5, 5.02.1925, Reorganizacja ZPZS, komunikat nr 38.

<sup>54</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 7, 18.02.1925, Ze ZPZS, komunikat nr 41, s. 2.

Organizacji Sportowych Kobiet, na którym wybrano Komitet Organizacyjny Polskiego Związku Sportowego Kobiet”, a Komitet Wykonawczy ZPZS zażądał w myśl uchwały Kongresu Sportowego z 1923 roku, określenia w jakich działach sportu zostaną wyodrębnione sekcje kobiece, które przystąpią do „Federacji Sportów Kobiet”. Miało to również związek z deklaracją działaczy Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki o „(...) wzięciu pod swą opiekę lekkoatletyki kobiet na kolejnym kongresie w 1926 roku”<sup>55</sup>. W tym samym czasie, „Przegląd Sportowy” otworzył swe łamy, także dla wychowania fizycznego, które zaczęto określać mianem „jednego z najważniejszych działów wychowania młodzieży”<sup>56</sup>. Dość szybko się okazało, że takie gry jak piłka ręczna i szczypiorniak mają swych zwolenników głównie wśród młodzieży szkolnej. Ogniskiem sportu młodzieżowego na Pomorzu było Gimnazjum Klasyczne w Lubawie, gdzie oprócz lekkiej atletyki uprawiano mało znane w innych regionach Polski gry sportowe. W mieście tym było osiem drużyn, które regularnie grały o doroczne Mistrzostwo Lubawy w hokeja ziemnego, ale uprawiano tam także piłkę ręczną. Lekkoatletyczny Klub I Gimnazjum w Lubawie urządził w czasie Zielonych Świąt w 1925 roku propagandowe zawody sportowe we wsi Rumienica na granicy polsko-niemieckiej, w czasie których odbył się między innymi pokazowy mecz piłki ręcznej pomiędzy Gimnazjalnym Klubem Sportowym „Lubawa”, a Wojskowym Klubem Sportowym „Jaskółka”, który zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Tydzień wcześniej w meczu piłki ręcznej, lubawska „Polonia” pokonała 5:4 „Czarnych” Lubawa<sup>57</sup>.

W Kaliszu w ramach obchodów „Święta Sportu Szkolnego”, osiemdziesięciu uczniów z czterech szkół średnich rozegrało między sobą zawody sportowe w „szczypiorniaka”. Zwycięstwo przypadło Gimnazjum Państwowemu im. T. Kościuszki, które pokonało Gimnazjum Związkowe 12:2 i Gimnazjum A. Asnyka 5:4<sup>58</sup>. Masowo piłkę ręczną uprawiano w Samborze. W trakcie „Święta Sportu Szkolnego”, zorganizowanego po raz trzeci z rzędu przez Sekcję Wychowania Fizycznego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkolnej, drużyny żeńskie rozegrały szereg meczy w tej dyscyplinie sportu. Zwycięstwo odniosła drużyna Gimnazjum Żeńskiego „Orlica I”, wygrywając z drużyną Szkoły Powszechnej „Jadwiga” oraz drużyną Seminarium Nauczycielskiego „Sparta”. W zawodach udział brały także drużyny, Szkoły Powszechnej im. Orzeszkowej, drużyna II Gimnazjum „Szarotka”, drużyna Seminarium Żeńskiego Ruskiego „Łastiwka”, drużyna Polskiej Szkoły Handlowej „Polonia” oraz drużyna Żydowskiej Szkoły Handlowej „Jutrzenka”<sup>59</sup>.

We Lwowie nowa gałąź sportu, jaką niewątpliwie była wtedy na ziemiach polskich piłka ręczna, pojawiła się z początkiem września 1925 roku i od razu zyskała sobie zwolenników. Propagandowy turniej zorganizowała „Gazeta Poranna”. Wzięły w nim udział drużyny lwowskich klubów sportowych, „Lechii” i „Pogoni” oraz „Hasmonea” i „Dror”. Nie został on jednak dokończony z powodu zbyt szybkiego nadejścia zimy<sup>60</sup>. Natomiast na terenie Warszawy, panie z sekcji lekkoatletycznych „Warszawianki” i „Polonii”, zorganizowały drużyny „hazeny”, a wobec

<sup>55</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 11, 18.03.1925, Ze ZPZS, komunikat nr 45, s. 2: „Komitet Organizacyjny wybrano pod przewodnictwem Józefy Gebethner. W jego składzie znalazły się ponadto, dr Domosławska, Fyszytkówna, Muszałówna, z „Warszawskiego Koła Wioślarek”, Szmidówna z warszawskiej „Polonii” i Tryburska z „Grażyny”, reprezentująca gniazdo warszawskiego „Sokoła” (...).”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 10, 11.03.1925, J. Wiśniewski, Czy potrzebna nam jest Federacja Sportów Kobięcych?, s. 4.

<sup>56</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 7, 18.02.1925, *op. cit.*, s. 14.

<sup>57</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 22, 3.06.1925, Sport w szkole, s. 5; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 17, 29.04.1925, O zorganizowaniu sportu hokeja zimowego w Polsce, s. 5.

<sup>58</sup> *Przegląd Sportowy* nr 27, 8.VIII 1925, Sport w szkole, s. 5.

<sup>59</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 28, 15.07.1925, Sport w szkole w Samborze, s. 9.

<sup>60</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 41, 14.10.1925, Dział Sprawozdawczy, s. 12; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 49, 9.12.1925, dr W. Mirzyński, Lwów po minionym sezonie sportowym, s. 4.

tego, że gra ta posiadała walory sportowe, kierownictwo obu klubów zaplanowało odbycie na jesieni 1925 roku, meczu reprezentacji obu klubów z krakowską drużyną „Makabi”<sup>61</sup>. Rozwijający się ruch sportowy wśród kobiet zorganizowano w Wydziale Kobięcym Lekkiej Atletyki, utworzonym przy Zarządzie PZLA. Przewodniczącą wybrano K. Muszałównę, sekretarzem Tryburską, skarbnikiem T. Tryburską, lekarzem dr Zawadzką-Domosławską. Delegatem z ramienia PZLA został Weyrauch. Nowy „wydział” zgłosił swe przystąpienie do Międzynarodowej Federacji Sportu Kobiet z siedzibą w Paryżu<sup>62</sup>. W niecałe dwa tygodnie później akcesja stała się faktem<sup>63</sup>. Tym samym Polska miała szansę zadebiutować w II Światowych Igrzyskach Kobiet, których rozegranie zaplanowano w Szwecji w 1926 roku, a ich program miał obejmować obok lekkiej atletyki właśnie takie gry sportowe, jak hazena i koszykówka<sup>64</sup>. Wobec powyższych informacji Komitet Wykonawczy ZPZS uznał za celowe, zwrócić się do „polskich związków sportowych” z apelem o: „(...) urządzanie corocznie zawodów o Mistrzostwo Polski Pań w tych dyscyplinach sportowych, w których kobiety są dopuszczone do olimpijskich zmagania, a nie jedynie w łyżwiarstwie, pływaniu, tenisie i lekkiej atletyce, jak było do tej pory (...)”<sup>65</sup>.

Piłka ręczna pojawiła się w polskiej armii. Wychowanie fizyczne i sport na tyle zakorzeniły się już w wojsku polskim, że owocem tego były „ogniska sportowe”, powstające praktycznie przy każdym pułku w kraju. Pracę pionierów z Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznania kontynuowała Szkoła Podchorążych w Warszawie. „Gimnastyka Wojskowa” oparta dotychczas na mieszance „gimnastyki szwedzkiej i francuskiej z domieszką elementów militarnych”, nabierać zaczęła „zabarwienia duńskiego”, wskutek wprowadzenia do regulaminów, dużej ilości ćwiczeń z „systemu Bukha”, które uzupełniane były „sportami i grami drużynowymi”<sup>66</sup>. W Szkole Podchorążych w Warszawie największym powodzeniem cieszyła się piłka nożna, ale swych zwolenników bardzo szybko znalazły, koszykówka i piłka ręczna. Reprezentanci tej szkoły rozgrywali mecze w tych dyscyplinach sportu między innymi z reprezentantami Oficerskiej Szkoły Piechoty z Warszawy<sup>67</sup>. Za przykładem innych państw, także w Polsce już w 1925 roku powstał Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, który jednoczył początkowo siedem robotniczych klubów sportowych, zrzeszających ponad czterystu pięćdziesięciu członków. „Robotniczy ruch sportowy” rozwijał się jednak bardzo szybko. Na Górnym Śląsku, robotnicze kluby sportowe zorganizowały się w związku pod nazwą „Siła”. W Łodzi, Bielsku, Krakowie czy Warszawie była natomiast tendencja do zakładania „klubów dzielnicowych”. W programie „sportowym” robotniczych klubów królowała piłka nożna, dalej była lekkoatletyka, boks i sporty „siłowe”<sup>68</sup>. Na Górnym Śląsku natomiast, bardzo popularne były także gry ruchowe takie jak palant, pięstówka i piłka ręczna. Istniało tam szereg drużyn, które walczyły o „mistrzostwo”. Nieco później, kluby warszawskie „Skra” i „Makabi” także zorganizowały sekcje piłki ręcznej i zamierzały nawet zorganizować Robotniczy Związek Piłki Ręcznej<sup>69</sup>. Na Górnym Śląsku działał już Pol-

<sup>61</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 30, 29.07.1925, Wiadomości Krajowe, s. 2; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 36, 09.1925, J. Grabowski, Jubileusz warszawskiej „Polonii” 1915-1925, s. 4-15.

<sup>62</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 41, 14.10.1925, Wiadomości Krajowe, s. 2.

<sup>63</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 44, 4.11.1925, Dział Urzędowy, komunikat PZLA nr 23 z 28.10.1925 roku, s. 2.

<sup>64</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 50, 16.12.1925, Dział Urzędowy, Komunikat PZLA nr 28 z 9.12.1925 roku, s. 2.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Nadesłane ze ZPZS.

<sup>66</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 47, 25.11.1925, M. Kurletto, Praca u podstaw. Wychowanie Fizyczne w armii, s. 9; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 31, 5.08.1925, Kpt. Kurletto z Danii, s. 7; *Przegląd Sportowy*, nr 32, 12.08.1925, Kpt. Kurletto, Korespondencje Zagraniczne, Z Danii, Ollerup, Lekcja gimnastyki, s. 5.

<sup>67</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 47, 25.11.1925, *op. cit.*, s. 9; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 2, 13.01.1926, Warszawa, s. 7.

<sup>68</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 37, 16.09.1925, Z robotniczego ruchu stolicy, s. 4.

<sup>69</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 36, 11.09.1926, Sport Robotniczy w Polsce. I Robotniczy Kongres Sportu, s. 5; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 34, 28.08.1926, Varia warszawskie, s. 5.

ski Związek Palanta i Gier Ruchowych, który jednoczył drużyny uprawiające palanta i pięstówkę, niestety swym zasięgiem obejmował on jedynie tereny „autonomii polskiej” i był agendą Górnośląskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, którego prezesem był Juliusz Szelię Żuławski<sup>70</sup>. Wobec kolejnej reorganizacji struktur „polskiego sportu”, która miała miejsce w 1925 roku, Walne Zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych– Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich na zjeździe odbytym w dniach 28 i 29 marca tegoż roku, uchwaliło deklarację, że: „(...) członkiem nowo powstałej organizacji może być związek każdej gałęzi sportu jednoczący w sobie kluby sportowe rozsiane na terenie całej Polski<sup>71</sup>. W związku z tym, Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych na swym Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu odbytym w dniu 10 maja 1925 roku wybrał nowy zarząd oraz przystąpił do opracowywania nowego statutu i regulaminów gier ruchowych<sup>72</sup>. Dzień wcześniej, 9 maja do Katowic przyjechał prof. dr Eugeniusz Piasecki, który odbył konferencję z władzami i organizacjami sportowymi polskiej części Górnego Śląska na temat wychowania fizycznego młodzieży<sup>73</sup>. Tym samym, już w miesiącu czerwcu przeprowadzono pierwsze zawody palanta i pięstówki w Świerklańcu pod Tarnowskimi Górami<sup>74</sup>. Na kolejnym swym posiedzeniu zarząd Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych podjął uchwałę: „(...) by jego okręgowe związki zgłaszały swe przystąpienie do struktur organizacyjnych wierzonych przez Powiatowe Rady Wychowania Fizycznego i Sportu oraz by kluby sportowe zrzeszone w tych związkach uwzględniać zaczęły w swych „sportowych programach”, „sporty” wskazywane przez zatrudnionych w „Radach” instruktorów wychowania fizycznego i sportu<sup>75</sup>. O przyjęciu Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych w strukturę Związku Polskich Związków Sportowych– Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich dyskutowano na kolejnym posiedzeniu Zarządu Wykonawczego, ale decyzję odłożono do następnego posiedzenia, które zaplanowano na dzień 28 lutego 1926 roku, zalecając jednocześnie działaczom ze Śląska, że: „(...) pożądane by było, by przewidzieli w nowym statucie istnienie specjalnych sekcji dla gier ruchowych, takich jak koszykówka, siatkówka czy piłka ręczna nieposiadających odrębnych związków, które w ten sposób były by kierowane przez jeden „ogólny” związek sportowy<sup>76</sup>. Wobec spełnienia powyższych zaleceń w statucie, Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych przyjęło w poczet członków zwyczajnych Związku Polskich Związków Sportowych – Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich na posiedzeniu Zarządu Wykonawczego odbytego w dniu 28 lutego 1926 roku<sup>77</sup>. Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych odbył 14 marca tegoż roku doroczne Walne Zgromadzenie, jednakże przy udziale jedynie 19 delegatów z terenu Górnego Śląska. Prezesem wybrano ponownie Juliusza Szelię-Żuławskiego, sekretarzem zaś Holewę. Skarbnikiem wybrano Tomanka, a gospodarzem Liszkę. Funkcję wiceprezesa powierzono dr Rojkowi, zaś Naczelnikiem Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano Podstawskiego, a przewodniczącym Kolegium Sędziowskiego wybrano W. Knopka<sup>78</sup>. Niestety, do końca 1926 roku, z innych „dzielnic” ówczesnej Rzeczypospolitej, żaden klub sportowy czy stowarzyszenie, a nawet drużyna, nie zgłosiły swego akcesu do Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych, który koordynował rozgrywki o Mistrzostwo Górnego Śląska w palanta,

<sup>70</sup> D. Kusa, op.cit., s. 13.

<sup>71</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 14, 8.04.1925, *Ze ZPZS*, s. 4.

<sup>72</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 20, 20.05.1925, *Z Górnego Śląska – odzywa palant*, s. 9.

<sup>73</sup> *Ibidem*, *Z życia organizacyjnego – Sprawa Wychowania Fizycznego Młodzieży*, s. 19.

<sup>74</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 24, 17.06.1925, *Z życia organizacyjnego*, s. 9.

<sup>75</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 43, 28.10.1925, *Wiadomości Krajowe*, s. 14.

<sup>76</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 44, 4.11.1925, *Wiadomości krajowe*, s. 2, por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 47, 25.11.1925, *Ze ZPZS*, s. 2.

<sup>77</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 5, 3.03.1926, *Wiadomości krajowe*, s. 8.

<sup>78</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 11, 17.03.1926, *Górnego Śląska*, s. 6.

koszykówkę, piętówkę i piłkę ręczną, choć w zamyśle reformatorów miał koordynować rozgrywki o charakterze ogólnopolskim<sup>79</sup>. Lekkoatletki, reprezentantki Polski, choć wzięły udział w II Światowych Igrzyskach Kobiet rozgrywanych w Szwecji w Goeteborgu w 1926 roku nie wystartowały jednak w turnieju „hazeny” z powodów: „(...) rewolucji jaka musiałaby nastąpić do sierpnia w tej dziedzinie sportu w naszym kraju”, jak określił to na swych łamach „Przegląd Sportowy”<sup>80</sup>. Jednakże w trakcie „kobiecych igrzysk” odbył się Kongres Federacji Sportów Kobiet (FSFI), a jego obradom przewodniczyła Alice Millet. Prace kongresu położyły podwaliny pod organizację „kobiecych sportów”. Oprócz delegacji polskiej, w skład której wchodził prezes PZLA, kpt. Misiński oraz kpt. Sterba i prezes Związku Dziennikarzy Sportowych, W. Sikorski, w obradach udział wzięły delegacje Francji, Szwecji, Belgii, Łotwy, Japonii, Austrii, Czechosłowacji oraz Niemiec. Delegacja polska przedłożyła praktycznie 60 procent dyskutowanych wniosków. Wspólnie z delegacją Czechosłowacji, Japonii i Łotwy, Polacy stanęli na czele „bloku państw”. Przy zmianach w statucie organizacji, wykreślono z programu „Igrzysk Kobiecych” hokej „ziemny” i pływanie, przekazując organizację tych zawodów sportowych odpowiednim „związkom”, przy jednoczesnym zaleceniu uprawiania sportów piłkarskich, takich jak piłka ręczna. Na członka Federacji Sportów Kobiet (FSFI), przyjęto także Niemcy, a organizację trzeciej edycji zaplanowano na rok 1930 w Pradze. Utworzono też specjalną komisję do ustalenia stosunków z federacją „Męską”, do której powołano między innymi Polaka i Serba. Polska otrzymała też drugi głos „stanowczy” w Kongresie, a do zarządu wybrano kpt. Sterbę<sup>81</sup>. Tymczasem na ostatnim Kongresie „Męskiej” Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki odbytym w Kilonii także w 1926 roku z udziałem przedstawicieli Niemiec, Austrii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Australii, Francji, Irlandii i Szwajcarii, postanowiono zaopiekować się grami sportowymi silnie rozpowszechnionymi w tych krajach, uprawianymi przez mężczyzn, ale różniącymi się „w szczegółach”. Do gier tych zaliczono piłkę ręczną, piętówkę i koszykówkę. Za podstawę prawideł piłki ręcznej przyjęto przepisy niemieckie, zaś za podstawę prawideł koszykówki przyjęto przepisy amerykańskie. Podjęto także uchwałę, że na kolejnym kongresie zatwierdzone zostaną regulaminy uprawiania powyższych gier, które będą obowiązywały w spotkaniach międzynarodowych. Przepisy określające zasady amatorskiego uczestnictwa w tego rodzaju grach wzięto ze statutu Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki, natomiast organizację Kolegium Sędziów pozostawiono „sprawie przyszłości”, dając możliwość każdemu z krajów zgłaszania kandydatów. Stworzono „Sekcję Gier Sportowych”, która stanowiła samodzielną jednostkę organizacyjną w łonie „federacji”. Na kongresie, najwięcej uwagi zwrócono na „niemiecką” piłkę ręczną, bowiem była grą najbardziej popularną w środowiskach i klubach robotniczych, a przy tym posiadała wiele zalet, wskazujących na „sportowy charakter”<sup>82</sup>.

W związku z tym i w Polsce wyłoniła się konieczność dostosowania przepisów uprawianych w naszym kraju gier do nowych warunków organizacyjnych. Wiązało się to bezpośrednio z możliwością nawiązywania kontaktów zagranicznych, a przede wszystkim wiązało się z możliwością organizacji spotkań międzynarodowych w naszym kraju<sup>83</sup>. W Polsce dotychczas uprawiano jednak głównie grę podobną do „niemieckiej piłki ręcznej”, którą nazywano szwycpiornikiem. Zainicjował ją w obozie internowania legionistów w Szczypiornie Henryk Świdzki. Komitet Wykonawczy Związku Polskich Związków Sportowych-Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich zlecił zatem Polskiemu Związkowi Palanta i Gier ruchowych działania unifikacyjne

<sup>79</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 38, 25.09.1926, Z Górnego Śląska, s. 2.

<sup>80</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 29, 24.07.1926, Kto pojedzie do Goeteborga?, s. 3.

<sup>81</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 37, 18.09.1926, Wacław Sikorski, Sukcesy Polski na forum międzynarodowym, s. 3.

<sup>82</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 11, 19.03.1927, Piłka Ręczna pod opieką „federacji międzynarodowej”, s. 5.

<sup>83</sup> *Ibidem*.



z zastrzeżeniem jednak, że: „(...) zachowanie nazwy szczypiorniak będzie dla nas Polaków rzeczą bardzo ważną, głównie ze względów tradycji”<sup>84</sup>. Pod koniec 1926 roku, Księgarnia Zakładu Narodowego „Ossolińskich” w Warszawie zaczęła polecać swe ostatnie wydawnictwo z zakresu wychowania fizycznego i sportu, pod tytułem „Piłka Ręczna”, którą to publikację opracował Włodzimierz Humen, a wydana została ona przez bibliotekę Towarzystwa Zabaw Ruchowych ze Lwowa<sup>85</sup>. Sporą rolę w rozwoju piłki ręcznej w Polsce spełniła natomiast uchwała Rady Ministrów z dnia 13 listopada 1926 roku, „O obowiązku Wychowania Fizycznego Młodzieży”, bowiem praktycznie już od 1 grudnia tego roku, w klubach i stowarzyszeniach sportowych wprowadzone miały być obowiązkowe „lekcje gimnastyki, boksu i szermierki” dla młodzieży szkolnej<sup>86</sup>. W bieżącym roku szkolnym 1926/1927, miały zostać przeprowadzone także rozgrywki mistrzowskie Okręgu Szkolnego Warszawskiego szkół średnich męskich i żeńskich w siatkówce, koszykówce, szczypiorniaku i piłce nożnej. Dla uczniów męskich klas młodszych miały być „dwa ognie”, a dla dziewcząt młodszych, „piłka graniczna”<sup>87</sup>. Pionierską inicjatywą w tym zakresie było jednak porozumienie „Kierowników Wychowania Fizycznego” miasta Łodzi i miasta stołecznego Warszawy, które doprowadziło do meczu reprezentacji męskich szkół z obu miast w siatkówce nazywanej też „piłką latającą”. Na jej czele stanął Tadeusz Chrapowicki, członek zarządu PZLA<sup>88</sup>. 19 grudnia 1926 roku w Warszawie powołano także „Komisję Gier”, celem przeprowadzenia rozgrywek mistrzowskich w koszykówce, siatkówce i szczypiorniaku, do których stanąć miały kluby sportowe i uczelnie wyższe, reprezentowane przez zespoły męskie i żeńskie. Na jego czele także stanął T. Chrapowicki, a w jego skład weszli Maciński, Maciaszczyk i Mościcki z „AZS-u”, Kapałaka z „Varsovii”, Lechowski z „PIWF-u”, Kwast z „Polonii”, Ptaszycki z „Korony” i Rębowski z „Harcerstwa”. Jako pierwszy i najważniejszy cel, „Komitet” postawił sobie: „(...) opracowanie przepisów tych gier”<sup>89</sup>. W szkołach na terenach byłej „kongresówki” uprawiano przede wszystkim jednak koszykówkę, siatkówkę i palanta. Szczypiorniak i piłka nożna miały dużo mniej zwolenników, bowiem brakowało głównie boisk i sal do gry, czego nie można było powiedzieć o szkołach w poznańskim, pomorskim czy na Śląsku<sup>90</sup>. Piłka ręczna rozwijała się we Lwowie. Zaszczepione tam w 1925 roku tradycje jej uprawiania, pielęgnowane były przez uczniów I Gimnazjum. Dzięki kolejnej inicjatywie redaktora „Gazety Porannej” Sussermana, jeszcze w 1926 roku przystąpiono do ujęcia piłki ręcznej w ramy organizacyjne i utworzono Lwowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej z własnym statutem. Niestety rozpoczęte mistrzostwa okręgowe nie zostały ukończone. Nowe wybory przeprowadzone z początkiem 1927 roku, spowodowały, że tym razem prezesem wybrano właśnie Sussermana, a jego zastępcą Włodzimierza Humena. Sekretarzem wybrano Ollewicza, skarbnikiem zaś Dmochowskiego. Referentem Gier i Dyscypliny wybrano Schargela, a referentem spraw sędziowskich Warona. Kronikę miał prowadzić Floch. Wobec stworzenia przez lwowski „Dror” sekcji żeńskiej piłki ręcznej, postanowiono zorganizować pierwszą edycję Turnieju Piłki Ręcznej Pań, wzorem odbywającego się „Turnieju Mężczyzn”. Referent Schargel z własnej inicjatywy ufundował puchary dla zwycięzców obu turniejów<sup>91</sup>. Na Górnym Śląsku wiele

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 40, 9.11.1926, s. 2.

<sup>86</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 47, 27.11.1926, Wiadomości krajowe, s. 4.

<sup>87</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 49, 11.12.1926, Ze szkół, s. 2.

<sup>88</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 50, 18.12.1926, Siatkówka w Łodzi i w Warszawie, s. 6: „W Łodzi pierwsze Mistrzostwa Szkół rozegrano w roku szkolnym 1924/1925. Tytuł mistrzowski wśród szkół męskich zdobyła Miejska Szkoła Handlowa, wśród szkół żeńskich, Miejskie Seminarium Nauczycielskie.”; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 38, 19.09.1923, Komunikat PZLA, nr 1, s. 2.

<sup>89</sup> *Przegląd Sportowy* nr 52, 31.12.1926, Nowiny szkolne, s. 5.

<sup>90</sup> *Przegląd Sportowy* nr 4, 29.1.1927, Wychowanie Fizyczne w szkołach Rzeczypospolitej, s. 5.

<sup>91</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 9, 5.03.1927, Piłka Ręczna we Lwowie, s. 6.

klubów „palanta” posiadało drużyny koszykówki, siatkówki, tamburino czy pięściówki, ale zainteresowanie tymi grami nie było zbyt duże. Szczypiorniaka propagowano właściwie tylko w Tarnowskich Górach i okolicy, a robił to Władysław Babirecki, nauczyciel w Państwowym Seminarium Nauczycielskim, absolwent Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie<sup>92</sup>. Prezes Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych Juliusz Szeliga Żuławski wobec postępującej stagnacji opublikował na łamach „Przeglądu Sportowego” list z propozycją tworzenia tzw. „Samorządowych Sekcji” dla poszczególnych gier, które miały być „materialnie i fachowo” niezależne, a ich siedziby rozsiane w kraju według potrzeb<sup>93</sup>. Inicjatywa ta była także reakcją na utworzenie jeszcze w grudniu 1926 roku w Krakowie Okręgowego Związku Piłki Koszykowej i Piłki Siatkowej oraz była reakcją na próbę utworzenia w Łodzi Polskiego Związku Koszykówki i Siatkówki<sup>94</sup>. Z inicjatywą wyszedł też Polski Związek Lekkiej Atletyki, który sprawował dotychczas pieczę nad rozwojem gier ruchowych i zaproponował połączenie Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych z Sekcjami Gier działającymi pod jego egidą. Propozycję tę przedstawiono 233 delegatom z Górnego Śląska na Walnym Zgromadzeniu Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych, które odbyło się w Katowicach 3 kwietnia 1927 roku. Delegaci jednak propozycję tę odrzucili jednomyślnie, podejmując jednocześnie dwie uchwały. Po pierwsze uchwalono: „(...) pozostawić nadal samoistną organizację Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych i bezwzględnie zwalczać próby rozbicia go jako organizacji będącej samoistnym członkiem Związku Polskich Związków Sportowych – Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich”, po drugiej: „(...) przystąpić do reorganizacji „Związku”, poprzez podjęcie współpracy z istniejącymi sekcjami koszykówki, pięściówki, piłki ręcznej, rugby i ewentualnie innych gier ruchowych”. W tym celu Walne Zebranie uchwaliło: „(...) skreślić w nazwie związku słowo „palant” i pozostawić nazwę Polski Związek Gier Ruchowych. Po zatwierdzeniu prawomocności uchwalonych wniosków, ustępujący zarząd otrzymał absolutorium, następnie przystąpiono do wyborów nowych władz. Wybrano nowy Zarząd, a prezesem „Związku” po raz trzeci wybrano Juliusza Szeligę Żuławskiego. Wiceprezesem wybrano Leśniaka, gospodarzem Schniza, skarbnikiem Zoka, sekretarzem zaś Walewskiego. Knopek miał przewodniczyć Kolegium Sędziów. Nowowybrany prezes przyjął swą funkcję pod jednym wszak warunkiem, mianowicie: „(...) skutecznego rozszerzenia pracy związku na całą Polskę”<sup>95</sup>. Sporo czasu jednak upłyne nim działacze przekonają się do zakładania sekcji piłki ręcznej w ramach sekcji gier ruchowych, a następnie sekcji gier sportowych organizowanych w polskich klubach. Głównie jednak brak określonych przepisów oraz brak nakładów finansowych uniemożliwiały organizację i utrzymanie drużyn piłki ręcznej.

---

<sup>92</sup> S. Jarecki, *op.cit.*, s. 6: „Poznałem szczypiorniaka w 1924 roku w Warszawie w Akademii Wychowania Fizycznego. Prowadził go kpt. Kurletto, ówczesny instruktor gier z pomocnikiem francuskim instruktorem, Marice Baquet. Bezpośrednio po ukończeniu studiów wprowadziłem szczypiorniaka do Seminarium w Tarnowskich Górach i w tym że roku rozegrano pierwsze międzyklasowe mistrzostwa szkoły.”

<sup>93</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 3, 22.01.1927, Po co tworzyć nowe związki? List prezesa PZP i GR. Głos J.S. Żuławskiego, s. 6.

<sup>94</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 1, 8.01.1927, Wspólny związek organizują zwolennicy koszykówki i siatkówki, s. 2; por. także: *Przegląd Sportowy*, nr 7, 19.02.1927, Powstanie Łódzkiego Związku, s. 2.

<sup>95</sup> *Przegląd Sportowy*, nr 15, 6.04.1927, Polski Związek Gier Ruchowych obejmuje działalnością całą Polskę, s. 5

## Piśmiennictwo

1. Breguła T. 1996. Piłka ręczna. Lata doświadczeń. RCMSKFiS, Warszawa.
2. Czerwiński J. 1996. Metodyczne i badawcze aspekty procesu wieloletniego treningu piłkarzy ręcznych. AWF, Gdańsk.
3. Derda T. 1958. Rozwój gier sportowych w Akademickim Zrzeszeniu Sportowym w Poznaniu w latach 1919-1939. Praca magisterska WSWF, Poznań, promotor: prof. Z. Grot.
4. Drygas W.A., Młoczyński P. 1993. 75 lat Piłki Ręcznej w Polsce. ZPRP, Warszawa.
5. Dudek D. 2004. Józef Piłsudski wobec problemów kultury fizycznej (1910-1935). AWF, Kraków.
6. Gaj J., Hądzelek K. 1997. Dzieje Kultury Fizycznej w Polsce. AWF, Poznań.
7. Grot Z., Gaj J. 1973. Zarys dziejów kultury fizycznej w Wielkopolsce. PWN, Warszawa-Poznań.
8. Handelsman M. 1928. Historia. Warszawa.
9. Iskier Przewodnik Sportowy. 1976. „Iskry”, Warszawa
10. Jancalek S., Taborsky F., Safarikova J. 1989. Hazena – teorie a didaktika. SPN, Praha.
11. Jarecki S. 1972. Rozwój piłki ręcznej na Śląsku, cz. I, 1925-1960. Śląski ZPR, Katowice.
12. Jasiak H., Jotan A. 1998. Leksykon sportu dla wszystkich. KFS, Warszawa.
13. Kamiński M. 1993. Piłka ręczna. RCMSZKFIS, Warszawa.
14. Krzywobłódzka B. 1971. Prasa jako źródło historyczne. (W:) Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie. Warszawa, t. III.
15. Kusa D. 1997. Działalność Śląskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki w latach 1922-1929. (W:) J. Ślężyński (red.): Teoretyczne i praktyczne aspekty aktywności ruchowej człowieka. PTNKF AWF, Katowice.
16. Lipoński W. 1987. Humanistyczna encyklopedia sportu. SiT, Warszawa.
17. Lipoński W. 2001. Encyklopedia sportów świata. Oficyna Wydawnicza Atena, Poznań.
18. Mała Encyklopedia Sportu. 1984. SiT Warszawa.
19. Marzec H. 2004. Piłka ręczna na Śląsku. Śląski ZPR, Katowice.
20. Matyja D. 2000. Sport-leksykon. PWN, Warszawa.
21. Miśkiewicz B. 1974. Wstęp do badań historycznych. Warszawa-Poznań.
22. Nowa Encyklopedia Powszechna. 1996. PWN, Warszawa.
23. Nowak M.G. 2003. 75 lat piłki ręcznej na Ziemi Krakowskiej. Małopolski ZPR, Kraków.
24. Okas W. 1993. 65 lat Łódzkiej Piłki Ręcznej. Łódź.
25. Osmolski W. (red.) 1922. Wojskowy Rocznik Sportowy. Warszawa.
26. Ożdżyński J. 1970. Polskie słownictwo sportowe. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
27. Pietrzak H. 1997. Sport szkolny w Katowicach w latach 1922-1939. (W:) J. Ślężyński (red.): Teoretyczne i praktyczne aspekty aktywności ruchowej człowieka. PTNKF AWF, Katowice.
28. Rechowicz H. 1997. Sport na Górnym Śląsku do 1939 roku. AWF, Katowice.
29. Słomkova A. 1971. Historia prasy– nauka pomocnicza czy samodzielna dyscyplina. (W:) Metody i techniki badawcze w prasoznawstwie. Warszawa, t. III.
30. Stawiarski W. 1998. Piłka ręczna. AWF, Kraków.
31. Wasztyl R. 1990. Początki piłki nożnej i sportu szkolnego w Polsce. *Wychowanie Fizyczne i Sport*, 2.
32. Zach A. 2002. Początki piłki ręcznej na Śląsku. (W:) B. Woltmann (red.): Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce. PTNKF, IWF Poznańskiej AWF w Gorzowie Wlkp., V, 149-157.
33. Ziółkowska T. 1992. Kultura fizyczna w Poznaniu w latach 1870-1918. AWF, Poznań.

### 3. 90 lat piłki ręcznej w Polsce

90 years of handball in Poland

Janusz Czerwiński\*

---

**Słowa kluczowe:** historia, piłka ręczna, hazena, „szczypiorniak”

**Key words:** history, handball, hazena, „szczypiorniak”

---

**Streszczenie:** Dziewięćdziesiąta rocznica powstania piłki ręcznej w Polsce jest okazją do sięgnięcia wstecz pamięcią i zastanowienia się nad przeszłością. Historię piłki ręcznej w Polsce kształtowało wiele pokoleń zawodniczek i zawodników, trenerów, sędziów i działaczy – w ogromnej większości społeczników. Dokumentacja archiwalna z lat przedwojennych – dotycząca piłki ręcznej – jest uboga, wiele dokumentów zniszczono w czasie wojny, inne zaginęły. Trzeba więc sięgać do dostępnych źródeł, oprzeć się na wypowiedziach najstarszych działaczy i ich fragmentarycznych notatek. W opracowaniu skrótoowo przedstawiono 90-lecie.

**Summary:** The ninetieth anniversary of the origins of the handball in Poland is an occasion to take a look back and think about the past. The history of the handball in Poland has been shaped by many generations of players, trainers, referees and activists- the vast majority of them were volunteers. The archival documentation of the post-war period concerning handball is poor, many documents were destroyed during the war, other were lost. It is therefore necessary to refer to the available sources, base on the statements of the oldest activists and their fragmentary notes. In the work, the summary of the ninety years of handball in Poland has been presented.

---

Każda rocznica w życiu grup, organizacji, związków nie miałaby istotnego znaczenia, gdyby nie była okazją do wspomnień, wydobywania z lat minionych spraw i problemów, które w konsekwencji twórczych przemyśleń mają nas przybliżyć do doskonałości. Tak zwykle się dzieje, a zwłaszcza wówczas, gdy obchodzimy znaczącą rocznicę, dostatecznie odległą, by pozwoliła na uzyskanie właściwej perspektywy oceny, a jednocześnie tak bliską, że zakres i ilość porównań wywołuje pełne i głębokie zainteresowanie, a przede wszystkim wzruszenie, zwłaszcza u tych Koleżanek i Kolegów, którzy tworzyli podwaliny pod rozwój tej dyscypliny sportu w Polsce.

W dziewięćdziesiątą rocznicę powstania piłki ręcznej w Polsce mamy okazję sięgnąć wstecz pamięcią i zastanowić się nad przeszłością.

Historię piłki ręcznej w Polsce kształtowało wiele pokoleń zawodniczek i zawodników, trenerów, sędziów i działaczy – w ogromnej większości społeczników. Organizowali oni treningi i mecze w czasach wielce się różniących, wręcz nieporównywalnych ze współczesnymi! Jest jednak cecha ponadczasowa, wiążąca tych wszystkich, którzy naszą historię tworzyli i tworzą. Rzecz w głębokim umiłowaniu piłki ręcznej, przechodzącym z pokolenia na pokolenie. Pionierzy „szczypiorniaka” w Polsce nauczyli nas pracowitości, koleżeństwa, wytrwałości w dążeniu do celu. Ich postawom i cechom charakteru zawdzięczamy ciągłość dziejów piłki ręcznej w Polsce i sukcesy międzynarodowe, z których najważniejsze to medale na mistrzostwach świata i igrzyskach olimpijskich.

Dokumentacja archiwalna z lat przedwojennych – dotycząca piłki ręcznej – jest uboga, wiele dokumentów zniszczono w czasie wojny, inne zaginęły. Trzeba więc sięgać do dostępnych źródeł, oprzeć się na wypowiedziach najstarszych działaczy i ich fragmentarycznych notatek. Relacje te wprawdzie nie zawierają całości materiału faktograficznego, ale uwzględniają w większości przypadków istotne dla piłki ręcznej informacje.

---

\* prof. dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku

Pozwólcie, że skrótowo prześledzimy wspólnie 90-lecie.

W Polsce piłka ręczna powstała i rozwijała się dość wcześnie. Zaczęto ją uprawiać pod koniec pierwszej wojny światowej w okolicznościach niezwykłych i w takim też miejscu – mianowicie w obozie dla internowanych legionistów w Szczypiornie koło Kalisza. Z piłką ręczną zapoznali Polaków niemieccy strażnicy obozowi, zaś jej rodzima nazwa „szczypiorniak”, przez wiele lat powszechnie stosowana, obecnie zanikająca, wywodzi się oczywiście od miejsca odosobnienia – Szczypiorna.

Organizacyjnie po raz pierwszy szczypiorniak został podporządkowany w 1922 roku Polskiemu Związkowi Palanta i Gier Ruchowych. W 1927 roku podlegał Polskiemu Związkowi Gier Ruchowych, a od roku 1928 Polskiemu Związkowi Gier Sportowych.

Prestż piłki ręcznej wzrasta z chwilą powołania Międzynarodowego Związku Piłki Ręcznej, co nastąpiło 12 sierpnia 1928 roku w Amsterdamie. Polska zgłosiła swój udział do IAHF na II Kongresie w 1929 roku w Berlinie, stając się tym samym założycielem tego stowarzyszenia. Delegatami na ten zjazd byli z ramienia PZGS: prezes Chrapowiecki oraz Wanda Prażmowska i prof. Tadeusz Długiewicz.

W 1930 roku rozegrano pierwsze Mistrzostwa Polski w piłce ręcznej 11-osobowej – mistrzem Polski została „Cracovia”. W rozegranych rok wcześniej mistrzostwach Polski w hali (odmiana piłki ręcznej kobiet) mistrzem został zespół ŁKS Łódź.

W 1938 roku po raz pierwszy reprezentacja Polski mężczyzn wzięła udział w Mistrzostwach Świata w „11” w Niemczech zajmując VI miejsce wśród 10 państw.

W 1938 roku PZGS zmienia nazwę na Polski Związek Piłki Ręcznej, na czele którego jako prezes stanął płk. Brzechwa-Ajdukiewicz, kierując Związkiem do wybuchu II wojny światowej. Dynamiczny rozwój piłki ręcznej zaczyna się dopiero w końcu lat 40-tych, a szczególnie w latach 50-tych.

Trwała jeszcze wojna, kiedy w lutym 1945 roku reaktywowany został KOZPR (Krakowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej). Dokonała tego grupka sympatyków piłki ręcznej, której duszą był Mieczysław Piotrowski. Związek odradzał się w atmosferze szczególnej, właściwej tamtym czasom.

U tych, którzy do piłki ręcznej powrócili, wiele było radości – poczucia szczęścia z faktu przetrwania, także – nadziei na bliski koniec ludzkich cierpień. Wielu nękała gorzka świadomość, że za tymi niekiedy bardzo bliskimi, którym nie dane było przetrwanie okupacyjnej zagłady. Za Okręgiem Krakowskim 18 listopada 1945 roku reaktywowano Polski Związek Piłki Ręcznej, a prezesem został wybrany wieloletni działacz, trener i sędzia Zygmunt Nowak.

Na pierwszy kontakt sportowy piłkarze ręczni musieli czekać do 1948 roku. Wówczas reprezentacja Polski w męskiej „jedenastce” rozegrała pierwsze powojenne spotkanie ze Szwecją, ulegając 4:19.

Liczne zmiany strukturalne w polskim sporcie doprowadzają w konsekwencji do powstania w 1953 roku samodzielnej sekcji piłki ręcznej. Pracami sekcji kierował mgr Mieczysław Kamiński, późniejszy międzynarodowy sędzia piłki ręcznej oraz prezes Związku.

W latach 50-tych coraz większym zainteresowaniem cieszy się piłka ręczna 7-osobowa. Jej popularność tworzy dobre podwaliny pod przyszłe sukcesy. Pierwsze mecze międzynarodowe w „7” kobiet rozegrano w 1956 roku, a mężczyzn w 1957 roku. W tym czasie związkiem kieruje Zygmunt Nowak, który rozpoczął ożywioną działalność w kierunku poprawy pracy organizacyjnej związku, wzrosła masowość piłki ręcznej i poziom sportowy tej dyscypliny sportu.

Już w kilka miesięcy po reaktywowaniu związku jako samodzielnej organizacji sportowej, w marcu 1958 roku reprezentacja Polski 7-osobowych drużyn męskich odniosła wspaniałe sukcesy na mistrzostwach świata zajmując wysoką V. lokatę. Trzon tego zespołu tworzyli: Józef Cieślak, Kazimierz Frąszczak, Henryk Gąsior, Edward Hyla, Roman Pyjos, Jan Suski, Stanisław Świetliński i Marian Rozwadowski. Trenerem zespołu był Tadeusz Breguła.

Nasze panie w tym okresie uczestniczyły w meczach międzynarodowych o charakterze towarzyskim, odnosząc wartościowe zwycięstwa.

Po berlińskich mistrzostwach świata, które zakończyły się sukcesem, nie potrafiłmy tego wyniku właściwie wykorzystać. Na skutek sporów, niekonstruktywnych dyskusji i krzywdzących naszą dyscyplinę sportową decyzji personalnych (odwołanie przez władze sportowe prezesa Z. Nowaka), straciliśmy to co najważniejsze w sporcie – dobrze zorganizowaną pracę szkoleniową. Zaprzepaszczone szansę na stały udział w czołówce światowej. Pomimo tego w Polsce popularność piłki ręcznej stale rosła, dyscyplina trafiała do szkół, na wieś, do wojska, ale brakowało osiągnąć spektakularnych.

Początek przyszłym sukcesom dali młodzieżowcy, którzy w 1967 roku wywalczyli II miejsce na Europejskich Mistrzostwach Młodzieży w Holandii. Tacy zawodnicy jak: Bogdan Kowalczyk, Andrzej Szymczak, Andrzej Wlazło, Marek Nowakowski, Stanisław Piekarek, Andrzej Lech, Wiesław Krygier, Zdzisław Czoska, Stanisław Stróżyk podjęli się ciężkiej pracy, która po latach uwieńczona została medalami w pucharach świata, mistrzostwach świata, a przede wszystkim w igrzyskach olimpijskich. Wspomniana wyżej grupa uzupełniona takimi zawodnikami, jak: Marek Panas, Engelbert Szolc, Robert Zawada, Helmut Pniociński, Zygfryd Kuchta, Zdzisław Antczak, Andrzej Sokołowski, Henryk Rozmiarek, Jerzy Meler, Janusz Brzozowski, Zbigniew Dybel, Alfred Kałuziński, Jerzy Klempel, Jan Gmyrek, a później Daniel Waszkiewicz, Bogdan Wentka, Zbigniew Tłuczyński, Grzegorz Kosma i wielu, wielu innych – udowodniła, że pracą można uzyskać dużo, że każdy cel może być osiągnięty, jeżeli istnieje świadomość pracy, która do tego celu przybliża.

Wypada przypomnieć, że niemal wszyscy byli reprezentanci Polski świetnie radzą sobie obecnie w życiu zawodowym, osiągnęli wysokie pozycje społeczne i są wzorami do naśladowania dla młodych adeptów tej dyscypliny sportu. Piłka ręczna to nie tylko mężczyźni, osiągnięcia zespołów kobiecych są również wartościowe. Niemal od pierwszych lat kobiece zespoły uczestniczyły w sportowej rywalizacji tak w kraju jak i w spotkaniach międzypaństwowych. Największy sukces to V miejsce w Mistrzostwach Świata w Jugosławii w 1973 roku i wspaniała postawa na tej imprezie. Drużyna nasza przy odrobinie szczęścia mogła sięgnąć nawet po najcenniejszy medal. Skład reprezentacji na tych mistrzostwach: Barbara Jędrzejczak, Gabriela Pielot, Cecylia Potryka, Iwona Witek, Dorota Bonenberg, Elżbieta Czernasiak, Anna Dreszer, Stanisława Gotówko, Zdzisława Królikowska, Hanna Moroz, Lidia Walczyk, Eleonora Wąsowicz, Marta Węgrzyn, Urszula Krzykowska, Barbara Kusz, Irena Wilke, Elżbieta Bartuła. Trenerami byli: Zygmunt Jakubik i Józef Bensch.

Późniejsze lata były nieco słabsze sportowo, dopiero w 1995 roku reprezentacja kobiet nawiązała do sukcesu z 1973 roku, zdobywając w Mistrzostwach Europy w Holandii V miejsce.

Dekada lat 70-tych i początek 80-tych to bogaty w sukcesy okres w historii polskiej piłki ręcznej – w tym czasie zespół męski wywalczył 10, 7 i 3 miejsce na Igrzyskach Olimpijskich. Mężczyźni dwukrotnie wywalczyli II miejsce w Pucharze Świata oraz zajęli II., IV. i VI. miejsce na Mistrzostwach Świata. Nasze Panie wywalczyły następujące pozycje: VII w 1975 r. VI. w 1978 r., XIII. w 1986 r. Piękny sukces odniósł zespół Pań na Młodzieżowych Mistrzostwach Świata w Korei w 1985 roku, zdobywając brązowy medal.

Na sukcesy piłki ręcznej pracowała liczna grupa trenerów, wśród których na szczególne wyróżnienie zasłużyli: A. Gmyrek, M. Rozwadowski, T. Breguła, E. Hyla, S. Majorek, Z. Kuchta, J. Zglinicki, Nosilla, L. Wallerand, B. Fulara, L. Biegasiak, Z. Jakubik, K. Surdyka, K. Frączczak, P. Wiśniewski, J. Noszczak, B. Cybulski, J. Zając, J. Ciepłiński, Z. Jakubik, J. Tił, J. Czerwiński.

Należy podkreślić wysiłek i zaangażowanie licznych działaczy, wymienię tylko kilku przedstawicieli tej licznej grupy: wieloletniego prezesa związku Stefana Monikowskiego, Władysława Stawiarskiego, Huberta Giersza, Aleksandra Rybkę, Mieczysława Kamińskiego.

W naszej historii wielką rolę odegrały okręgowe związki piłki ręcznej. W latach międzywojennych szczególnie: śląski, krakowski, poznański i łódzki, a po II wojnie światowej do wymienionych wyżej dołączyły: opolski, wrocławski, gdański, warszawski. Okręgi były i są nadal kuźnią działaczy, dzięki którym ta piękna dyscyplina sportowa tętni życiem, nie bacząc na trudności i kłopoty.

Na naszą pozycję w światowej piłce ręcznej pracowali również sędziowie, wśród których najwyższe notowania w skali międzynarodowej uzyskali: M. Kamiński, B. Helemejko, Z. Jeziorny, W. Arciszewski, J. Jaworski, Wojtyła, M. Szajna, J. Wróblewski, H. Szczepański, M. Baum, M. Góralczyk.

Okres końca lat 80-tych, dekady lat 90-tych oraz początku XXI wieku to okres bardzo trudny w historii piłki ręcznej w Polsce.

Złożyło się na to wiele przyczyn, że wspomnę o problemach ekonomicznych związku i klubów, spadku popularności piłki ręcznej i obniżonym poziomie szkolenia, a zatem i wyników reprezentacji narodowych, likwidacji wielu sekcji piłki ręcznej w klubach, ale przede wszystkim obniżenie zainteresowania się dyscypliną w szkołach po wycofaniu się Ministerstwa Edukacji z prowadzenia zajęć pozalekcyjnych (SKS-ów). Z pewnością ten stan nie wpływał mobilizująco i zachęcająco na młodych trenerów i działaczy, którzy w wielu przypadkach nie radząc sobie w nowych warunkach, rezygnowali z pracy społecznej w sporcie lub przechodzili do innych dyscyplin bardziej zamożnych finansowo i lepiej zorganizowanych. Trzeba stwierdzić również, iż nasze działania w tym zakresie nie zawsze nadążały za potrzebami sportu w nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej, stąd kłopoty, których można było w pewnym stopniu uniknąć.

Pomimo trudności na wysokości zadania stanęli ci, dla których celem nadrzędnym było wyprowadzenie tej dyscypliny z letargu. Stosunkowo wąskie grono ludzi zadbało o nasze zespoły reprezentacyjne w najmłodszych kategoriach wiekowych, dało to w konsekwencji wspaniały wynik – tytuł młodzieżowych mistrzów Europy, wywalczony przez zespół męski pod kierownictwem Wojciecha Nowińskiego w Gdańsku w 2002 roku. Ten rezultat to początek odbudowy piłki ręcznej w Polsce.

Zmiana władz i objęcie funkcji przez prezesa Andrzeja Kraśnickiego i jego aktywnych współpracowników – otworzyło nowy wspaniały rozdział w historii piłki ręcznej w Polsce.

W 2006 roku w Niemczech zespół pod kierownictwem trenerów Bogdana Wenty i Daniela Waszkiewicza wywalczył wicemistrzostwo świata – najwspanialszy wynik sportowy w naszej 90-letniej historii. Trzon tej reprezentacji tworzyli: M. Jachlewski, P. Kuchczyński, G. Tkaczyk, K. Bielecki, B. Jurecki, M. Jurecki, A. Siódmiak, M. Lijewski, K. Lijewski, S. Szmal, M. Jurasik, A. Weiner, R. Kuptel, D. Wleklak, T. Tłuczyński.

Wynik mężczyzn podzielał mobilizująco na nasze Panie, w Mistrzostwach Świata w 2007 roku wywalczyły one pod opieką trenerską Zenona Łakomego VIII. miejsce.

Dzień dzisiejszy, to kolejne sukcesy zespołu reprezentacji mężczyzn. Start i V. miejsce wywalczone na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie oraz III. miejsce na Mistrzostwach Świata w Chorwacji 2009 r.

Zwracam się z gorącą prośbą do wszystkich „szczypiornistów”, którzy poczuwają się do serdecznego związku z piłką ręczną, aby nadal pracowali na rzecz jej rozwoju.

Zapraszam do pracy tych, których łączy wspólne dążenie do służenia jej na dobre i złe. Niech nas zbliża i skupia żywy i twórczy sentyment, którym darzymy piłkę ręczną. Starajmy się nadać tym działaniom realny wymiar i kształt na miarę naszych pragnień i możliwości.

## 4. Gry zespołowe – różnorodność funkcji

Team games – diversity functions

Halina Zdebska\*

---

**Słowa kluczowe:** gra sportowa, gry zespołowe, sport, wychowanie fizyczne, rekreacja ruchowa

**Key words:** game sports, team games, sport, physical education, physical recreation

---

**Streszczenie:** Gry z piłką stanowią atrakcyjną formę aktywności ruchowej człowieka, niezależnie od płci, wieku, wykształcenia, poziomu sprawności fizycznej, statusu społecznego. Stanowią też jeden z podstawowych składników szeroko rozumianej kultury fizycznej, gdzie pełnią szereg różnorodnych funkcji (w wychowaniu fizycznym, sporcie, rekreacji ruchowej), przyczyniając się do stymulacji rozwoju biologicznego i psychospołecznego. Mogą być też przydatne w kreowaniu i utrwalaniu postaw afirmujących dbałość o sprawność ruchową jako element kultury człowieka w ogóle.

**Summary:** Team games are an attractive form physical exercise man, regardless of gender, age, education, performance level physical and social status. They are a one of the basic ingredients wider of physical culture, where they are a number various functions (in place of education physical, sport and recreation movement), contributing to stimulate biological, psychological and social development. May also be useful in creating and becoming entrenched attitudes concern about the efficiency mobility as a component human culture in general.

---

Tradycja języka potocznego nasuwa rozumienie gry sportowej, jako dyscypliny sportu, w której uczestniczą przeciwstawne podmioty rywalizujące o wygraną, a w zmaganiach tych wykazują się sprawnością w opanowaniu konkretnego przedmiotu (przyboru), najczęściej – piłki (np. siatkówka, koszykówka, piłka nożna, piłka ręczna, tenis stołowy, tenis ziemny, polo, rugby). Kiedy indziej może to być np. ringo, lotka (badminton), czy też inne akcesoria niezbędne do odbycia gry (np. piony – w szachach i warcabach, czy karty w brydżu sportowym). Pełnią one rolę w pewnym sensie drugorzędą, stanowiąc niezbędny rekwizyt w grze, choć przykuwają uwagę grających, warunkując ich reakcje i zachowania. Nie ma większego znaczenia, czy piłka do siatkówki ma paski koloru żółto-niebieskiego, czy białoczerwonego. Ważniejsze jest to, w jakim stopniu gracze potrafią decydować o jej ruchu, a dokładniej – czy potrafią ją umieścić w polu przeciwnika więcej razy niż przeciwnik. Dla obserwatorów liczy się przede wszystkim skuteczność i styl prowadzenia gry przez jej uczestników (przejawiający się między innymi w perfekcyjnym opanowaniu techniki, warunkującym realizację działań strategicznych), by w konsekwencji wyłonić zwycięzcę gry.

Wydaje się jednak, iż rację miał Lipiec, rozszerzając pojęcie sportowej gry na realia świata sportu w ogóle, mimo tak bardzo zróżnicowanych warunków rywalizacji<sup>1</sup>.

Istotą każdej gry sportowej jest uczestnictwo podmiotów ludzkich, które w rzeczywistości stadionowej podporządkowują swoje decyzje i zachowania regułom wspólnym dla wszystkich, zachowując przy tym możliwość działania w ramach ściśle określonego spektrum możliwości. Charakterystyka i typ danej gry regulują proporcje między efektywnością udziału podmiotu gry (konkretnego zawodnika, zespołu grającego) a znaczeniem zasad (reguł) ograniczających pole ich wolności w działaniu<sup>2</sup>.

---

\*dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie

<sup>1</sup> J. Lipiec, 1999, *Filozofia olimpizmu*, Wyd. Sprint, Warszawa.

<sup>2</sup> *Ibidem*.



Gra na stadionie odbywa się w określonym czasie i przestrzeni, zawsze toczy się z udziałem podmiotów indywidualnych lub zbiorowych. Często dla jej potrzeb powołuje się związki społeczne (mniej lub bardziej sformalizowane) – zespoły sportowe, które choćby poprzez strój, czy przyjęty rytuał postępowania, zaznaczają swoją odrębność wobec zwyczajnego świata.

Gry sportowe stanowią najdoskonalszy przejaw agonu, odwołując się i ujawniając całą gamę osobistych walorów psychofizycznych zawodników. Nie deprecjonując bynajmniej sfery psyche, stanowią one przede wszystkim ekspresję cielesności ludzkiej, poddanej żmudnemu treningowi w celu osiągnięcia mistrzostwa sportowego. Uprawianie agonu zakłada bowiem intensywny trening, weryfikujący też indywidualne możliwości do maksymalnego wysiłku, umiejętność podejmowania walki sportowej, zdyscyplinowanie i wytrwałość.

Obowiązuje nawet swego rodzaju ascetyzm, nakazujący jednostce poddanej rygorom treningu ograniczenie zachowania nieuzasadnionego z punktu widzenia celu, jakim jest wynik<sup>3</sup>. Dotyczy to zarówno prowadzonego trybu życia (zachowania równowagi między pracą i higienicznym wypoczynkiem, odpowiedniej diety), jak też czynności bezpośrednio związanych z funkcją pełnioną na boisku. Nikt przecież nie wymaga od bramkostrzelnych napastników, by pokonując drogę w kierunku bramki popisywali się zonglerką piłki, czy wykonywaniem dodatkowych czynności świadczących o ich wybitnej sprawności, ale w danej chwili nonsensownych (np. salta, przewroty). Przejawem swoistego ascetyzmu, ale korzystnego z punktu widzenia celu gry, będzie natomiast w możliwie krótkim czasie zajęcie dogodnej pozycji i skierowanie piłki do bramki<sup>4</sup>.

W warunkach sportowej gry dochodzi do wzajemnego dopełniania się czynności autotelelicznych i instrumentalnych: aby sprostać elementarnym regułom danej gry, należy opanować podstawowe umiejętności techniczne umożliwiające realizację przyjętej strategii. Aby mecz w siatkówkę mógł się odbyć, każdy z uczestników powinien opanować umiejętność odbicia piłki i najprostszy nawet sposób wykonania zagrywki, dzięki której piłka zostanie wprowadzona do gry.

Satysfakcja z faktu panowania nad piłką może dla podmiotu gry stanowić wartość samą w sobie, ale będzie znacznie większa, jeśli wykonane odbicie będzie stanowić ważny element akcji zakończonej zdobyciem punktu. Wydaje się więc, iż dochodzi tutaj do zależności następującej: jeśli chcesz uczestniczyć w grze i czerpać z niej przyjemność – musisz sprostać pewnym warunkom – wykazać się niezbędnym minimum, określonym przez jej reguły.

Gra sportowa bywa mniej lub bardziej sformalizowana (zinstytucjonalizowana), ale stanowi zarazem akt niczym nie wymuszonej zgody na podporządkowanie się regułom, które określają jej cele, warunki i środki. Zawsze jest przejawem dobrowolnego (pozbawionego przymusu) akcesu podmiotu gry. Już samo podjęcie decyzji o przystąpieniu do gry oznacza zgodę na wszystkie reguły oraz współodpowiedzialność za ich przestrzeganie, obowiązek solidarnej reakcji w przypadku

---

<sup>3</sup> Z. Krawczyk, 1978, *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej, Sport i Turystyka*, Warszawa.

<sup>4</sup> Naglak podkreśla, że zawodnicy w Polsce szkoleni są niewłaściwie. W sondażu przeprowadzonym wśród najlepszych trenerów i zawodników gier zespołowych, na pytanie „co powinien zrobić gracz mający piłkę”, nikt nie odpowiedział, że należy zdobyć punkt. Raczej wpaja się zawodnikom nadmierne przywiązywanie wagi do miejsca na polu gry, rozegrania akcji itp. Prawidłowe reakcje powinny zmierzać w następującym kierunku: 1) w przypadku posiadania piłki należy niezwłocznie zmierzać do zdobycia punktu (tak reagują koszykarze NBA); 2) jeśli zdobycie punktu nie jest możliwe, należy ocenić sytuację i wybrać zawodnika, który może zdobyć punkt (w możliwie najkrótszym czasie); 3) stworzyć sobie kolejną szansę na zdobycie punktu (wybór właściwej pozycji na boisku, zawodnik nie może stać się obserwatorem, ale cały czas musi aktywnie uczestniczyć w akcji); 4) ułatwić partnerom wykonanie zadania; 5) przygotować się do działań obronnych, jeśli nie jest się bezpośrednio zaangażowanym w akcję ataku; 6) przejąć piłkę (obrońca) i zainicjować atak. Zob. szerzej Z. Naglak, 1996, *Zespołowa gra sportowa*, AWF, Wrocław.

ich ewentualnych zagrożeń wymierzonych przeciwko walorom gry i jej sensowi<sup>5</sup>. To właśnie reguły powodują, że gra sportowa pozbawiona jest skrajnej nieprzewidywalności i totalnej żywiołowości. Toczy się wprawdzie według pewnego (otwartego) scenariusza, ale wiadomo, że ktoś musi wygrać, przegrać lub zremisować, stosując wyłącznie arsenał dozwolonych środków walki. Nie sposób dokładnie przewidzieć jej rezultatu, bo zależy on wyłącznie od działań podmiotów uczestniczących w grze, a nie od sił czy praw zewnętrznych (takich jak: los, szczęście, fatum, natura itd.).

Realia sportowego agonu stanowią doskonały przykład sztucznie stworzonej równości szans, pozwalającej zmierzyć się antagonistom w sytuacji niemal idealnej, a zyskana przewaga jest ściśle wymierna i niepodważalna – zawsze przybiera postać liczby. Pewne nieuniknione nierówności anuluje się lub częściowo łagodzi odwołując się do losowania lub przestrzegając wymieniając się uprzywilejowaną pozycją (dotyczy to między innymi ustawienia względem słońca i wiatru w siatkówce plażowej, miejsca na bieżni – tor zewnętrzny, wewnętrzny itp.).

Zwycięzcą jest najlepszy w danej kategorii wyczynu, decyduje więc konkretna cecha – szybkość, siła, wytrzymałość, koordynacja ruchowa itd., przejawiająca się bez żadnej pomocy zewnętrznej.

Podstawową zasadą gry jest równość szans wyjściowych. Jeśli reguły (do których zaliczają się nie tylko przepisy dotyczące danej dyscypliny, ale wszelkie zapisy regulujące rywalizację i sposób prowadzenia zawodów) określają, że zawody odbywają się w kategorii juniorów, to dają tym samym gwarancję, że poziom sportowy uczestników będzie zbliżony, a uzyskiwane przez nich wyniki będą uwarunkowane indywidualnymi predyspozycjami psychofizycznymi, charakterystycznymi dla wieku biologicznego, rozwojowego, poziomu wytrenowania, czy stażu zawodniczego. Wyłoniony zwycięzca może znacznie wyróżnić się swoim wynikiem na tle rówieśników, ale w konfrontacji z seniorami wynik ten najczęściej nie miałby większego znaczenia.

Przepisy danej gry określają wszelkie uwarunkowania związane ze sposobem prowadzenia walki sportowej, dotyczące: materialnego podłoża gry (stroje zawodników, wymiary boiska, rodzaj nawierzchni, parametrów używanych przyborów – np. ciężar i obwód piłki, wielkość bramek), sposobu prowadzenia walki sportowej (co wolno, a czego nie wolno robić) i warunków wygranej (co należy zrobić, żeby wygrać). Reguły określają też sankcje za naruszenie obowiązujących zasad, natychmiast po ich stwierdzeniu (co odróżnia świat sportowej gry od realnej rzeczywistości życia pozasportowego); jeśli sprinter popełni fałstart – może zostać wyeliminowany z biegu, jeśli siatkarz popełni błąd odbicia – przeciwnik zdobywa punkt, jeśli pływak nieprawidłowo wykona nawrót – zostaje zdyskwalifikowany. Sankcje te dotyczą również zachowań naruszających ogólnie przyjęte, obowiązujące normy etyczne: za brak szacunku do przeciwnika, przejawiający się np. wulgarnym zachowaniem – zawodnik może zostać usunięty z boiska, a w pewnych sytuacjach – musi nawet opuścić teren gry (np. halę sportową).

Obiektywnie należy przyznać jednak, iż mimo wszelkich możliwych zabiegów, absolutna równość szans wydaje się niemożliwa. Przyczyna tkwi prawdopodobnie nie tylko w indywidualnych możliwościach podmiotu (jego predyspozycjach psychofizycznych), ale również w warunkach zewnętrznych względem podmiotu, środowiskowych (sytuacja materialna rodziny, klubu, poziomu kadry szkoleniowej). Nie zmienia to faktu, że wszelkie zabiegi zmierzające do wyrównania szans, a szczególnie przeświadczenie o konieczności przestrzegania reguł, stanowią wartość samą w sobie. Pozwala to postrzegać świat sportowej gry z jednej strony – jako wyjątkową enklawę zasad etycznych, a z drugiej – jako jedną z najbardziej sprawiedliwych sfer rzeczywistości społecznej.

---

<sup>5</sup> J. Lipiec, *Filozofia olimpizmu*, *op.cit.*

Realia sportu wyczynowego coraz częściej dowodzą jednak, iż cechy typowe dla zabawy zastępowane są właściwościami charakterystycznymi dla pracy. Trudno byłoby zgodzić się ze stwierdzeniem, że profesjonalni piłkarze, koszykarze czy hokeiści „bawią się” w sport. Wiąże się to z rolą sportu w ich życiu, czasem poświęcanym na przygotowanie się do gry, wymaganym nakładem pracy, natężeniem wysiłku fizycznego, a także z różnymi formami wewnętrznego i zewnętrznego przymusu oraz instytucjonalno-organizacyjnym reżimem, jakiemu zawodnicy muszą się poddać.

Wszeghobecna profesjonalizacja i komercjalizacja sportowej gry powoduje przesunięcie akcentu z gry jako zabawy w kierunku gry postrzeganej jako pracy<sup>6</sup>. To z kolei skłania do stawiania pytań o zasadność przypisywania grze sportowej (jak każdej innej grze) funkcji kulturowej<sup>7</sup>.

Z jednej strony bowiem, ciągle gra posiada wyróżnione przez Huizingę formalne cechy zabawy (sport przez wiele lat traktowano stricte jako zabawę), a z drugiej strony – jej uczestnikom – sportowcom wyczynowym narzuca zdecydowanie nowe wymagania i ograniczenia, wywołujące czasem skrajną krytykę i zarzut odejścia od pierwotnych ideałów<sup>8</sup>.

Zawodowy gracz z pewnością nie jest człowiekiem zabawy (choć dostarcza rozrywki i radości kibicom), lecz raczej człowiekiem pracy. Kontrakt z klubem wyraźnie precyzuje jego zakres obowiązków oraz określa profity jakie może otrzymać w nagrodę. Staje się więc pracownikiem najemnym w przedsiębiorstwie sportowym. Sytuacja ta dotyczy tych najlepszych, najbardziej zaawansowanych graczy, realizujących swoje cele w sporcie klasyfikowanym (wyczynowym).

Możliwość przekształcania się gry jako zabawy w grę jako pracę, niekoniecznie musi być związana z profesjonalizmem graczy. Cechą dystynktywną stanowić może przesunięcie akcentów: z ekspresji w procesie gry (dla satysfakcji grających) w zdolność osiągnięcia optymalnego wyniku końcowego, stanowiącego ilościowo i jakościowo określony produkt wysiłku gracza<sup>9</sup>. Satysfakcja z gry jest ściśle związana z jej wymiernymi efektami (strzelonymi bramkami, czy zdobytymi punktami), dzięki którym dochodzi do ustalenia swoistego porządku w antroposferze, określającego relacje graczy względem siebie (wygrany lub przegrany) i innych ludzi i rzeczy.

Nawet najbardziej profesjonalizowana gra odbywa się w świecie realnym, jednak jej reguły i zachowania uczestników powodują, że przeniesiona zostaje w quasi – rzeczywistość samej gry. Jak pisze Lipiec „(...) Dana gra jest składnikiem realnego świata, bo w nim się rozgrywa,

---

<sup>6</sup> Zob. szerzej Z. Krawczyk, *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej*, *op.cit.*

<sup>7</sup> Wynika to prawdopodobnie z koncepcji zabawy J. Huizingi oraz teorii czasu wolnego, przeciwstawiających zabawę – pracy. Jak pisał wybitny włoski teoretyk czasu wolnego G. Toti „(...) Zabawa (...) albo hobby jako czynność wykonywana wyłącznie dla własnej przyjemności i dla własnego zadowolenia, nie jest niczym innym, jak tylko zwyczajem nad rzeczywistością świata pracy, jedyną drogą do zachowania swej odrębności, rekompensatą za zniekształcenie człowieka na skutek podziału na klasy, a czasu – na czas wolny i czas pracy”. Zob. szerzej G. Toti, 1963, *Czas wolny*, Książka i Wiedza, Warszawa, s. 284. Teza ta została szeroko uzasadniona przez T. Veblena, F. Znanieckiego i D. Riesmana, którzy najbardziej charakterystyczny i pozytywny typ osobowości ukształtowany w społeczeństwie Europy i Ameryki wiązali z ludźmi zabawy. Istota ujęcia tych autorów polega na tym, iż traktują świadomą twórczość i zabawę (jako działanie dowolne, kreacjonistyczne) przeciwstawnie do pracy (obligowanej techniczno-ekonomicznymi koniecznościami), jako działalności instrumentalnej, kształtującej osobowości biernie, odtwórcze. Zob. szerzej T. Veblen, 1971, *Teoria klasy próżniaczej*, PWN, Warszawa; F. Znaniecki, 1974, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, PWN, Warszawa; D. Riesman, 1971, *Samotny tłum*, Wyd. Literackie, Warszawa.

<sup>8</sup> Luis Mumford nazwał widowisko sportowe „sprzedajną boginią”, a intelektualiści zachodnioeuropejscy odmawiają mu kulturowej funkcji, m.in. G. Toti aprobuje jedynie rekreacyjno-zabawowe formy gry sportowej, traktując formę wyczynu jako przejaw degradacji kultury i degradacji człowieka. Zob. szerzej Z. Krawczyk (red.), 1973, *Sport w społeczeństwie współczesnym*, PWN, Warszawa.

<sup>9</sup> J. Lipiec, *Filozofia olimpiizmu*, *op.cit.*

a główne role przypadają w udziale realnym osobnikom. Z drugiej jednak strony staje się ona procesem względnie izolowanym od rzeczywistości poprzez poddanie się innym, specjalnym prawom. Tak jak aktorzy dopiero po zapadnięciu kurtyny powracają z teatru do realnej prywatności, tak też i wszyscy uczestnicy po jej zakończeniu stają się ponownie pełnoprawnymi udziałowcami świata realnego”<sup>10</sup>.

Reasumując – gra sportowa daje podmiotowi możliwość uczestnictwa w określonej wspólnocie wartości, znaczeń i jak każda gra, należy do kultury, a ta wymaga odpowiedniego nastawienia i aktywności jej udziałowców. Konkluzja ta stanowi również pośrednio odpowiedź na wcześniej postawione pytanie o kulturotwórczą rolę gry sportowej.

### **Funkcje gry zespołowej**

W wychowaniu fizycznym i rekreacji stanowią środek do realizacji celów związanych z rozwojem biologicznym, psychospołecznym, ale szczególnie przydatne są w kreowaniu i utrwalaniu postaw afirmujących dbałość o sprawność ruchową jako element kultury człowieka w ogóle.

Obserwując rzeczywistość gry zespołowej, nietrudno zauważyć jak bardzo zróżnicowane mogą być formy, w jakich się przejawia. W piłkę nożną grywają chłopcy na podwórku, dzieci na lekcji wychowania fizycznego, osoby dorosłe w trakcie zajęć rekreacyjnych, a także zawodowi piłkarze. Każdy z nich gra w gruncie rzeczy w tę samą grę, ale już na pierwszy rzut oka daje się zauważyć szereg różnic, a nawet pewnych sprzeczności chociażby w zakresie celu, jaki gra powinna realizować<sup>11</sup>.

Grają w tę samą grę, ale jej obraz jest często wynikiem szeregu modyfikacji, dostosowanych do poziomu sprawności fizycznej, wieku i możliwości grających. Najważniejsze, by każdy z grających mógł w grze uczestniczyć aktywnie. Dotyczy to szczególnie wychowania fizycznego i rekreacji. Obowiązuje tutaj zasada egalitaryzmu – w meczu mogą wziąć udział wszyscy chętni, dla których udział w grze stanowi podstawowy cel, wystarczy jedynie akces do gry. Dominującymi stają się cele autoteliczne – przyjemność, zabawa. Współzawodnictwo podnosi atrakcyjność spotkania z partnerami gry, a nie stanowi celu samego w sobie. Często upraszczanie przepisów może pójść tak daleko, że prowadzi do utraty tożsamości z dyscypliną. Gra – jako jeden z celów, ma sprzyjać wszechstronnemu rozwojowi zdolności i sprawności psychofizycznej, a stymulowanie rozwoju indywidualnego odbywa się poprzez pewne uśrednienie środków oddziaływania.

Te same gry, realizowane na poziomie sportu wyczynowego – jako jego dyscypliny, różnią się diametralnie warunkami realizacji. Tutaj nie wystarczy chcieć zagrać – trzeba najpierw wykazać się określonymi zdolnościami i kwalifikacjami. Udział mogą wziąć jedynie wybrani, szczególnie uzdolnieni. Elitarność wypiera egalitaryzm. Ci szczególnie predestynowani do realizacji podstawowego celu gry – mistrzostwa sportowego, poddawani są specjalistycznemu, zindywidualizowanemu treningowi nastawionemu przede wszystkim na rozwój cech szczególnie przydatnych w realizacji celu gry. Podstawą rozwoju gracza jest stopniowe zwiększanie poziomu trudności. Pozytywne emocje osiągane dzięki realizacji celu gry często poprzedzone są monotonią żmudnego treningu, prowadzącego do biegłości i doskonałości w działaniu.

Wymienione wyżej sprzeczności między funkcją gier w poszczególnych sferach kultury fizycznej dają podstawę do stwierdzenia, że realizacja założeń dotyczących modelu gry z przewagą pierwiastka autotelicznego uniemożliwia lub znacznie utrudnia realizację założeń dotyczących dyscyplin sportu. Stawia to wysokie wymagania w zakresie wiedzy dla osób pełniących funkcje nauczycieli i trenerów. Opracowując konspekty zajęć, plany treningowe, należy zbadać

<sup>10</sup> *Ibidem*, s.162.

<sup>11</sup> Zob. szerzej R. Panfil, Gry z piłką jako zjawisko społeczne, *Człowiek i Ruch* nr 1(3) 2001.

czy przyjęte warunki, środki, kryteria, nie są wobec siebie sprzeczne, ponieważ rodzi to niebezpieczeństwo podjęcia działania nieracjonalnego, a często również niewykonalnego.

Jak podkreśla Panfil „Wykazanie sprzeczności między różnymi formami gier z piłką występującymi w kulturze fizycznej nie ma na celu zróżnicowania ich społecznego znaczenia, ukazuje jedynie, że pomijanie tych różnic może prowadzić do działań nieracjonalnych, a ze względu na narastające społeczne znaczenie gier z piłką, także do patologii społecznych. Obiektywne zróżnicowanie w obrębie gier z piłką w kulturze fizycznej uzasadnia poszukiwanie niezależnych rozwiązań organizacyjnych, programowych i kadrowych umożliwiających sprawną realizację celów kultury fizycznej w różnych obszarach”<sup>12</sup>.

W wychowaniu fizycznym i rekreacji uczestnik gry dostosowuje własne zaangażowanie do indywidualnych możliwości i potrzeb. Według Rzepy, gry z piłką ze względu na bogactwo występujących form ruchu i różnorodność generowanych sytuacji są przede wszystkim źródłem radości oraz aktywizują do uczestnictwa. Zaspokajają potrzebę ruchu, współzawodnictwa, pozwalają poznać własne możliwości i ograniczenia. Uczestnictwo w grze ujawnia właściwości osobowościowe (np. dominacje lub podporządkowanie, aktywność lub bierność). Obowiązek przestrzegania reguł umożliwia kształtowanie pożądanych cech osobowości. Gracz może poznać własną wartość dzięki roli, jaką odgrywa w dążeniu do wspólnego celu i umiejętności współpracy z innymi<sup>13</sup>.

Z kolei Naglak podkreśla, iż szczególną wartością gry jest doskonalenie umiejętności trafnej i szybkiej decyzji. Racjonalne decyzje i skuteczna ich realizacja z jednej strony kształtują pewność siebie i inicjatywę, a z drugiej – ograniczają brak zdecydowania lub samodzielności. Podnoszenie sprawności decyzyjnej uczniów uważa za najważniejszą wartość utylitarną wynikającą z uczestnictwa w grze<sup>14</sup>.

Zagadnienia dotyczące podejmowania decyzji są niezwykle istotne, gdyż dotyczą one wszelkich przejawów ludzkiego działania. Z tego powodu zespołowa gra sportowa stanowić może swoisty trening do sprawnego działania poza sportem<sup>15</sup>.

Decyzja zawsze podejmowana jest w określonym polu niepewności. W sytuacji, gdy wszystko jest jednoznacznie określone i ściśle zdeterminowane (a więc stałoby się przewidywalne) mówienie o podejmowaniu decyzji jest bezzasadne. Decyzja będąca aktem woli zastąpiona zostałaby wnioskowaniem logicznym. Rzeczywistość gry nieustannie generuje sytuacje, których rozwiązanie stanowić może wiele alternatywnych, różnorodnych zagrań i posunięć. Zwykle na podjęcie optymalnej decyzji<sup>16</sup>, a więc takiej, kiedy jest ona najkorzystniejsza z możliwych (wszystkie inne są od niej gorsze), podmiot działający ma niewiele czasu. Dotyczy to zarówno gier w wymiarze rekreacyjnym, jak i na poziomie sportu wyczynowego.

---

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> T. Rzepa, Aktywność ruchowa z piłką w wychowaniu fizycznym, *Człowiek i Ruch* nr 1(3)/2001. Zob. też T. Olszewski., H. Zdebska, Zespołowe gry sportowe jako atrakcyjna forma aktywności ruchowej w wychowaniu fizycznym młodzieży, (W:) S. Żak., M. Spieszny, T. Klocek (red.), 2005, Gry zespołowe w wychowaniu fizycznym i sporcie, AWF, Kraków.

<sup>14</sup> Z. Naglak, Zespołowa gra sportowa, *op.cit.*

<sup>15</sup> Skuteczność i efektywność podejmowania decyzji stanowią podstawowe problemy badawcze wielu nauk, m.in. prakseologii, teorii decyzji, badań operacyjnych, teorii organizacji i zarządzania, psychologii, socjologii oraz nauk wojskowych. W literaturze przedmiotu pojęcie decyzji nie jest definiowane w sposób jednoznaczny. Z. Ścioborek zestawia 11 różnych definicji tego pojęcia. Dla potrzeb podejmowanej analizy zastosowanie może mieć definicja T. Pszczołowskiego, który ujmuje ją w sensie psychologicznym, jako "(...) czyn wewnętrzny będący wolnym wyborem jednego z możliwych zachowań podmiotu – zastanawiającego się co zrobić, a czego nie zrobić". Podaje za Z. Ścioborek, 2003, *Podejmowanie decyzji*, Agencja Wydawnicza ULMAK, Warszawa, s. 31.

<sup>16</sup> Biorąc pod uwagę kryterium jakości, decyzja może być też zadowalająca (gdy wynik jest korzystny, ale nie najkorzystniejszy z możliwych lub zła (kiedy nie osiąga się celu lub przynosi straty). Zob. szerzej Z. Ścioborek, *Podejmowanie decyzji*, *op.cit.*

Dylemat: podać piłkę do partnera, czy samemu próbować zdobyć punkt? Oddać strzał w róg bramki czy pod poprzeczkę? To przykłady stosunkowo prostych decyzji.

Pole działania (a więc i proporcjonalnie więcej możliwości) znacznie zwiększa się na poziomie sportu wyczynowego, gdzie radykalnie zmienia się poziom umiejętności taktyczno-technicznych graczy, dysponujących niezwykle bogatym arsenalem zagrań. Inna też jest stawka gry. Jeśli zagrywka może decydować o wygraniu seta, meczu, a w konsekwencji np. o awansie drużyny do rozgrywek wysokiej rangi (np. igrzysk olimpijskich) lub w przypadku rozgrywek stricte komercyjnych (np. Liga Światowa w siatkówce) – o zdobyciu znacznych profitów finansowych, to podjęcie decyzji: zagrać ofensywnie (w wyskoku) lub zachowawczo (niech przeciwnik popełni błąd w ataku) – nie jest łatwe. Jest to przykład sytuacji, kiedy decyzja podejmowana w konkretnej sytuacji stanowi wybór dokonywany w warunkach niepewności i ryzyka<sup>17</sup>.

Gotowość do podjęcia ryzyka wynika z wielu czynników: cech charakteru, analizy i oceny stopnia ryzyka, uświadomienia sobie korzyści płynących z podjęcia ryzyka, chęci wyróżnienia się, odwagi, lęku przed niepowodzeniem lub rozczarowaniem. Zdolność podejmowania racjonalnego ryzyka w grze stanowi przejaw dojrzałości graczy. Bywa też i tak, że czasem decyzję podejmuje za nich trener, polecając wykonanie konkretnego zagrania. W przypadku pozytywnego skutku podjętej decyzji, zawodnik ma szansę stać się bohaterem meczu, w przypadku przegranej – uczestnikiem zespołowej porażki.

Poza szybkością i trafnością podejmowania decyzji, stanowiącymi niewątpliwie jeden z najważniejszych walorów zespołowych gier sportowych, na uwagę zasługuje też fakt, że zadania realizowane w zespole pozwalają rozwijać empatię i asertywność, wyrażać w sposób bezpośredni własne stany emocjonalne, wymagając respektowania uczuć i postaw współuczestników. Sprostanie zróżnicowanym sytuacjom zadaniowym pozytywnie wpływa na poczucie własnej wartości. Wysiłek fizyczny niezbędny do sprostania wymogom gry stymuluje rozwój motoryczności i podnosi wydolność organizmu<sup>18</sup>.

Realizacja w trakcie procesu wychowania fizycznego wszystkich wymienionych wyżej walorów gier wymaga odejścia od wzoru lekcji jako quasi-treningu sportowego, w którym obecne są treści charakterystyczne dla sportu wyczynowego. Powielanie tych wzorów w warunkach szkolnej kultury fizycznej lub rekreacji ruchowej jest nie tylko nieuzasadnione, ale może przynieść więcej szkody niż pożytku, a na pewno nie przyczyni się do realizacji celów gry realizowanej w tych warunkach<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> Pojęcie ryzyka występuje na gruncie wielu nauk (teoria gier, prakseologia, ekonomia, politologia, psychologia, filozofia itd.). Badanie istoty ryzyka należy też do zagadnień ontologicznych i epistemologicznych. W tle tych zagadnień pojawiają się kwestie należące do antropologii filozoficznej, filozofii społecznej oraz aksjologii. Ryzyko jest bowiem zawsze poprzedzone aktem wartościowania, tzn. wartość ewentualnego efektu ryzykownej akcji wydaje nam się cenniejsza niż stan bez jego podjęcia. Szerzej na temat ontologii ryzyka zob. J. Lipiec, 2005, *Koło etyczne*, Wyd. „Fal”, Kraków. W licznych definicjach dominuje też przekonanie, że ryzyko dotyczy działania ludzkiego o niepewnych, ale zawsze niepożądanych skutkach. Analiza fenomenu ryzyka może być przeprowadzona na dwóch poziomach: 1) obiektywno-relacyjnym (stosunek działania do możliwości), 2) podmiotowym (ryzyko stanowi cechę aktywności człowieka przeciwnego bierności i zgodzie na status quo. Niektóre z tych czynników składają się do podjęcia ryzyka, inne – wręcz przeciwnie. Świadomość ryzyka powinna też obejmować pozytywne skutki podejmowanych decyzji. Jak podkreśla P. Sienkiewicz „Ważniejsza wydaje się być „pozytywna” świadomość ryzyka, gdyż generuje ona pozytywny moment gotowości podejmowania ryzyka. Negatywny aspekt świadomości ryzyka powoduje niechęć do jego podejmowania”. Zob. szerzej P. Sienkiewicz, 1996, *Zarządzanie ryzykiem. Społeczeństwo a ryzyko*, PWN, Warszawa, s. 16, oraz L.W. Zacher, A. Kiepes, 1994, *Społeczeństwo a ryzyko: multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia*, Fundacja Edukacyjna „Transformacja”, Warszawa.

<sup>18</sup> R. Panfil, *Gry z piłką jako zjawisko społeczne*, *op. cit.*

<sup>19</sup> *Ibidem*.

## Piśmiennictwo

1. Krawczyk Z. (red.) 1973. Sport w społeczeństwie współczesnym. PWN, Warszawa.
2. Krawczyk Z. 1978. Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej. Sport i Turystyka, Warszawa.
3. Lipiec J. 1999. Filozofia olimpizmu. Wyd. „Sprint”, Warszawa.
4. Lipiec J. 2005. Koło etyczne. Wyd. „Fall”, Kraków.
5. Naglak Z. 1996. Zespołowa gra sportowa. AWF, Wrocław.
6. Olszewski T., Zdebska H. 2005. Zespołowe gry sportowe jako atrakcyjna forma aktywności ruchowej w wychowaniu fizycznym młodzieży. (W:) S. Żak, M. Spieszny, T. Klocek (red.): Gry zespołowe w wychowaniu fizycznym i sporcie. Studia i Monografie AWF, Kraków, 33, 73-77.
7. Panfil R. 2001. Gry z piłką jako zjawisko społeczne. *Człowiek i Ruch*, 1(3), 34-44.
8. Riesman D. 1971. Samotny tłum. Wyd. Literackie, Warszawa.
9. Rzepa T. 2001. Aktywność ruchowa z piłką w wychowaniu fizycznym. *Człowiek i Ruch*, 1(3), 56-62.
10. Sienkiewicz P. 1996. Zarządzanie ryzykiem. Społeczeństwo a ryzyko. PWN, Warszawa.
11. Ściborek Z. 2003. Podejmowanie decyzji. Agencja Wydawnicza ULMAK, Warszawa.
12. Toti G. 1963. Czas wolny. Książka i Wiedza, Warszawa.
13. Veblen T. 1971. Teoria klasy próżniaczej. PWN, Warszawa.
14. Zacher L.W., Kiepes A. 1994. Społeczeństwo a ryzyko: multidyscyplinarne studia o człowieku i społeczeństwie w sytuacji niepewności i zagrożenia. Fundacja Edukacyjna „Transformacja”, Warszawa.
15. Zdebska H. 2008. Istota i wartości zespołowych gier sportowych. Studia i Monografie AWF, Kraków, 49.
16. Znaniecki F. 1974. Ludzie terazniejsi a cywilizacja przeszłości. PWN, Warszawa.

## 6. Strategie radzenia sobie ze stresem stosowane przez zawodniczki piłki ręcznej przed, podczas i po zakończonym meczu

Coping with stress used by female players before, during and after the handball match

Joanna Basiaga-Pasternak\*

---

**Słowa kluczowe:** stres, piłka ręczna, radzenie sobie ze stresem

**Keywords:** stress, handball, coping with stress

---

**Streszczenie:** Stres nieodzwrotnie towarzyszy sportowcom w ich zmaganiach. Kluczem do sukcesu jest umiejętność radzenia sobie z nim. Na to, w jakim sposób ludzie radzą sobie ze stresem wpływają zmienne osobowościowe takie jak poziom lęku, typ osobowości czy emocjonalności.

W prezentowanej pracy poszukuje się zależności pomiędzy tymi zmiennymi a strategiami radzenia sobie ze stresem u zawodniczek piłki ręcznej. W badaniach wykorzystano Kwestionariusz Osobowości H.J. Eysencka, Inwentarz Stanu i Cechy Lęku C.D. Spielberga (STAI) oraz Skalę Trudnej Sytuacji Piłki Ręcznej (STSPR) konstrukcji własnej. Przebada-no zespół drużyny kobiet Kolportera Kielce w sezonie 2001/2002.

Uzyskane rezultaty pozwoliły stwierdzić, że wśród piłkarek ręcznych przeważają osoby o osobowości ekstrawertywnej, przeciętnie zrównoważone emocjonalnie, o obniżonym psychotyzmie oraz przeciętnym poziomie w skali podatności na aprobatę społeczną. Zaznacza się przewaga lęku stanu nad lękiem cechą wśród badanych zawodniczek. U zawodniczek piłki ręcznej grających w najwyższej klasie rozgrywkowej dominują zadaniowe strategie radzenia sobie ze stresem. Zarówno w przypadku lęku stanu, jak i lęku cechy, zawodniczki o najwyższych wynikach w tym zakresie cechują się także wysokim neurotyzmem. Osoby neurotyczne częściej podejmują emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem. Przed meczem osoby o wysokim poziomie lęku stanu stosują w mniejszym nasileniu strategie emocjonalne, są za to bardziej zadaniowe.

**Summary:** The aim of the studies was to present some relationships between individual traits and coping with stress styles using by handball players. Three psychological tests were used: Eysenck's EPQ-R Questionnaire (diagnoses the type of personality and emotional equable such as: Extraversion, Neuroticism) and Spielberger's Self-Evaluation Questionnaire (diagnoses Trait and State – Anxiety) and Basiaga-Pasternak's Scale of Difficult Situation of Handball (the method to diagnose coping strategies using by handball players. There are three parts: strategies applying before the match, strategies during the match, strategies after the match (after the failure). Coping strategies were divided in styles: task-oriented, emotion-oriented and avoidance style (before and during the match) and task-oriented, emotion-oriented (after the game). There were 13 females, handball players.

The results indicate that most of handball players are characterized by high extraversion, medium neuroticism, low psychoticism, medium level of requirement for approbation, higher state anxiety than trait anxiety level. Most of handball players use task oriented coping with stress strategies during match. Before the game only women characterized by high state anxiety use task oriented strategies. Players with high neuroticism level apply more emotion oriented strategies of coping with stress than others. They are characterized by high level of anxiety, too.

---

\*dr, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie



## Wprowadzenie

Stres jest nieodzownym elementem w życiu każdego człowieka. Szczególnie wyraźnie towarzyszy sportowcom. Istnieje wiele teorii stresu, jedną z bardziej znanych jest model Richarda Lazarusa, który za stres uważa interakcję pomiędzy człowiekiem a jego otoczeniem. Tą interakcją jednostka ocenia jako obciążającą jej zasoby oraz zagrażającą dobrostanowi tej osoby<sup>1</sup>.

Bardzo duże znaczenie ma zatem odpowiednie radzenie sobie ze stresem. Strategie radzenia sobie ze stresem są to sposoby radzenia sobie w określonych sytuacjach stresowych. Styl radzenia sobie ze stresem to natomiast charakterystyczny dla każdego człowieka repertuar strategii radzenia sobie ze stresem w sytuacjach stresowych<sup>2</sup>. Według Lazarusa na radzenie sobie ze stresem mają wpływ właściwości sytuacji, struktura osobowości człowieka oraz interakcja jednostka – sytuacja<sup>3</sup>. Strategie te można podzielić na zadaniowe (dotyczą podejmowania zadań, wysiłku zmierzającego do rozwiązania problemu) i emocjonalne (tendencja do koncentrowania się na sobie w sytuacjach stresowych i na własnych przeżyciach emocjonalnych takich jak złość, poczucie winy, napięcie). Osoby stosujące je cechuje tendencja do fantazjowania i myślenia życzeniowego<sup>4</sup>. Inaczej można te style nazwać jako koncentracja na stresorze i / lub własnej reakcji co dotyczy poszukiwania, gromadzenia i wykorzystywania informacji jakie dotyczą wydarzenia stresowego. Z kolei styl emocjonalny, to odwracanie uwagi od stresora i własnych reakcji poprzez pomijanie, odrzucanie, wypieranie i zaprzeczanie tym informacjom, jakie wiążą się z wydarzeniem stresowym<sup>5</sup>.

Jak wykazał Łosiak osoby lepiej przystosowane będą częściej stosować strategie bezpośrednio skierowane na rozwiązanie problemu, działanie, rzadziej natomiast wybierają unikanie trudności (czyli strategie emocjonalne)<sup>6</sup>.

W swoich badaniach Crocker i Graham zauważyli, że na efekt działania wpływają pozytywnie strategie zadaniowe, podczas gdy strategie emocjonalne wpływają negatywnie na efekt działania<sup>7</sup>. Ntomanis i Biddle zauważyli także, że gdy podczas startów zawodnicy stosowali strategie skierowane na działanie, byli wtedy bardziej skuteczni. Gdy natomiast stosowali strategie emocjonalne, ich efektywność była niska<sup>8</sup>. Ntomanis, Biddle i Haddock zauważyli też, że zawodników, stosujących strategie skierowane na zadanie, cechuje motywacja zadaniowa i klimat nastawiony na mistrzostwo<sup>9</sup>. Grove i Heard wykazali natomiast, że osoby, u których brakowało pewności siebie i optymizmu, częściej stosowały strategie emocjonalne<sup>10</sup>.

Umiejętność radzenia sobie ze stresem jest związana z odpornością psychiczną. Jak podają Gracz i Sankowski (1995) odporność psychiczna jest to zdolność do sterowania procesami percepcyjnymi, intelektualnymi, emocjonalnymi i czynnościami motorycznymi w warunkach stre-

---

<sup>1</sup> J.F. Terelak, 1995, Stres psychologiczny, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz.

<sup>2</sup> J. Strelau, 2006, Psychologia różnic indywidualnych (Wykłady z Psychologii, t. 10), Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

<sup>3</sup> M.B. Pecyna, 1998, Zachowanie się człowieka w warunkach stresu (W:) Psychologia kliniczna w praktyce pedagogicznej, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.

<sup>4</sup> R. Lazarus, S. Folkman, 1984, Stress, Appraisal and Coping, Springer Publishing Company, New York. Zob. też J. Strelau, Psychologia różnic indywidualnych (Wykłady z Psychologii, t. 10), *op.cit.*

<sup>5</sup> I. Heszen-Niejodek, 2000, Stres i radzenie sobie - główne kontrowersje (W:) I. Heszen-Niejodek, Z. Ratajczak (red.): Człowiek w sytuacji stresu – Problemy teoretyczne i metodologiczne, UŚ, Katowice.

<sup>6</sup> W. Łosiak, 1994, Dynamika emocji i radzenia sobie w stresie psychologicznym – Badania pacjentów chirurgicznych, Rozprawy Habilitacyjne, UJ, Kraków, s.273.

<sup>7</sup> N. Ntomanis, S.J.H. Biddle, 1998, The relationship of coping and its perceived effectiveness to positive and negative affect in sport, *Personality and Individual Differences*, 24(6), 773-788.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> N. Ntomanis, S.J.H. Biddle, G. Haddock, 1999, The mediating role of coping strategies on the relationship between achievement motivation and affect in sport, *Anxiety, Stress and Coping*, 12(3), 299-327.

<sup>10</sup> J.R. Grove, N.P. Heard, 1997, Optimism and sport confidence as correlates of slump-related coping among athletes, *Sport Psychologist*, 11(4), 400-410.

sujących. W dużym stopniu zależy ona od czynników indywidualnych np. stopnia wrażliwości jednostki na bodźce emocjonalne, indywidualnego poziomu napięcia, poziomu lęku, pobudliwości emocjonalnej, neurotyczności, właściwości systemu nerwowego<sup>11</sup>.

Pośród zmiennych osobowościowych nieodzownie związanych ze stresem oraz strategiami radzenia sobie z nim, niewątpliwie należy wymienić neurotyczność, ekstrawersję, psycho-tyzm, poziom lęku oraz podatność na aprobatę społeczną.

W oparciu o trójczynnиковą koncepcję osobowości Hansa Eysencka, wyróżnia się trzy wymiary osobowości, a każdy z nich ma charakter dwubiegunowy. Psychotyczność (P) wiąże się z przestępczością, psychopatią, schizofrenią, a na drugim biegunie z cechami takimi jak: altruizm, empatia, uspołecznienie. Z kolei Ekstrawersja (E) jest związana z towarzyskością, żywością, aktywnością, asertywnością i poszukiwaniem doznań. Przeciwnością ekstrawersji jest introwersja. Obok ekstrawersji i introwersji, znajdujących się na dwóch przeciwnych biegunach, można także wyróżnić ambiwersję (osobowość typowa).

Neurotyczność (N) czyli emocjonalność wiąże się z lękiem, przygnębieniem, poczuciem winy, niską samooceną i napięciem. Jej przeciwnością jest równowaga emocjonalna<sup>12</sup>.

Według Charlesa D. Spielbergera lęk to specyficzny stan lub sposób reagowania jednostki w jakiejś konkretnej sytuacji, która jest sytuacją zagrożenia lub względnie trwałą cechą osobowości (łatwość reagowania lękiem). Spielberger wyodrębnił dwa rodzaje lęku – jako stanu i jako cechy. Lęk – cecha to właściwa danej osobie podatność na reagowanie lękiem w sytuacjach zagrożenia, kiedy to postrzega ona sytuację jako bardziej zagrażającą niż to jest w rzeczywistości. Osoba o wysokim poziomie lęku – cechy unika niebezpieczeństw, ryzyka<sup>13</sup>. Lęk – stan to funkcja interakcji czynników osobowościowych i sytuacyjnych. Dotyczy on reakcji zachodzącej w chwili obecnej z określoną intensywnością<sup>14</sup>.

## Cel pracy

Celem pracy było ukazanie zależności pomiędzy strategiami radzenia sobie ze stresem podejmowanymi przez zawodniczki piłki ręcznej przed meczem, podczas gry oraz po przegranym spotkaniu, a wybranymi cechami indywidualnymi takimi jak poziom lęku i typ emocjonalności.

Postawiono następujące hipotezy badawcze:

1. Wśród piłkarek ręcznych przeważają osoby o osobowości ekstrawertywnej.
2. Zaznacza się przewaga lęku stanu nad lękiem cechą wśród badanych zawodniczek.
3. U zawodniczek piłki ręcznej grających w najwyższej klasie rozgrywkowej dominują zadaniowe strategie radzenia sobie ze stresem.
4. Istnieją zależności pomiędzy poziomem neurotyczności a poziomem lęku u badanych piłkarek ręcznych.
5. Osoby neurotyczne będą częściej niż zrównoważone emocjonalnie podejmować emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem.
6. Zawodniczki o wysokim poziomie lęku silniej stosują emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem.

---

<sup>11</sup> J. Gracz, T. Sankowski, 1995, Psychologia sportu, AWF, Poznań.

<sup>12</sup> J. Strelau, Psychologia różnic indywidualnych (Wykłady z Psychologii, t. 10), op.cit.

<sup>13</sup> K. Wrześniewski, T. Sosnowski, 1996. Inwentarz Stanu i Cechy Lęku - Polska adaptacja STAI – Podręcznik, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa.

<sup>14</sup> T. Sosnowski, 1977, Lęk jako stan i jako cecha w ujęciu Charlesa D. Spielbergera, *Przegląd Psychologiczny*, 20(2), 349-358.

## Grupa badana

Przebadano zespół „Kolportera” Kielce – drużyna kobiet, grająca w ekstraklasie. Grupę badaną stanowiło 13 kobiet – zawodniczek piłki ręcznej. Badania przeprowadzono w sezonie 2001/2002.

## Metody badawcze

1. **Kwestionariusz Osobowości H.J. Eysencka EPQ-R<sup>15</sup>**. Jest on przeznaczony do badania osób dorosłych i młodzieży od 16 roku życia. Składa się ze 100 twierdzeń. Osoba badana odpowiada na nie „TAK” lub „NIE”. Kwestionariusz mierzy dwa wymiary osobowości ekstrawersję – introwersję (E) oraz niezrównoważenie – zrównoważenie, czyli poziom neurotyczności (N). Ponadto kwestionariusz mierzy podatność na aprobatę społeczną (skala Kłamstwa – K) oraz Psychotyzm (P).
2. **Inwentarz Stanu i Cechy Lęku C.D. Spielbergera (STAI)** – Inwentarz do pomiaru lęku jako stanu i jako cechy został opracowany przez Spielbergera, Gorsucha i Lushenea. Jest to narzędzie (metoda samoopisowa) przeznaczone do badania osób nie wykazujących zaburzeń psychicznych. Wersja wykorzystana w badaniach oparta jest na polskim tłumaczeniu dokonanym przez Tysarczyk, które zostało zmodyfikowane w zakresie trzech pozycji po porównaniu go z uprzednim tłumaczeniem Wrześniewskiego<sup>16</sup>. Składa się z dwóch oddzielnych skal, z których każda zawiera 20 pozycji. Skala X – 1 jest przeznaczona do pomiaru lęku jako stanu (uwarunkowanego daną, konkretną sytuacją). W badaniu odwołano się do stanów przedstartowych. Jest to poziom lęku towarzyszący badanym bezpośrednio przed meczem, czyli sytuacją trudną, zadaniową, wymagającą. Skala (X-2) służy do pomiaru lęku jako cechy (względnie stała cecha osobowości, jaka towarzyszy człowiekowi w sytuacjach codziennych).
3. **Skala Trudnej Sytuacji Piłki Ręcznej (STSPR)**. Jest to Skala konstrukcji własnej oparta na skali STSB<sup>17</sup>. Składa się z trzech części. Pierwsza część dotyczy działań poprzedzających mecz – od momentu wejścia do szatni do wejścia na parkiet. Jest to 12 twierdzeń opisujących reakcje zawodnika przed meczem. Reakcje te można podzielić na działania aktywne oraz emocjonalne. Każdy sposób oceniany jest w skali typu Likerta, gdzie wynik 0 oznacza nigdy, 1 – czasami, 2 – często i 3 – zawsze.

Część druga STSPR zawiera opis 6 mogących sprawić trudność sytuacjach boiskowych:

1. Masz wrażenie, że mecz ci „nie wychodzi”.
2. Koleżanki z drużyny krytykują Cię po popełnionym przez Ciebie błędzie.
3. Twoja drużyna przegrywa, straciłyście bramkę.
4. Strzeliłaś (podałaś) piłkę niecelnie lub popełniłaś błąd.
5. Jesteś pod presją wyniku w meczu.
6. Łatwo straciłaś piłkę.

Każdej z sytuacji towarzyszy 10 twierdzeń opisujących reakcje zawodniczki podczas gry. Reakcje na wymienione sytuacje odpowiadają strategiom radzenia sobie w sytuacji stresowej ukierunkowane na problem i na emocje. Każdy sposób oceniany jest w skali typu Likerta od 0 do 3. Część trzecia Skali uwzględnia zachowania zawodniczki po nieudanym meczu. Tu także 10 reakcji pojawiających się po porażce podzielono na strategie emocjonalne i zadaniowe. Odpowiedzi podobnie jak w części I i II oceniane są na skali typu Likerta.

---

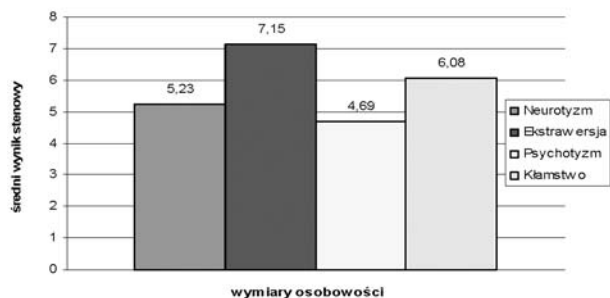
<sup>15</sup> Wersja testu opracowana przez Brzozowskiego i Drwała. Zob. P. Brzozowski, R.Ł. Drwał, 1995, Kwestionariusz Osobowości Eysencka – Polska adaptacja EPQ-R – Podręcznik, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 1995.

<sup>16</sup> K. Wrześniewski, T. Sosnowski, Inwentarz Stanu i Cechy Lęku - Polska adaptacja STAI – Podręcznik, *op. cit.*

<sup>17</sup> J. Basiaga-Pasternak, 2004, Skala Trudnej Sytuacji Boiskowej (STSB) jako narzędzie do mierzenia typów strategii radzenia sobie ze stresem przez zawodników piłki nożnej, *Studia Humanistyczne AWF, Kraków*, 4, 47-63.

Tab. 1. Średnie wartości testu osobowości – piłkarki ręczne

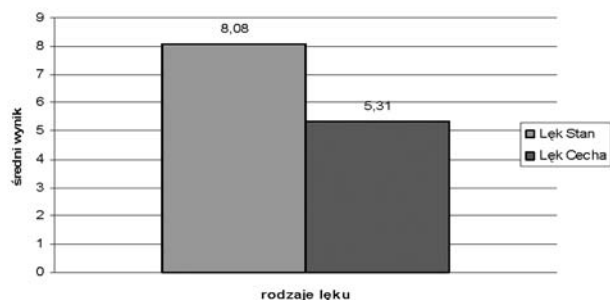
	Neurotyzm	Ekstrawersja	Psychotyzm	Kłamstwo (podatność na aprobatę społeczną)
średnia	5,23	7,15	4,69	6,08



Ryc. 1. Średnie wartości testu osobowości – piłkarki ręczne

Tab. 2. Średnie wartości dla lęku – piłkarki ręczne

	Lęk - stan	Lęk - cecha
średnia	8,08	5,31



Ryc. 2. Średnie wartości dla lęku – piłkarki ręczne

## Prezentacja wyników badań własnych

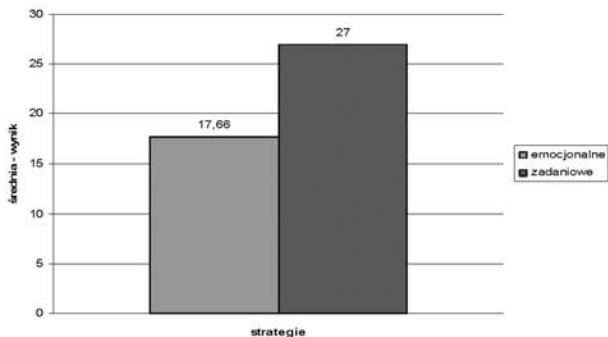
W tabeli 1 zaprezentowano średnie wyniki stenowe w zakresie typu osobowości zawodniczek piłki ręcznej. Jak widać piłkarki ręczne charakteryzują się przeciętnym poziomem zrównoważenia emocjonalnego. Ich typ osobowości (uśredniając wyniki dla grupy) zdecydowanie zmierza w kierunku ekstrawersji. Ponadto cechuje je obniżony wynik w zakresie psychotyzmu oraz przeciętny poziom podatności na aprobatę społeczną. Omawiane wyniki przedstawiono także graficznie na rycinie 1.

Kolejne analizy dotyczą średnich wartości w zakresie lęku (jako stanu i jako cechy) u badanych. Jak widać w tabeli 2 oraz na rycinie 2, zawodniczki odznaczają się przeciętnym poziomem lęku cechy (lęklivosti w sytuacjach codziennych), ale za to wysokim wynikiem w zakresie lęku stanu (lęku sytuacyjnego, przedstartowego co wydaje się interesującym rezultatem).

Analizując ogólne tendencje do podejmowania poszczególnych typów strategii radzenia sobie ze stresem przed meczem przez badane piłkarki ręczne, można stwierdzić, że zdecydowanie przeważają u nich strategie zadaniowe nad emocjonalnymi (tab. 3, ryc. 3).

Tab. 3. Porównanie strategii zadaniowych i emocjonalnych przed meczem (średnia)

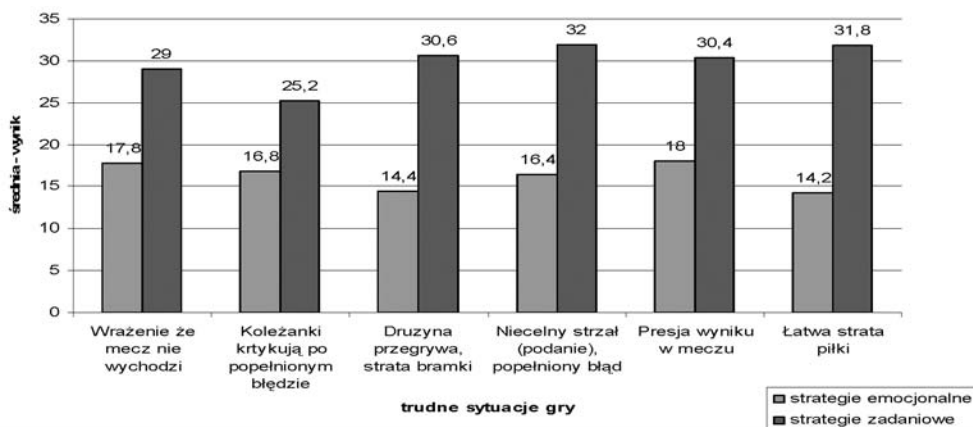
Strategie emocjonalne		Strategie zadaniowe	
suma	średnia	suma	średnia
106	17,66	162	27



Ryc. 3. Porównanie strategii zadaniowych i emocjonalnych przed meczem (średnia)

Tab. 4. Porównanie strategii emocjonalnych i zadaniowych radzenia sobie ze stresem podczas meczu – średnia

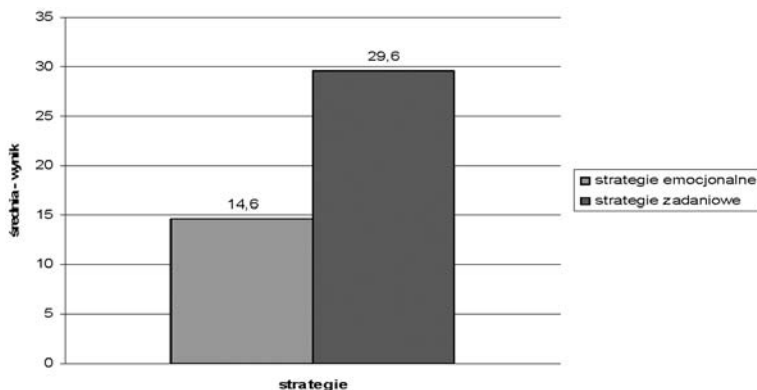
	Strategie emocjonalne	Strategie zadaniowe
Wrażenie że mecz nie wychodzi	17,8	29,0
Koleżanki krytykują po popełnionym błędzie	16,8	25,2
Drużyna przegrywa, strata bramki	14,4	30,6
Niecelny strzał (podanie), popełniony błąd	16,4	32,0
Presja wyniku w meczu	18,0	30,4
Łatwa strata piłki	14,2	31,8



Ryc. 4. Porównanie strategii emocjonalnych i zadaniowych radzenia sobie ze stresem podczas meczu – średnia

Tab. 5. Porównanie strategii zadaniowych i emocjonalnych po meczu

Strategie emocjonalne		Strategie zadaniowe	
suma	średnia	suma	średnia
73	14,6	148	29,6



Ryc. 5. Porównanie strategii zadaniowych i emocjonalnych po meczu – średnia

Kolejne analizy dotyczą częstości stosowania strategii zadaniowych i emocjonalnych podczas trudnych sytuacji gry (czyli podczas meczu).

W tabeli 4 i na rycinie 4 pokazano średnie arytmetyczne dotyczące strategii zadaniowych i emocjonalnych w czasie gry. Jak widać, u badanych zawodniczek zdecydowanie przeważają strategie zadaniowe nad emocjonalnymi.

Najsilniej strategie zadaniowe są podejmowane w sytuacji „Niecelny strzał (podanie), popełniony błąd” oraz „Łatwa strata piłki”. Najsłabiej w sytuacji „Koleżanki krytykują po popełnionym błędzie”.

Z kolei strategie emocjonalne są podczas meczu najsilniej stosowane w sytuacjach takich jak: „Presja wyniku w meczu” oraz „Wrażenie że mecz nie wychodzi”, w najmniejszym zaś stopniu w sytuacji „Łatwa strata piłki” (czyli tam, gdzie silnie stosują strategie zadaniowe).

Kolejne analizy dotyczą porównania strategii emocjonalnych i zadaniowych radzenia sobie ze stresem po zakończonym niepowodzeniem meczu. Jak widać, u badanych zdecydowanie dominują strategie zadaniowe nad emocjonalnymi (tab. 5, ryc. 5).

Poziom neurotyzmu oraz lęku są ważnymi predyktorami odporności psychicznej. Kolejnym analizom poddano zatem zależności pomiędzy tymi zmiennymi.

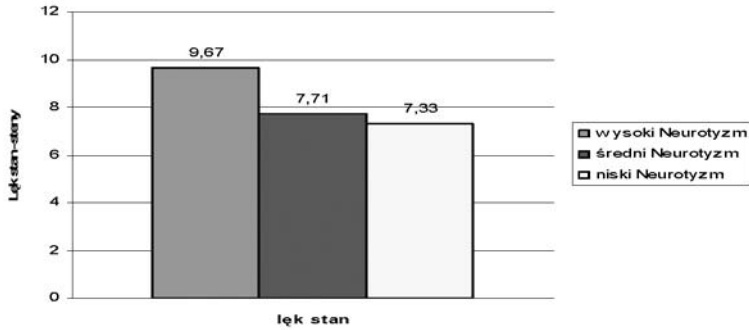
Najwyższym poziomem lęku stanu cechują się zawodniczki o wysokim neurotyzmie, natomiast najniższym (choć są to wartości podwyższone w tym zakresie) – dziewczęta o wysokim stopniu zrównoważenia emocjonalnego (tab. 6, ryc. 6).

Podobne zależności zaobserwowano także pomiędzy neurotyzmem a lękiem cechą. Tu także najwyższym poziomem lęku cechy charakteryzują się neurotyczki, natomiast najniższy poziom lęku cechuje zawodniczki zrównoważone emocjonalnie (tab. 7, ryc. 7).

Analizując związki pomiędzy neurotyzmem a strategiami emocjonalnymi radzenia sobie ze stresem, jakie podejmują badane przed meczem, można zauważyć, że najsilniej stosują je osoby o przeciętnym stopniu zrównoważenia emocjonalnego. Podobnie jak powyżej, także osoby o przeciętnym stopniu zrównoważenia emocjonalnego najsilniej stosują strategie zadaniowe radzenia sobie ze stresem przed meczem. Najrzadziej natomiast strategie zadaniowe przed meczem obserwuje się u osób o wysokim poziomie neurotyzmu (tab. 8, ryc. 8).

Tabela 6. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a lęk stan

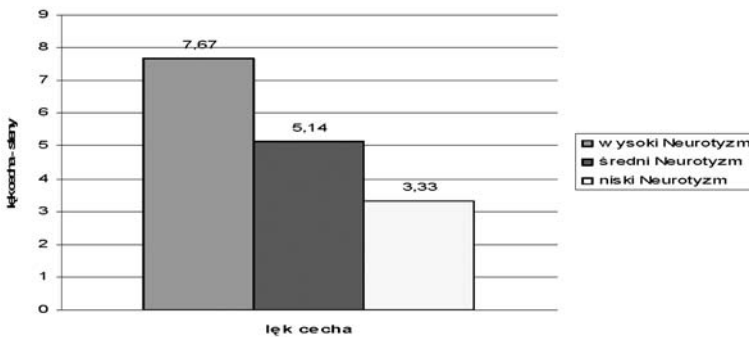
Poziom neurotyzmu	Lęk - stan
wysoki neurotyzm	9,67
średni neurotyzm	7,71
niski neurotyzm	7,33



Rycina 6. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a lęk stan

Tab. 7. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a lęk cecha

Poziom neurotyzmu	Lęk - cecha
wysoki neurotyzm	7,67
średni neurotyzm	5,14
niski neurotyzm	3,33



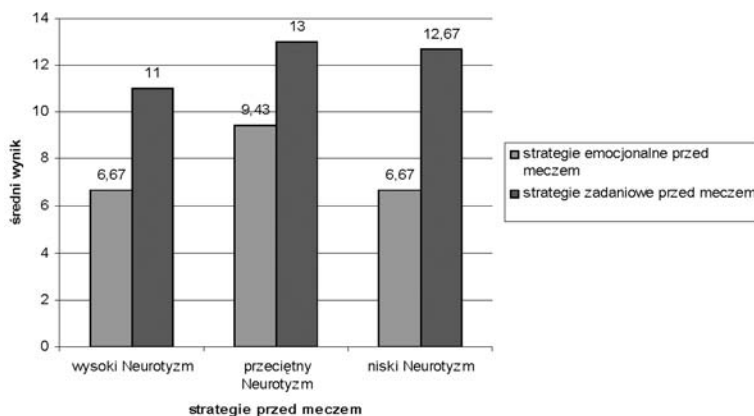
Ryc. 7. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a lęk cecha

Mecz jako źródło sytuacji trudnych może być szczególnym wyzwaniem dla osób cechujących się wysokim neurotyzmem. Być może dlatego badane piłkarki o wysokim neurotyzmie najsilniej stosują strategie emocjonalne podczas gry. Najślabiej natomiast tego typu działania podejmują badane o wysokim stopniu zrównowazenia emocjonalnego.

Omawiane powyżej wyniki są zgodne z tendencją jaką uzyskano dla strategii zadaniowych radzenia sobie ze stresem podczas trudnych sytuacji gry. Okazało się, że najbardziej zadaniowe są zawodniczki o niskim neurotyzmie, w najmniejszym zaś stopniu te strategie są podejmowane przez neurotyczki (tab. 9, ryc. 9).

Tab. 8. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a strategię przed meczem

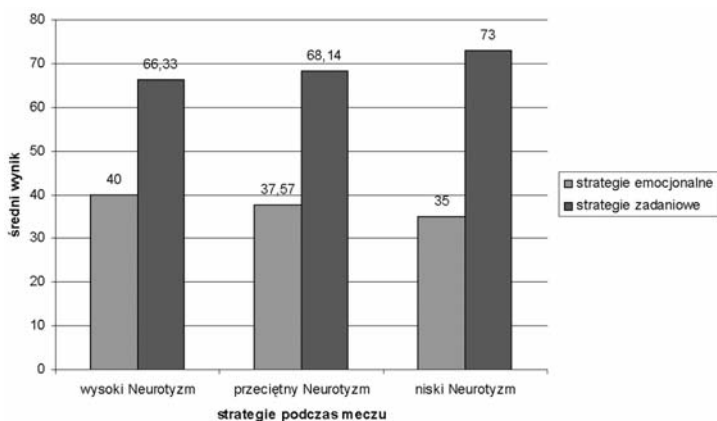
Strategie przed meczem	Wysoki neurotyzm	Przeciętny neurotyzm	Niski neurotyzm
strategie emocjonalne	6,67	9,43	6,67
strategie zadaniowe	11	13	12,67



Ryc. 8. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a strategię przed meczem

Tab. 9. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a strategię podczas meczu

Strategie podczas meczu	Wysoki neurotyzm	Przeciętny neurotyzm	Niski neurotyzm
strategie emocjonalne	40	37,57	35
strategie zadaniowe	66,33	68,14	73



Ryc. 9. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a strategię podczas meczu

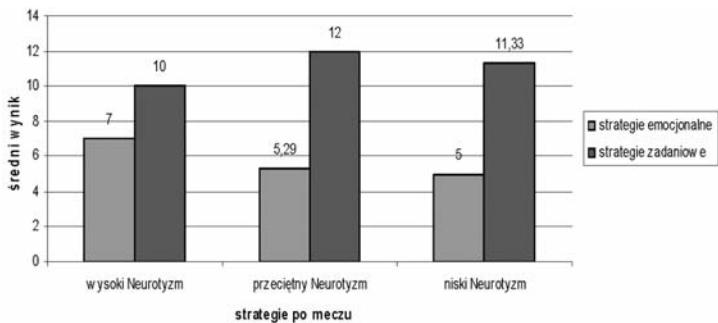
Porażka w meczu wywołuje silne emocje szczególnie u osób o wysokim neurotyźmie. Stąd wyraźna tendencja do podejmowania strategii emocjonalnych po porażce przez neurotyczki. Najslabiej te strategie stosują piłkarki zrównoważone emocjonalnie.

Ostatnie analizy dotyczące neurotyzmu pokazują tendencje do stosowania strategii zadaniowych po przegranym meczu u osób o różnym stopniu zrównoważenia emocjonalnego. Naj-



Tab. 10. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a strategie po meczu

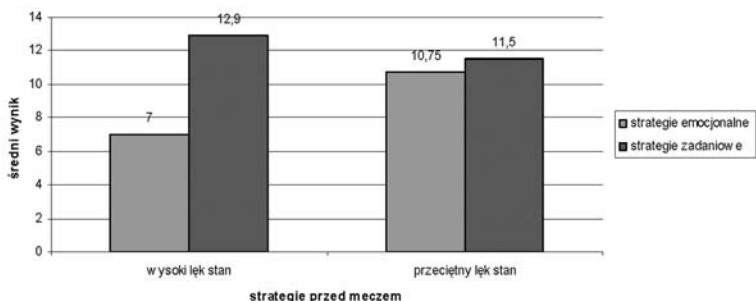
Strategie po meczu	Wysoki neurotyzm	Przeciętny Neurotyzm	Niski Neurotyzm
strategie emocjonalne	7	5,29	5
strategie zadaniowe	10	12	11,33



Ryc. 10. Średnie wartości – poziom neurotyzmu a strategie po meczu

Tab. 11. Poziom lęku stanu a strategie przed meczem

Strategie przed meczem	Wysoki lęk stan	Przeciętny lęk stan
strategie emocjonalne	7	10,75
strategie zadaniowe	12,9	11,5



Ryc. 11. Poziom lęku stanu a strategie przed meczem

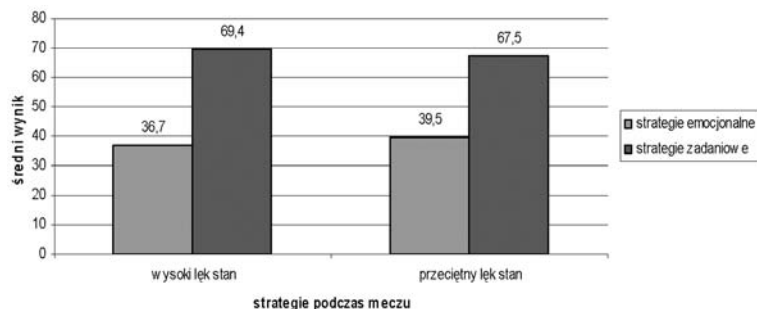
rzadziej te strategie podejmują osoby neurotyczne, najsilniej natomiast zawodniczki przeciętnie zrównoważone emocjonalnie (tab. 10, ryc. 10).

Kolejne analizy dotyczą związków pomiędzy poziomem lęku stanu a strategiami radzenia sobie ze stresem. Tabela 11 i rycina 11 odzwierciedlają zależności pomiędzy poziomem lęku (wysokim i przeciętnym – wśród badanych piłkarek nie było kobiet o lęku stanie niskim) a strategiami radzenia sobie ze stresem przed meczem. Silniej strategie emocjonalne podejmują osoby o przeciętnym poziomie lęku stanu. Z kolei strategie zadaniowe przed meczem wyraźniej stosują dziewczęta charakteryzujące się wysokim poziomem lęku stanu (sytuacyjnego).

Strategie emocjonalne radzenia sobie ze stresem są silniej podejmowane przez zawodniczki o przeciętnym poziomie lęku stanu także podczas trudnych sytuacji gry (czyli podczas meczu). Podobnie jak przed meczem, także podczas gry zawodniczki piłki ręcznej cechujące się wyso-

Tab. 12. Poziom lęku stanu a strategię podczas meczu

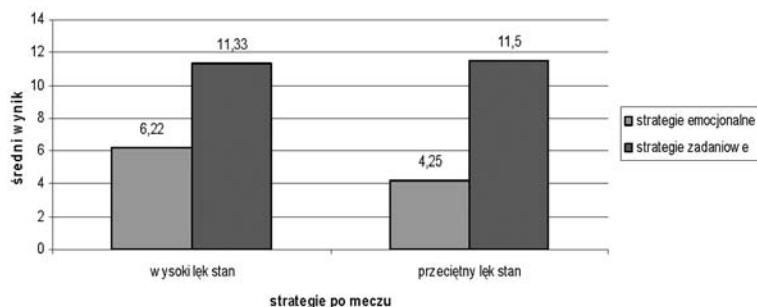
Strategie podczas meczu	Wysoki lęk stan	Przeciętny lęk stan
strategie emocjonalne	36,7	39,5
strategie zadaniowe	69,4	67,5



Ryc. 12. Poziom lęku stanu a strategię podczas meczu

Tab. 13. Poziom lęku stanu a strategię po meczu

Strategie po meczu	Wysoki lęk stan	Przeciętny lęk stan
strategie emocjonalne	6,22	4,25
strategie zadaniowe	11,33	11,5



Ryc. 13. Poziom lęku stanu a strategię po meczu

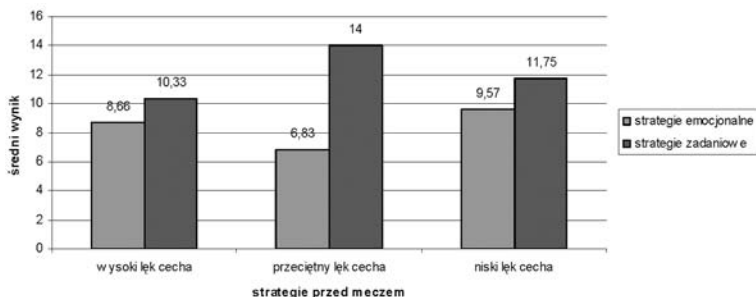
kim poziomem lęku stanu, wyraźniej niż niskolękowe stosują strategie zadaniowe (tab. 12, ryc. 12).

Co ciekawe, po meczu zawodniczki o wysokim poziomie lęku stanu wyraźniej stosują emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem co widać w tabeli 13 i na rycinie 13. Po meczu badane zawodniczki w bardzo podobnym stopniu stosują strategie zadaniowe – nieznacznie silniej zaznaczają się one u kobiet o przeciętnym poziomie lęku stanu.

W zakresie lęku cechy wyodrębnione badane o niskim, przeciętnym i wysokim poziomie. Tabela 14 i rycina 14 pokazują, że strategie emocjonalne najsilniej stosują zawodniczki o niskim, a najbardziej – o przeciętnym poziomie lęku cechy. Natomiast strategie zadaniowe przed

Tab. 14. Poziom lęku cechy a strategie przed meczem

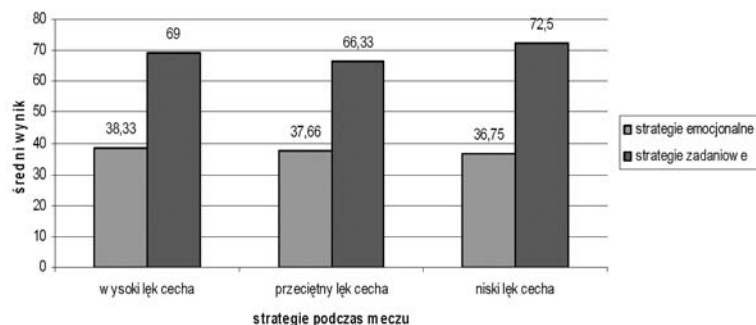
Strategie przed meczem	Wysoki lęk cecha	Przeciętny lęk cecha	Niski lęk cecha
strategie emocjonalne	8,66	6,83	9,57
strategie zadaniowe	10,33	14	11,75



Ryc. 14. Poziom lęku cechy a strategie przed meczem

Tab. 15. Poziom lęku cechy a strategie podczas meczu

Strategie podczas meczu	Wysoki lęk cecha	Przeciętny lęk cecha	Niski lęk cecha
strategie emocjonalne	38,33	37,66	36,75
strategie zadaniowe	69	66,33	72,5



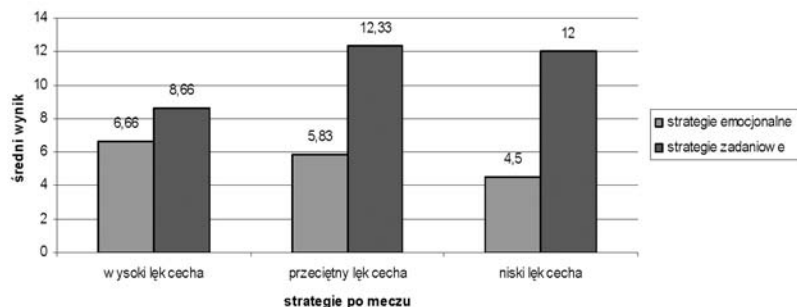
Ryc. 15. Poziom lęku cechy a strategie podczas meczu

meczem są najbardziej podejmowane przez osoby o przeciętnym, a najsłabiej o wysokim poziomie lęku cechy.

Podczas meczu obserwuje się ciekawą tendencję u piłkarek o niskim i wysokim poziomie lęku cechy. Otóż badane niskołkowe najsłabiej stosują podczas gry strategie emocjonalne, natomiast najwyraźniej sięgają po nie osoby o wysokim poziomie lęku cechy (tab. 15, ryc. 15). Z kolei podczas meczu zawodniczki o niskim poziomie lęku cechy wyraźnie podejmują strategie zadaniowe radzenia sobie ze stresem. Tego typu działań unikają natomiast (co ciekawe) osoby o przeciętnym lęku – cesze.

Tab. 16. Poziom lęku cechy a strategie po meczu

Strategie po meczu	Wysoki lęk cecha	Przeciętny lęk cecha	Niski lęk cecha
strategie emocjonalne	6,66	5,83	4,5
strategie zadaniowe	8,66	12,33	12



Ryc. 16. Poziom lęku cechy a strategie po meczu

Aby obniżyć nadmierne napięcie emocjonalne, zawodniczki o wysokim poziomie lęku cechy najsilniej stosują strategie emocjonalne po przegranym spotkaniu. Najrzadziej strategie emocjonalne po meczu podejmują kobiety o niskim lęku cesze.

Ostatnie analizy dotyczą zależności pomiędzy poziomem lęku cechy i strategiami zadaniowymi jakie podejmują piłkarki ręczne po przegranym meczu. Jak widać, najsłabiej tego typu strategie stosują zawodniczki o wysokim poziomie lęku cechy. Piłkarki o przeciętnym i niskim lęku cesze stosują te strategie w podobnym nasileniu (tab.16, ryc.16).

## Dyskusja i weryfikacja hipotez

Piłka ręczna jest dyscypliną zespołową, wymagającą szybkiego podejmowania decyzji. W dyscyplinach zespołowych potrzebne jest zdecydowanie, a także otwartość na inne osoby, skierowanie na otoczenie. Ważne jest funkcjonowanie w grupie, koleżeństwo, komunikatywność. Są to cechy związane z ekstrawertywnym typem osobowości.

Ekstrawertyk to osoba, która posiada gotową odpowiedź na skierowane pod jego adresem uwagi. Lubi zmiany i ruch dookoła siebie. Nie przejmuje się z powodu niepowodzeń. Jest optymistą. Ekstrawertyk cechuje się samodzielnością w realizacji planów, elastycznością w posługiwaniu się planem, większą skłonnością do ryzyka, tendencją do zmieniania planów pod wpływem trudności, mniejszą wytrzymałością<sup>18</sup>. Zaobserwowano także, że istnieją zależności pomiędzy takimi cechami jak uspołecznienie, towarzyskość, górowanie, aktywność, beztroska, frywolność, rozmowność a ekstrawersją<sup>19</sup>.

Na podstawie analizy cech ekstrawertyków sprzyjających działalności sportowej, a szczególnie grom zespołowym postawiono hipotezę pierwszą, która brzmiała: *Wśród piłkarek ręcznych przeważają osoby o osobowości ekstrawertywnej*. Hipoteza została zweryfikowana pozy-

<sup>18</sup> T. Mądrzycki, 1996, Osobowość jako system tworzący i realizujący plany, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.

<sup>19</sup> A. Beauvale, 1999, Czynniki ujęcia osobowości (osobowość w świetle psychologii różnic indywidualnych). (W:) A. Galdowa (red.): Klasyk i współczesne koncepcje osobowości, t. 1, UJ, Kraków.

tywnie – wśród badanych piłkarek ręcznych dominowały ekstrawertyczki, średni wynik w skali ekstrawersji również wskazywał na dominację tej cechy wśród ankietowanych kobiet. Warto też zauważyć, że ogólny profil osobowości badanej grupy wykazuje korzystne z punktu widzenia działalności sportowej charakterystyki. Obok podwyższonej ekstrawersji, piłkarki ręczne cechuje przeciętny poziom zrównoważenia emocjonalnego (neurotyzmu), obniżony psychotyzm oraz przeciętny poziom w skali kłamstwa wskazujący na średnią podatność na aprobatę społeczną. Są to cechy korzystne dla zawodniczek uprawiające sport na tak wysokim poziomie.

Na odporność psychiczną podczas meczu, duży wpływ ma poziom lęku. Zgodnie z prezentowaną we wprowadzeniu teorią Spielberga, wyróżnia się lęk stanu (sytuacyjny, przedstartowy) oraz cechę (łękliwość, występująca w sytuacjach codziennych). Wydaje się, że osoby uprawiające zawodowo sport powinny cechować się co najwyżej przeciętnym poziomem lęku cechy. Faktycznie, badane kobiety uzyskały przeciętny wynik w zakresie lęku cechy (wartość średnia dla grupy). Mecz jest jednak sytuacją trudną, stanowi wyzwanie i u wielu osób, nawet o niskich wartościach lęku na co dzień, wzrasta poziom pobudzenia przed startem. Sformułowano zatem hipotezę drugą, która brzmi: *Zaznacza się przewaga lęku stanu nad lękiem cechą wśród badanych zawodniczek*. Hipoteza ta została potwierdzona i zweryfikowana pozytywnie. Poziom lęku stanu jest wyraźnie wyższy niż lęku cechy w badanej grupie. Spore zaskoczenie wzbudził średni wynik dla lęku stanu – nie spodziewano się, że piłkarki ręczne charakteryzuje aż tak wysoki (8 sten) poziom lęku stanu. Zbyt wysokie pobudzenie przed startem nie jest korzystne, wpływa dezorganizująco na efektywność sportowca. Można zatem przypuszczać, że osoby badane spostrzegają sytuacje meczowe jako wyjątkowo trudne. Stąd towarzyszy im nadmierny poziom lęku stanu.

Hipoteza trzecia zakładała, że: *U zawodniczek piłki ręcznej grających w najwyższej klasie rozgrywkowej dominują zadaniowe strategie radzenia sobie ze stresem*. Założono, że na tym poziomie sportowym, jaki prezentują badane, musiała nastąpić także pewna selekcja pod względem właściwości psychicznych. Ponieważ strategie zadaniowe wiążą się z wysoką efektywnością sportowca, uważa się, że ankietowane piłkarki ręczne będą silniej podejmować właśnie ten typ strategii radzenia sobie ze stresem. Rzeczywiście, wyniki potwierdziły te założenia. Zarówno przed meczem, jak i podczas, jak i po przegranym spotkaniu, badane stosowały silniej strategie zadaniowe niż emocjonalne radzenia sobie ze stresem. Jest to bardzo korzystne gdyż wskazuje na tendencje do bezpośredniego konfrontowania się z trudnościami. Ma to istotne znaczenie zwłaszcza podczas gry. Analizując poszczególne trudne sytuacje gry, we wszystkich przypadkach (sytuacjach) zaznacza się ta przewaga.

Do głównych czynników wyznaczających odporność psychiczną człowieka należą poziom neurotyzmu i poziom lęku. Osoby o wysokim poziomie lęku i neurotyzmu będą gorzej radzić sobie w sytuacjach trudnych z powodu nadmiernego napięcia emocjonalnego, skłonności do pesymizmu i zrażania się niepowodzeniami. Postanowiono zatem sprawdzić czy wśród badanych zawodniczek można zauważyć zależności pomiędzy poziomem lęku a neurotyzmem. Postawiono hipotezę, że: *Istnieją zależności pomiędzy poziomem neurotyczności a poziomem lęku u badanych piłkarek ręcznych*. Hipoteza została zweryfikowana pozytywnie. Zarówno w przypadku lęku stanu, jak i lęku cechy, zawodniczki o najwyższych wynikach w tym zakresie cechują się także wysokim neurotyzmem. Analogicznie, badane zrównoważone emocjonalnie charakteryzują się najniższymi wartościami dla lęku stanu i lęku cechy. Potwierdza to związki tych wymiarów psychologicznych.

Wyłonienie zawodniczek o wysokim poziomie neurotyzmu i lęku wydaje się celowe. Osoby te wymagają szczególnych oddziaływań ze strony trenera, niekiedy także potrzebują one wskazówek jak zwiększyć odporność psychiczną w sytuacjach trudnych. Współczesny sport nie odrzuca tego typu osób, wymaga jednak uwzględnienia czynnika psychologicznego i różnic indywidualnych zakresie właściwości psychicznych w oddziaływaniach treningowych.

Interesujące wydawały się także zależności pomiędzy neurotyzmem a rodzajem podejmowanych strategii radzenia sobie ze stresem. Założono, że: *Osoby neurotyczne będą częściej niż zrównoważone emocjonalnie podejmować emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem.* Również ta hipoteza uzyskała pozytywną weryfikację. Szczególnie podczas meczu i po poniesionej porażce, gdy napięcie emocjonalne jest bardzo wysokie, zawodniczki neurotyczne wyraźnie podejmują emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem. Unikają natomiast w wymienionych sytuacjach strategii zadaniowych. Nie jest to korzystne, trudne sytuacje gry wymagają koncentracji na zadaniu a nie na emocjach. Także po poniesionej porażce dobrze by było, aby piłkarki skupiały się na następnym spotkaniu. Tymczasem osoby o wysokim stopniu neurotyzmu zamiast skupiać się na problemie, koncentrują się na własnych emocjach. Warto by było zatem tej grupie zawodniczek uświadomić w jaki konstruktywny sposób (np. poprzez pozytywne myślenie, pozytywne wyobrażenia czy techniki oddechowe) można regulować napięcie emocjonalne po to, aby móc następnie skupić się na zadaniu.

Ostatnie analizy dotyczyły zależności pomiędzy poziomem lęku a typem strategii radzenia sobie ze stresem. Założono, że: *Zawodniczki o wysokim poziomie lęku silniej stosują emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem.* Ta hipoteza uzyskała tylko częściowe potwierdzenie. Okazało się że przed meczem osoby o wysokim poziomie lęku stanu stosują w mniejszym nasileniu strategie emocjonalne, są za to bardziej zadaniowe. Sytuacja przedmeczowa wymaga jednak redukcji emocji, warto w tym momencie regulować napięcie emocjonalne. I to piłkarki o przeciętnym poziomie lęku stanu potrafią być bardziej skuteczne w regulacji emocji. Wysokolękowe natomiast zbyt wcześnie koncentrują się na zadaniu co nie zawsze jest korzystne. W przypadku lęku cechy także najsilniej stosują strategie emocjonalne przed meczem osoby o niskim poziomie lęku – potrafią zatem regulować napięcie przedstartowe. Co ciekawe jednak osoby o wysokim lęku – cesze przed startem, najsłabiej podejmują strategie zadaniowe. Zatem inaczej zachowują się badane o wysokim lęku cesze i lęku stanie przed startem.

Podczas meczu zawodniczki o wysokim poziomie lęku stanu stosują strategie zadaniowe, słabiej zaś emocjonalne. Jest to zaskakujące spostrzeżenie, spodziewano się, że będą one bardziej emocjonalne niż zadaniowe. Być może wysoki lęk towarzyszy im tylko przed startem, jednak kiedy rozpoczyna się gra, potrafią skoncentrować się na zadaniu. Jeśli chodzi o lęk cechę podczas gry, tutaj rezultaty są zgodne z przewidywaniami. Osoby o wysokim lęku cesze najsilniej stosują emocjonalne strategie radzenia sobie ze stresem, natomiast osoby o niskim poziomie lęku są najbardziej zadaniowe. Zatem to lęk cecha, czyli lękliwość będzie właściwością determinującą rodzaj strategii podczas gry. Wpływ lęku stanu jako zmiennego, zależnego od sytuacji, nie jest tu już tak jednoznaczny. Po przegranym meczu zawodniczki o wysokim lęku stanie najsilniej poodejmują strategie emocjonalne, słabiej zadaniowe. Podobnie sytuacja przedstawia się w przypadku osób o wysokim poziomie lęku cechy. Po porażce są mało zadaniowe, próbują rozładować napięcie emocjonalne. Możliwe, że poczucie porażki wywołuje frustrację i negatywne, silne emocje u osób lękowych – zarówno o lęku cesze, jak i lęku stanie. Porażka, frustracja nasilają napięcie wewnętrzne, stąd korelacje z wysokim poziomem lęku.

## **Wnioski**

1. Wśród badanych piłkarek ręcznych dominują ekstrawertyczki.
2. Badane zawodniczki wyraźnie cechuje przewaga lęku stanu nad lękiem cechę.
3. W badanej grupie dominują zadaniowe strategie radzenia sobie ze stresem zarówno przed meczem, podczas gry, jak i po poniesionej porażce.
4. Zawodniczki o wysokim poziomie neurotyzmu charakteryzuje także wysoki poziom lęku cechy i lęku stanu.

5. Badane piłkarki ręczne o wysokim stopniu neurotyzmu często stosują strategie emocjonalne radzenia sobie ze stresem – dotyczy to przede wszystkich trudnych sytuacji gry oraz przegranego meczu.
6. Zaobserwowano wyraźne zależności pomiędzy stosowaniem strategii emocjonalnych a wysokim poziomem lęku cechu. W przypadku lęku stanu zależności te nie są jednoznaczne.

**Postulat praktyczny** – warto, aby trenerzy piłki ręcznej uwzględniali w swojej pracy zmienne osobowościowe u swoich zawodników, dotyczy to szczególnie cech odpowiadających za odporność psychiczną np. neurotyzm, lęk. Jak wykazały badania istnieją zależności pomiędzy tymi cechami a strategiami radzenia sobie ze stresem, co z kolei ma przełożenie na funkcjonowanie graczy podczas meczu. Zindywidualizowane oddziaływania, zróżnicowane traktowanie zawodników różniących się np. poziomem neurotyzmu czy lęku (zatem dotyczy to szczególnie osób o mniejszych predyspozycjach do odporności psychicznej) powinny pozwolić im na realizację swoich możliwości sportowych także w warunkach stresu.

### **Piśmiennictwo**

1. Basiaga-Pasternak J. 2004. Skala Trudnej Sytuacji Boiskowej (STSB) jako narzędzie do mierzenia typów strategii radzenia sobie ze stresem przez zawodników piłki nożnej. *Studia Humanistyczne AWF, Kraków*, 4, 47-63.
2. Beauvale A. 1999. Czynniki ujęcie osobowości (osobowość w świetle psychologii różnic indywidualnych). (W:) A. Gałdowa (red.): *Klasyczne i współczesne koncepcje osobowości*, t. 1. UJ, Kraków.
3. Brzozowski P., Drwał R.Ł. 1995. *Kwestionariusz Osobowości Eysencka*. Polska adaptacja EPQ-R, Podręcznik. Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa.
4. Gracz J., Sankowski T. 1995. *Psychologia sportu*. AWF, Poznań.
5. Grove J.R., Heard N.P. 1997. Optimism and sport confidence as correlates of slump-related coping among athletes. *Sport Psychologist*, 11(4), 400-410.
6. Heszen-Niejodek I. 2000. Stres i radzenie sobie – główne kontrowersje. (W:) I. Heszen-Niejodek, Z. Ratajczak (red.): *Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne*. UŚ, Katowice.
7. Lazarus R., Folkman S. 1984. *Stress, Appraisal and Coping*. Springer Publishing Company, New York.
8. Łosiak W. 1994. Dynamika emocji i radzenia sobie w stresie psychologicznym. Badania pacjentów chirurgicznych. *Rozprawy Habilitacyjne UJ, Kraków*, 273.
9. Mądrycki T. 1996. *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
10. Ntomanis N., Biddle S.J.H. 1998. The relationship of coping and its perceived effectiveness to positive and negative affect in sport. *Personality and Individual Differences*, 24(6), 773-788.
11. Ntomanis N., Biddle S.J.H., Haddock G. 1999. The mediating role of coping strategies on the relationship between achievement motivation and affect in sport. *Anxiety, Stress and Coping*, 12(3), 299-327.
12. Pecyna M.B. 1998. *Zachowanie się człowieka w warunkach stresu*. (W:) *Psychologia kliniczna w praktyce pedagogicznej*. Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.
13. Sosnowski T. 1977. Lęk jako stan i jako cecha w ujęciu Charlesa D. Spielberga. *Przegląd Psychologiczny*, 20(2), 349-358.
14. Strelau J. 2006. *Psychologia różnic indywidualnych (Wykłady z Psychologii, t. 10)*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Wydanie 2.
15. Terelak J.F. 1995. *Stres psychologiczny*. Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz.
16. Wrześniewski K., Sosnowski T. 1996. *Inwentarz Stanu i Cechy Lęku*. Polska adaptacja STAI. Podręcznik. Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa.